

Gazeta Polska

codziennie

Jarosław Kaczyński: Brońcie demokracji! Idźcie na wybory!

W środę 22 maja do sprzedaży trafi nowy numer tygodnika „Gazeta Polska”. W nim niezwykle wywiad z prezesem Prawa i Sprawiedliwość Jarosławem Kaczyńskim. Już dziś zdradzamy kilka wątków tej rozmowy!

s.5



Poniedziałek
20/05/2019

cena **2,50 zł**
(w tym 8% VAT)

#116 (2333)
NAKLAD 50 374
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Od dziś nowe
programy
w TV Republika



s.5

W DZISIEJSZYM
WYDANIU CODZIENNEJ

Relacja z debaty „Roboty w przemyśle”,
zorganizowanej w ramach
Europejskiego Kongresu Gospodarczego
w Katowicach

Rząd proponuje 500+ dla niepełnosprawnych



fot. Kacper Pempel/Reuters

POLITYKA SPOŁECZNA \ Chcemy
w najbliższych miesiącach przekazać
osobom niepełnosprawnym,
całkowicie niezdolnym do
samodzielności, comiesięczny,
stały dodatek w wysokości
prawdopodobnie 500 zł –
zapowiedział podczas niedzielnej
konwencji Zjednoczonej Prawicy
premier Mateusz Morawiecki.
Prezes PiS Jarosław Kaczyński
zwrócił się do wyborców opozycji,
aby się zastanowili, czy oferta jego
ugrupowania nie jest dla Polski
i Europy atrakcyjniejsza.

s.3

ŚWIAT

s.6

Brytyjska policja nie odstrasza przestępców

Gdyby dziś cała brytyjska
policja została porwana przez
kosmitów, nikt by tego nie za-
uważył, ponieważ w rzeczywisto-
ści i tak nie jest w naszym życiu
obecna i nie zapobiega prze-
stępczości – alarmuje brytyjski
publicysta Peter Hitchens.

GOSPODARKA

s.8

Nowe sankcje na Nord Stream 2

Czworo amerykańskich
senatorów – trzech repu-
blikanów i demokratka –
zapropionowało regulację
przewidującą zastosowanie
restrykcji finansowych
i wizowych wobec firm
oraz osób zaangażowanych
w budowę kontrowersyjnego
gazociągu Nord Stream 2.

ŚWIAT

s.7

Trzęsienie ziemi nad Dunajem

Kancelarz Austrii Sebastian
Kurz zapowiedział rozpisanie
przedterminowych wyborów
parlamentarnych po wybuchu
afery korupcyjnej z udziałem
Heinza-Christiana Strachego,
lidera współrządzącej FPÖ.
Polityk w 2017 r. miał się
ubiegać o wsparcie Rosjan
w kampanii.

WYWIAD

s.4



Rząd broni interesów Polski za granicą

Mój łódzki rywal stwierdził, że
„w kampanii wyborczej należy kła-
mać, kłamać i jeszcze raz kłamać,
a małe kłamstwa przykrywać więk-
szymi”. Opozycja nie ma programu.
Jego filozofia funkcjonowania rządu
to uciekanie od odpowiedzialności.
Rząd PiS odwrócił tę nedorzeczną
konceptję – mówi „Codzienniej”
Witold Waszczykowski.



STANKOWSKI \ Decyzją o wprowadzeniu 500+
dla osób pozbawionych możliwości samodzielne-
go utrzymania z powodu niepełnosprawności obóz
Zjednoczonej Prawicy kolejny raz pokazuje wagę so-
lidarności jako modelu rozwoju Polski.

s.2



CZARNECKI \ Polityczny kształt parlamentu
w Brukseli i Strasburgu zależy od tych wyborów
jak nigdy przedtem, jak nigdy w 40-letniej historii
bezpośrednich wyborów do PE. Każdy głos jest na
wagę przyszłości Europy i Polski.

s.15



@20_05 kod 20837119_01_21_issn



Robert Louis Stevenson

(1850–1894) szkocki powieściopisarz, poeta i reportażysta

\\ Nie możesz uciec przed słabościami, musisz je zwalczyć lub zginąć.
I jeśli tak ma być, czemu nie teraz, tam gdzie stoisz? \\

2

PONIEDZIAŁEK 20 MAJA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek	20.05	Burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Anastazy, Asteriusz, Bazylides, Bernardyn, Broniir, Bronimir, Józefa, Saturnina, Świeciech, Teodor, Wiktoria
0435	2031	

Gdańsk	Lublin
21°C	23°C
17°C	16°C
Katowice	Kraków
23°C	25°C
15°C	15°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
16°C	15°C
Warszawa	Wrocław
23°C	21°C
17°C	14°C

Wtorek	21.05	Burze z deszczem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Jan, Krzysztof, Piotr, Przecław, Przecław, Pudens, Rychca, Ryksa, Teobald, Tymoteusz, Walenty, Wiktor
0433	2032	

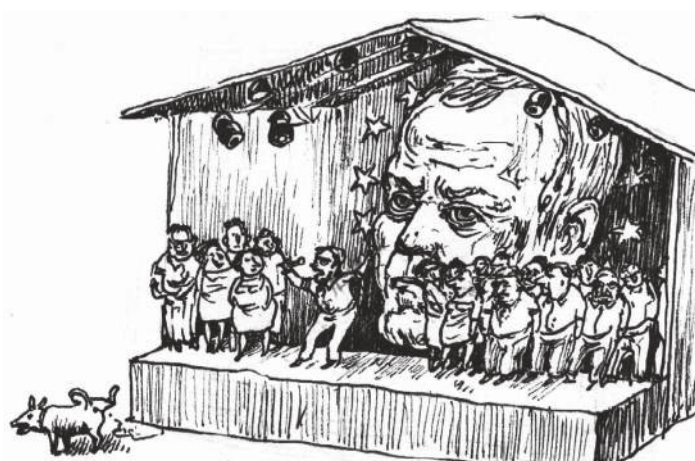
Gdańsk	Lublin
20°C	19°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
21°C	19°C
14°C	14°C
Łódź	Poznań
21°C	24°C
14°C	16°C
Warszawa	Wrocław
22°C	21°C
14°C	15°C

PIOTR NISZTOR

Tajemnice działań Kremla

Trudno być aż tak naiwnym, by nie zdawać sobie sprawy, że Rosjanie nie tylko pilnie obserwują, co dzieje się u nas, ale poprzez swoje służby wywiadowcze starają się mieć wpływ na sytuację po każdej stronie barykady. W końcu już za chwilę wybory do Parlamentu Europejskiego, a jesienią do Sejmu i Senatu RP. Jakich metod używa więc Kreml? Starych jak świat. Doskonale opisał je Vladimir Volkoff w książce „Montaż”. Ten rosyjski emigrant i były pracownik francuskiego wywiadu na czynniki pierwsze rozłożył tajemnice wywiadowczej maszyny Kremla wymierzonej w Europę Zachodnią. Choć książka po raz pierwszy ukazała się w latach 80., opisane w niej mechanizmy są aktualne. Czytałem ją kilkakrotnie i za każdym razem byłem pod wrażeniem, jak łatwo opisać schematy można odnieść do tego, co dzieje się w naszym kraju. Niemożliwe, żeby taka zbieżność była przypadkowa.

Rafał Zawistowski



JAN GALAROWICZ

Pytania do tropicieli pedofilów w Kościele

Martin Heidegger pisał: „Pytanie jest pobożnością myślenia”. Chcę zatem postawić kilka pytań osobom i środowiskom spoza Kościoła – żarliwym tropicielom pedofilów w Kościele. O co wam tak naprawdę chodzi: o uzdrowienie tej instytucji czy – co szczerze wyznała Manuela Gretkowska – o jej zniszczenie? Dlaczego troszczycie się tylko o 1 proc. pokrzywdzonych? Dlaczego nie organizujecie również podobnej akcji w obronie zabijanych nienarodzonych istot ludzkich? W imię czego sugerujecie, że pedofilia jest zjawiskiem dość powszechnym w środowisku księży? Dlaczego, walcząc z tym zjawiskiem w Kościele, równocześnie gloryfikujecie i wspieracie cywilizację, która seksualizuje dzieci, narażając je w przyszłości na podobne krzywdy? Dlaczego ignorujecie związek między pedofilią a homoseksualizmem? Dlaczego, gdy po 1989 r. pojawił się problem rozliczenia się z komunizmem, wykazywaliście tyle wyrozumiałości dla komunistycznych zbrodniarzy oraz tak łatwo szafowaliście miłosierdziem i przebaczeniem, a w stosunku do księży stosujecie całkiem inną miarę?



Marcin Wolski

Transmisja

Był ponoć tłum ogromny,
co siedł wspólnym frontem,
zaczynał się w stolicy,
nikł za horyzontem.
Kroczyły w nim tysiące,
co mówię, miliony!
Pod sztandarem tęczowym,
niebieskim, czerwonym.
Różności i mniejszości
nie zliczę (niestety):
aktorzy, działacze i autorytety.
Ogromniała ta rzesza powiększana
magią...
– Widziałeś w telewizji to wszystko?
– Nie, w radio!

Piotr
LisiewiczPO: oszukamy
Pleszew
i Świebodzin

„Tego nie możemy mówić w Pleszewie czy Świebodzinie, bo nas ludzie przepędzą” – tak Rafał Grupiński odpowiedział manifestantowi, który wskazał mu palcem transparent „Małżeństwa, adopcje, prawa LGBT”. Grupiński zapewnił, że opozycja będzie działała w tych sprawach „progresywnie”, ale po wyborach. Znam oba stare wielkopolskie (historycznie) miasta: 17-tysięczny Pleszew z pięknymi tradycjami powstańcami i patronem Janem Chrzycielem oraz 21-tysięczny Świebodzin, z figurą Chrystusa Króla. Statystycznie w małych miastach wybory samorządowe wygrał PiS, ale z przewagą nie aż tak miazdzącą jak na wsi: uzyskał tam poparcie 30,4 proc., a Koalicja Obywatelska 23,9 proc. Nie przypadkiem więc Grupiński wskazał na mieszkańców tych miast jako na tych, których teraz Koalicja Europejska musi oszukać. Czując pogardę dla ich konserwatyzmu, ich stylu życia, robić im wodę z mózgu. A po wyborach przystąpić do ich reedukacji w kwestii lesbijek, gejów, biseksualistów i transwestytów. To deklaracja trochę z gatunku słynnego „Kłamałiśmy rano, nocą i wieczorem” węgierskiego premiera Ferencza Gyurcsány. A teraz Państwa rola polega na tym, by wszyscy mieszkańcy małych miast dowiedzieli się o planie Grupińskiego.

Adrian
StankowskiSolidarność
metodą na
rozwój

Od dawna nic mnie tak nie ucieszyło, jak decyzja ogłoszona przez premiera Mateusza Morawieckiego o wprowadzeniu dodatku 500+ dla osób całkowicie pozbawionych możliwości samodzielnego utrzymania z powodu niepełnosprawności. Taka sytuacja życiowa potencjalnie może dotyczyć każdego z nas, bo wiadomo, licho nie śpi... Każdy rozumny człowiek powinien być zainteresowany zwiększoną opieką nad niepełnosprawnymi. Ale, co ważniejsze, tą decyzją obóz Zjednoczonej Prawicy po raz kolejny pokazuje nam wagę solidarności jako modelu rozwoju Polski. Nie tylko więc chodzi o oczywistą powinność pochylenia się nad losem słabszych, ale o widoczny już wniosek, że dzięki wspólnemu i wzajemnemu „noszeniu brzemia” rozwijamy się szybciej. Nadto, środki na ten program w dużej mierze będą pochodziły z podatku handlowego, który bezpodstawnie został zakwestionowany przez Komisję Europejską, a który ostatnio udało się „odbić dla Polski” przed unijnym Sądem. Oznacza to, że spór z brukselską biurokracją można jednak wygrać i nie są to spory o pietruszkę, tylko o realne pieniądze dla Polaków, szczególnie dla tych, których postkomunistyczna rzeczywistość zepchnęła w obszar systemowego braku nadziei.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 OBRONA NARODOWA

15 PUBLICYSTYKA

16-17

WYBORY DO PE

18 PROGRAM TV

20 SPORT



REFORMA SĄDOWNICTWA KONTYNUOWANA

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Musimy dotrzymać słowa w obszarze reformy wymiaru sprawiedliwości. Musimy wyczyścić tę stajnię Augiasza – powiedział w niedzielę w Krakowie lider Solidarnej Polski Zbigniew Ziobro. Zapewnił przy tym, że Zjednoczona Prawica dotrzymuje obietnic.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

PONIEDZIAŁEK 20 MAJA 2019

3



Mateusz Morawiecki i Jarosław Kaczyński udzieliли poparcia kandydatom do PE startującym z okręgu świętokrzysko-małopolskiego
| fot. Krystian Maj/KPRM/d

POLITYKA \ Nowe propozycje rządu Zjednoczonej Prawicy dla obywateli

500+ dla osób niepełnosprawnych

Chcemy w najbliższych miesiącach przekazać osobom niepełnosprawnym, całkowicie niezdolnym do samodzielności, comiesięczny, stały dodatek w wysokości prawdopodobnie 500 zł – zapowiedział na niedzielnej konwencji Zjednoczonej Prawicy premier Mateusz Morawiecki. Prezes PiS Jarosław Kaczyński zwrócił się do wyborców opozycji, aby zastanowili się, czy oferta jego ugrupowania nie jest dla Polski i Europy atrakcyjniejsza.

Jan Przemyski

Do już ostatnia prosta kampanii przed wyborami do Parlamentu Europejskiego (PE). Największe ugrupowania polityczne przygotowują różne inicjatywy, aby w tym ostatnim tygodniu przekonać do siebie wyborców niezdecydowanych oraz zmobilizować swój stały elektorat.

Wczoraj w Krakowie PiS zorganizował konwencję, na której prezes Jarosław Kaczyński, premier Mateusz Morawiecki oraz wicepremierzy Jarosław Gowin i Zbigniew Ziobro udzieliли poparcia kandydatom do PE startującym z okręgu świętokrzysko-małopolskiego. Przypomnijmy, że liderem tamtejszej listy jest wicepremier Beata Szydło, a na kolejnych miejscach znaleźli się m.in. prof. Ryszard Legutko oraz wiceminister sprawiedliwości Patryk Jaki.

Jako pierwszy do zebrałych na niedzielnej konwencji zwrócił się Jarosław Kaczyński. – Chcemy, by Europa odnosiła się do tych wartości, na których była ufundowana. A została ufundowana na wartościach, które wyrastają z tego wszystkiego, co stworzyło Europę, a więc przede wszystkim na chrześcijaństwie, prawie rzymskim, filozofii greckiej – mówił prezes PiS. Podkreślił również, że Polska domaga się wolności we wszystkich dzie-

żinach. – Także w internecie! Żadnych ACTA 2 – grzmiał Jarosław Kaczyński. Na koniec swojego przemówienia zwrócił się również do wyborców opozycji. – Zastanówcie się, nawet jeżeli nigdy nas nie popieraliście i nawet w tym momencie nie popieracie, zastanówcie się, czy nasza oferta nie jest jednak dla Polski i dla Europy lepsza – powiedział prezes PiS.

Jako drugi głos zabrał premier Mateusz Morawiecki i to właśnie jego przemówienie wywołało największe zainteresowanie ze względu na deklarację, jakie podczas niego padły. – Zgodnie z obietnicą powołaliśmy Fundusz Solidarnościowy, wpływają do niego pierwsze pieniądze, i zgodnie z obietnicą sprzed roku chcemy przeznaczyć te środki i te z wygranego procesu ws. podatku handlowego na comiesięczny, stały dodatek dla wszystkich tych osób, które mają orzeczenie o całkowitej niepełnosprawności (...). Jego wysokość będzie wynosiła najprawdopodobniej ok. 500 zł – powiedział wczoraj szef polskiego rządu.

Nie da się ukryć, że ta propozycja to z jednej strony ogromna pomoc dla osób bardzo potrzebujących, a z drugiej ogromny cios dla opozycji totalnej. 23 maja w Warszawie ma się odbyć protest osób niepełnosprawnych, który PO-KO, Nowoczesna oraz ugrupowanie Ryszarda Petru chciały wykorzystać do ko-

lejnych ataków na ekipę rządzącą i polaryzacji nastrojów politycznych. Świadczenie zaoferowane przez premiera Morawieckiego jednoznacznie udowadnia, że jego ekipa odpowiada na postulaty przedstawiane przez środowisko osób niepełnosprawnych znane z protestu w Sejmie. Jednak sami organizatorzy tamtego wydarzenia już zdążyli się krytycznie wypowiedzieć na temat pomysłu polityków PiS. Iwona Hartwich stwierdziła, że propozycja rządu dla niepełnosprawnych to kolejny policzek dla tego środowiska. – W ubiegłym roku przez 40 dni protestowaliśmy w Sejmie i osoby niepełnosprawne prosiły o 500 zł dodatku na życie, to miał być taki początek. Wtedy powiedziano nam, że państwo polskie zbankrutuje. Teraz, siedem dni przed wyborami, cztery dni przed zapowiedzianym protestem osób z niepełnosprawnościami partia rządząca (...) obiecuje wirtualne pieniądze. Po prostu kolejny raz dostaliśmy w twarz – żali się Hartwich.

Gwoli przypomnienia, Iwona Hartwich wielokrotnie podkreślała, że tamten protest nie miał charakteru politycznego. Jednak niedługo później jej syn Jakub wziął udział w wyborach samorządowych z ramienia... Platformy Obywatelskiej. Obecnie jest radnym Torunia.

.....
(PAP)

Koalicja nienawiści

WYBORY \ Weekendowy marsz opozycji nie okazał się frekwencyjnym sukcesem. Gdyby nie wypowiedź byłego premiera Donalda Tuska obrażająca polityków PiS, którą złamał swoją własną obietnicę o zachowaniu bezstronności, w zasadzie można by było uznać, że się nie odbył.

Od rana przez Warszawę przetaczały się ulewę. Trudno powiedzieć, czy taka pogoda odstraszyła zwolenników Koalicji Europejskiej, ale w Warszawie pojawiło się ich, zdaniem Policji, jedynie 7 tys. To mizerny wynik, biorąc pod uwagę fakt, że odbywający się tydzień wcześniej marsz przeciwko roszczeniom środowisk żydowskich zebrał kilkanaście tysięcy osób. Dopisali jednak polityczni celebryci. Na marszu pojawili się byli prezydenci Bronisław Komorowski i Aleksander Kwaśniewski. Byli również prezydenci miast, m.in. Hanna Zdanowska. Byli przedstawiciele KOD-u i innych organizacji politycznych Koalicji Obywatelskiej. No i oczywiście zgodnie z zapowiedziami był również Donald Tusk, który zabrał głos na zakończenie marszu, na pl. Konstytucji. Tym razem szef Rady Europejskiej nawet nie udawał, że nie jest zaangażowany politycznie.

– Jestem z wami, żeby powiedzieć wszystkim Polakom, jak ważne są te wybory. To jest podwójna stawka, chciałoby się powiedzieć: stawka większa niż zwykle. To jest „wielki wybór” – mówił były premier. Później już wprost agitował za kandydatami KE, których jego zdaniem „nie trzeba sprawdzać i można na nich głosować z czystym sumieniem”.

Oczywiście dostało się również PiS-owi i Jarosławowi

Kaczyńskiemu, bez którego przemówienie Tuska pozostałoby z pewnością niezauważone. Tym razem znów mieliśmy nutę dotyczącą państwa wyznaniowego. – W Europie widzę bardzo wielu kandydatów na takich lokalnych wodzów. Na świecie różnie ich nazywają, jeden się nazywa prezes, drugi ajatollah, ale różnica jest relatywnie nieduża – mówił. Wcześniej użył również „argumentum ad Hitlerum”. – W bardzo wielu miejscach słyszę lokalnych wodzów, dla których idea – a znamy ją dobrze z historii – „jeden naród, jedno państwo, jedna religia, jeden wódz”, to jest ta ich melodia i oni też uczestniczą w wyborach europejskich. Tusk, występując na wiecu wyborczym KE, złamał swoją własną obietnicę. „Znam swoją rolę jako przewodniczącego Rady Europejskiej. Jestem i będę w przyszłości bezstronny i politycznie neutralny wobec wszystkich 28 państw członkowskich” – mówił w Brukseli w marcu 2017 r. Takie zachowanie to, zdaniem Ryszarda Czarneckiego, złamanie prawa. – To bezprzykładna ingerencja. Podobnie postąpił zresztą Frans Timmermans. To nie buduje autorytetu Unii Europejskiej, ale wręcz przeciwnie, jest paliwem dla eurosceptyków – powiedział nam europoseł Czarnecki.

.....
Jacek Liziniewicz

KONDOLENCJE

Panu Marcinowi Zielenieckiemu

Podsekretarzowi Stanu
w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
wyraży współczucia z powodu śmierci

ŚP

TEŚCIOWEJ

składa
Elżbieta Rafalska
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
oraz członkowie Kierownictwa Ministerstwa

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14

OBRONA NARODOWA

15

PUBLICYSTYKA

16-17

WYBORY DO PE

18

PROGRAM TV

20

SPORT



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

PROWOKACJA W MUZEUM II WOJNY ŚWIATOWEJ

KOD ATAKUJE \ Podczas Nocy Muzeów w MIIWS doszło do prowokacji. Muzyk Piotr Kosewski zaczął śpiewać bolszewickie piosenki. Natychmiast został usunięty z muzeum.
– W naszym muzeum nie ma już miejsca na sowiecką propagandę – przypomniał Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

WYWIAD \ Z WITOLDEM WASZCZYKOWSKIM, byłym szefem MSZ, „jedyneką” listy Prawa i Sprawiedliwości w okręgu łódzkim w wyborach do Parlamentu Europejskiego, rozmawia ALEKSANDER MIMIER

Polityka PiS wielkim szokiem dla przeciwników tradycyjnych wartości

Totalna opozycja dąży do ograniczenia władzy centralnej, tj. landyzacji. Rząd PiS odwrócił tę nedorzeczną koncepcję sprawowania rządu – mówi „Codzienniej” Witold Waszczykowski, kandydat z listy PiS do Parlamentu Europejskiego.

Nadchodzi tryptyk wyborczy. Dlaczego wybory do Parlamentu Europejskiego wskażą odpowiedź na pytanie: Jaka będzie Polska?

Nadchodząca seria wyborów w końcu odpowie na pytanie, które przed laty postawił śp. premier Jan Olszewski. Czy Polska, w której swobodnie będziemy mogli wybierać swoje władze, należeć będzie do nas wszystkich, czy znowu wróci w ręce elit III RP, które zrobią wszystko, aby było jak było. Majowe wybory do europarlamentu nie są egzotyczne. W tej instytucji tworzy się prawo, które obowiązuje na całym terytorium Polski. Dotyka najprostszymi elementami naszego życia, tj. jakości towarów, możliwości pracy za granicą, swobód czy dostępu do internetu, czyli życia bez cenzury. Musimy mieć wpływ na tę instytucję. Od tego zależy też kwestia uformowania nowej Komisji Europejskiej.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

W Brukseli powstało polskie centrum lobbingowe. Czy taka instytucja wygeneruje realne korzyści dla Polski?

Nasi dzisiejsi rywale w poprzednich latach ograniczali obecność Polski za granicą. Jedni z moich poprzedników zamknęli ok. 30 placówek zagranicznych, wycofali nasz udział w operacjach wojskowych, pokojowych ONZ. Odwracamy ten trend. Odbudowujemy obecność poprzez placówki dyplomatyczne i konsularne, biura handlowe czy instytuty polskie. Teraz czas na nową formę, tj. biura lobbingowe. Ich zadaniem jest rozprowadzanie informacji o Polsce, popieranie decyzji w naszym

interesie i sprzeciwianie się tym, które mogłyby nam zaszkodzić.

Platforma Obywatelska „nie eksponuje na razie legalizacji związków partnerskich”, ponieważ potrzebuje głosów mieszkańców prowincji. Kompromitacji i skandali przybywa, a „totalni” nadal mają stosunkowo wysokie poparcie. Dlaczego nie są jeszcze politycznym trupem?

Mój lokalny łódzki rywal stwierdził, że „w kampanii wyborczej należy kłamać, kłamać i jeszcze raz kłamać, a małe kłamstwa przykrywać większymi”. Opozycja nie ma programu. Ich filozofia funkcjonowania rządu to uciekanie od odpowie-

dzialności. Główny przekaz ośmiu lat rządów koalicji PO-PSL brzmiał: „Weszliśmy do UE i NATO. Wystarczy być, biernie płynąć w głównym nurcie”. Totalna opozycja dąży do ograniczenia władzy centralnej, tj. landyzacji. Rząd PiS odwrócił tę nedorzeczną koncepcję sprawowania rządu. Rząd musi być odpowiedzialny, musi aktywnie bronić swoich interesów za granicą. Jest grupa ludzi w Polsce, którą udało się pewnym ośrodkom zindoktrynować w kierunku myślenia europejskiego. Podczas sobotniego marszu „Polska w Europie” Włodzimierz Czarzasty (SLD) apelował do aktyw-

nych przed 1989 r. Dołączyła do tego elita PRL-owska, którą pozbowaliśmy przywilejów. Powstał zlepek mający wspólny cel: odsunięcie Prawa i Sprawiedliwości od władzy. Przynosząca rezultaty polityka PiS jest wielkim szokiem dla przeciwników tradycyjnych wartości. Jeden z nich zabił mojego kolegę przed dziewięciu laty w Łodzi, drugi rzuca dziś butami w Sejmie... Do czego jeszcze się posuną?

Czy Donald Tusk ma ochotę na powrót do polskiej polityki? Może paradoks polega na tym, że zaplanowane wpadki pozwolą mu przegrać?

Pan Tusk sprawdza różne warianty. Jeśli jego testowanie w Polsce wykaże, że nie jest tu mile widziany, wykorzysta poparcie Niemiec, kanclerz Angeli Merkel oraz atut przewodniczącego Rady Europejskiej do próby objęcia kolejnego stanowiska międzynarodowego. Uważam jednak, że ma ambicje zdobycia najważniejszych stanowisk w Polsce. Premierem był już przez siedem lat, to go nie interesuje. Pozostaje zatem stanowisko prezydenta. Jego polityka przez lata wyglądała tak samo. Rzucał hasło, wyjeżdżał w Dolomity i czekał na rezultaty. Jeśli notowania pokażą, że ma szansę na wygraną, wówczas bardziej zaangażuje się w polską politykę.

Szydło: PiS jest partią euroentuzjastów!

WYBORY \ Już w najbliższą niedzielę Polacy pójdą do urn wyborczych, aby zagłosować na wybranego kandydata do Parlamentu Europejskiego. – Ważne, byśmy pokazali poparcie dla Unii Europejskiej – mówiła na antenie Telewizji Republika wicepremier Beata Szydło, „jedyneką” z listy PiS w wyborach do Parlamentu Europejskiego z okręgu małopolsko-świętokrzyskiego.

Gościem red. Tomasza Sakiewicza w programie „Polityczna kawa” na antenie Telewizji Republika była Beata Szydło. Wicepremier podkreślała, że wybory do PE są nierozdzielnie związane z jesieniami, gdyż będą służyć m.in. temu, by utrzymać wprowadzone przez PiS programy. – Ważne, by w PE byli ludzie, którzy wspierają Polskę, a nie na Polskę donoszą – mówiła. Szydło stwierdziła, że UE nie może iść dalej drogą, która prowadzi do kryzysów.

– Jesteśmy euroentuzjastami. Im silniejszy będziemy mieć mandat, tym łatwiej będzie walczyć o ważne dla nas sprawy – mówiła. Dodała, że Prawo i Sprawiedliwość jasno mówi, iż UE jest istotna dla Polski.

W programie poruszono również kwestię działań rosyjskich na terenie UE. – To jest próba rozbicia UE. Działania prorosyjskie już wcześniej były widoczne w krajach europejskich – tłumaczyła wicepremier. Jej

zdaniem, mimo wprowadzenia przez UE sankcji na Rosję, współpraca z Rosjanami się rozwija, jak w przypadku Nord Stream 2. – Im silniejsza pozycja UE i krajów takich, jak Polska, tym gorzej dla Rosji – mówiła Szydło.

Kandydatka PiS do PE komentowała również działania atakujące Kościół w Polsce. Przypomnijmy, że 11 maja odbyła się premiera filmu dokumentalnego „Tylko nie mów nikomu” Tomasza Sekielskiego, w którym przed-

stawiono przypadki wykorzystywania seksualnego małoletnich przez duchownych. W filmie pokazano, że ks. Olejniczak mimo prawomocnego wyroku sądu prowadził rekolekcje, w których uczestniczyły dzieci. Warto dodać, że metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz powołał zespół ekspertów do zbadań zgodności z obowiązującym prawem państwowym i kościelnym wszystkich procedur i działań podjętych ws. ks. Olejniczaka.

– Nie możemy dać się sprovokować i podzielić – mówiła wicepremier Szydło. Według niej, w Polsce trwa próba wywołania wojny światopoglądowej. Dodała, że cała ta sytuacja jest trudna dla duchownych oraz pochwaliła zdecydowaną reakcję prymasa Polski i czołowych polskich duchownych. – Mijamy nadzieję, że Kościół wyjdzie silniejszy z tego kryzysu – stwierdziła.

.....
Marlena Nowakowska



ROZWÓJ MOBILNEGO CARITASU

POMOC POTRZEBUJĄCYM \ Wspieranie potrzebujących przy użyciu smartfona umożliwia stworzona w Poznaniu aplikacja mobilna Caritas. Dzięki niej chętni mogą pomóc osobom wymagającym wsparcia.



fol. Pixabay/d

POLAK I JAPONCZYK PODOBNI MYŚLĄ

CIEKAWOSTKA \ Mimo pozornego oddalenia Polacy i Japończycy są bardzo podobni, podobnie czują i myślą – powiedziała PAP prof. Akiko Kasuya, japońska kurator największej polsko-japońskiej wystawy sztuki.



Sebastian Moryń

W wywiadzie udzielonym Katarzynie Gójskiej i Tomaszowi Sakiewiczowi prezes PiS mówi m.in. o tym, jak ważne wybory czekają Polskę już za kilka dni – eurowybory 26 maja. – Dlatego wszędzie, gdzie jestem, mówię i proszę – trzeba iść na wybory, trzeba głosować. Nie można mówić, że te wybory nic w Polsce nie zmieniają. Mogą zmie-

nić. Mogą choćby utrudnić szanse na kontynuowanie dobrej zmiany w naszym kraju. Ogromnie dużo zależy zatem od mobilizacji naszych zwolenników. Jeśli pójdą głosować liczniej niż do tej pory, to mamy szansę wygrać – mówi Kaczyński. – 26 maja będziemy decydować o przyszłości złotego, o zachowaniu wartości rodziny, o równości państw we Wspólnocie, o przyszłości naszej polskiej tradycji i przyszłości pozy-

„GAZETA POLSKA” \ Jarosław Kaczyński mobilizuje Polaków

Prezes PiS: Brońcie demokracji! Idźcie na wybory!

W środę 22 maja w sprzedaży pojawi się nowy numer tygodnika „Gazeta Polska”. W nim niezwykle wywiad z prezesem Prawa i Sprawiedliwości Jarosławem Kaczyńskim. Już dziś zdradzamy kilka wątków tej rozmowy!

cji Kościoła w naszym kraju. Ta ostatnia sprawa jest niezwykle ważna – dodał.

Padają też mocne zdania na temat pedofilii oraz ataku na Kościół środowisk liberalno-lewicowych. Prezes PiS podkreśla wprost: – Prawdą jest, że Kościół popełnił wiele błędów. Trzeba zachować proporcje i przy najwyższej surowości w ocenie przestępstw pojedynczych kapłanów pamiętać, że to jest jedynie margines. Ten margines musi zostać wypalony gorącym żelazem i usunięty. Tymczasem tym, którzy krzyczą, że Kościół przepełnia pedofi-

lia, nie chodzi o walkę o dobro dzieci, lecz o walkę z chrześcijaństwem, o zbudowanie perspektywy dechrystianizacji Polski. Powtarzam, decyzje podjęte w zeszłym tygodniu w Sejmie o radykalnym zwiększeniu kar za pedofilię i tym podobne przestępstwa dotyczą także ludzi Kościoła. Ale obejmują też wszystkich innych przestępców tego typu. Dodam, że awantury, które wszczynają podczas posiedzenia PO, najwyraźniej miały doprowadzić do zerwania obrad, do braku kworum. PO tej ustawy nie poparła, wyszła z sali. Czyli właśnie liczyła na to,

że nie zostanie uchwalona. I to jest cała prawda o PO i jej sojusznikach, prawda zweryfikowana przez wydarzenia ostatnich, co najmniej 10 lat. Ile razy chcieliśmy zaostrezenia walki z pedofilią, tyle razy było „nie” – mówi prezes PiS.

W wywiadzie pojawiają się też analizy dotyczące m.in. rozwoju polskiej obronności, naszego sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi oraz siły, która chce wpełznąć Polskę w objęcia Rosji.

NIE PRZEGAP

Najnowszy numer „Gazety Polskiej” ukazuje się w środę 22 maja w całej Polsce!

Sprawa ks. Olejniczaka będzie wyjaśniona

DUCHOWNI \ Metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz powołał zespół ekspertów do zbadania zgodności z obowiązującym prawem państwowym i kościelnym wszystkich procedur i działań podjętych ws. ks. Dariusza Olejniczaka – poinformował w sobotę ks. Przemysław Śliwiński, rzecznik arcybiskupa i archidiecezji warszawskiej.

Ks. Dariusz Olejniczak jest jednym z bohaterów filmu Tomasa i Marka Sekielskich „Tylko nie mów nikomu”, którego pierwsza emisja miała miejsce 11 maja br. w internecie. Dokument opisuje przypadki pedofilii wśród duchownych w Polsce. W filmie informowano, że ks. Olejniczak został w 2012 r. skazany na dwa lata i trzy miesiące więzienia oraz objęty sądowym dożywotnim zakazem pracy z dziećmi, a mimo prawomocnego wyroku sądu prowadził rekolekcje dla dzieci.

13 maja br. ks. Śliwiński informował na Twitterze, że ks. Dariusz Olejniczak złożył dzień wcześniej na ręce papieża Franciszka prośbę o przeniesienie do stanu świeckiego, a prośbę umotywowował złamaniem zakazu sądowego. „Wbrew niemu, podejmował działalność związa-

ną z pracą z dziećmi i młodzieżą, ukrywając ten fakt przed ustanowionym przez władze kościelne kuratorem. Ks. Dariusz Olejniczak, po złożeniu prośby na ręce kard. Kazimierza Nycza, opuścił dotychczasowe miejsce pobytu w seminarium misyjnym w Warszawie. Odchodząc wyraził skruchę i zapewnił, że będzie w pełni współpracował z organami państwowymi” – napisał ks. Śliwiński.

W rozmowie z TVN24 pl kard. Nycz podkreślił, że nikt ks. Olejniczakowi nie zlecał prowadzenia rekolekcji. – Wręcz przeciwnie, miał zakazaną pracę z dziećmi – mówił.

Jak informowała „Codzienna” 14 maja br., duchowni przedstawieni w filmie braci Sekielskich byli zarejestrowani jako tajni współpracownicy Służby Bezpieczeństwa.

Autorzy dokumentu pominęli ten istotny wątek, jednak podczas transmisji na żywo w mediach społecznościowych przyznali, że już wcześniej mieli te informacje.

W skład zespołu badającego sprawę ks. Olejniczaka weszli: prof. Paweł Wajda (przewodniczący), mec. Michał Stępniewski oraz ks. dr hab. Marek Stokłosa. Jak informuje ks. Śliwiński, zespół rozpocznie pracę w poniedziałek, a zasadniczym celem podjętej pracy zespołu jest troska o ochronę dzieci i młodzieży. Wyniki prac metropolita warszawski ma przedstawić odpowiednim władzom kościelnym.

Sprawą ks. Olejniczaka zajęła się Prokuratura Rejonowa Warszawa-Mokotów, która wszczęła dochodzenie 10 kwietnia br.

Paweł Tunia

Nowe programy w TV Republika

RAMÓWKA \ Od 20 maja zmiany w Telewizji Republika. Po przerwie do emisji wraca „Suma dnia” oraz pojawiają się nowe cykle programów. – Stawiamy na kontakt z widzami – mówi „Codziennej” Dorota Kania, naczelna Telewizji Republika.

Od dwóch lat, odkąd jestem w Republika TV, stawiamy na programy, które angażują widzów do kontaktu z naszą telewizją. Wcześniej program tego typu prowadził śp. Paweł Zarzeczny i ogromna oglądalność pokazała, jak widzowie oczekują tego kontaktu – mówi nam Dorota Kania. Przypomina, że po tym, jak rozpoczęła pracę w Telewizji Republika, pojawiły się programy, które również umożliwiły kontakt z widzami, na którym ma się opierać nowa ramówka.

„Dziennikarski poker” będzie emitowany od poniedziałku do środy o godz. 19. Tomasz Sakiewicz, Dorota Kania, Adrian Stankowski i Maciej Kozuszek będą prowadzili program wspólnie z gośćmi i zajmą się bieżącymi wydarzeniami politycznymi i społecznymi. – Za pomocą skrzynki mejlowej będą mogli Państwo de-

cydować, jakich gości chcecie oglądać i jakie problemy poruszać – mówi Kania.

Codziennie o godz. 15.30 oraz 17.30 będzie emitowany program „Republika flesz”. Z kolei podczas prowadzonego przez Jacka Sobalę od poniedziałku do czwartku o godz. 20.25 programu „Mówi się” widzowie będą mogli dzwonić – zachęca naczelna TV Republika.

Powraca „Suma dnia” – codziennie o godz. 22.50. Program „W punkt” od poniedziałku do czwartku o godz. 20.00; „Tweet up Republika” w każdy poniedziałek o godz. 21.00. We wtorek o tej samej porze „Pilnujmy Polski” z Antonim Macierewiczem, a w środę „Biznes Polska”.

W piątki o godz. 19.05 „10/04/2010 Fakty”, a o godz. 19.25 „Rozmowa ściśle jawna”.

Marlena Nowakowska



fot. Charles Platiau/Reuters

KURCZĄ SIĘ PROTESTY ŻÓŁTYCH KAMIZELEK

NAD SEKWANĄ \ W całej Francji w sobotę manifestowało tylko 15,5 tys. żółtych kamizelek. To najniższa frekwencja podczas sobotnich marszów od początku tego ruchu, którego pierwsza demonstracja odbyła się w listopadzie ub.r. Ta z 18 maja była 27. odsłoną protestu.

WYWIAD \ Z brytyjskim publicystą „Mail on Sunday” PETEREM HITCHENSEM rozmawia korespondent „Codziennej” w Londynie WOJCIECH ZDROJKOWSKI

Brytyjska policja nie odstrasza przestępców

Gdyby dziś cała brytyjska policja została porwana przez kosmitów, nikt by tego nie zauważył, ponieważ w rzeczywistości i tak nie jest w naszym życiu obecna i nie zapobiega przestępczości.

Jak by Pan ocenił obecny stan brytyjskiej policji?

Policjanci nie robią tego, do czego zostali zatrudnieni. Wielu z nich jest niewątpliwie bardzo miłymi ludźmi, którzy ciężko pracują. Jednak, jeżeli tkwisz w błędzie, to nawet gdy jesteś nie wiadomo jak miły i pracowity, nie odniesiesz sukcesu. Pomyśl, że można w jakikolwiek sposób kontrolować lub powstrzymywać przestępczość, reagując na nią po fakcie, jest jednym z najbardziej podstawowych błędów. To nie działa i nigdy nie zadziała. Ale brytyjska policja tak właśnie robi.

Uważa Pan, że jednym z głównych problemów brytyjskiej policji jest to, że jest ona niewidoczna na ulicach kraju?

Podstawowe zasady pracy [zachodniej] policji, wymyślone na początku XIX w. przez [premiera Wielkiej Brytanii w latach 1834–1835 oraz 1841–1846] Roberta Peela, polegały na tym, że policja ma być widoczna. Ma regularnie chodzić po ulicach, stale przypominać o obecności prawa i jego przestrzeganiu oraz odstraszać przed potencjalnym złamaniem prawa. Brytyjska policja z powodzeniem trzymała się tych reguł w okresie między 1829 r. a 1967 r. Potem nagle przestała to robić i od tego czasu stała się jedną wielką porażką. Reaktywne działania policyjne, przychodzenie na miejsca zbrodni po fakcie nie zniechęcają do popełniania przestępstw. Jaki jest pożytek z takiej policji? Zaledwie udzielanie pierwszej pomocy po popełnieniu przestępstwa i zanotowanie szczegółów zajścia. Policjant może spróbować schwycić przestępcę po fakcie, ale w wielu przypadkach to się nie udaje.

Sama policja stwierdza, że brak pieszych patroli jest spowodowany brakami kadrowymi.

Te braki to bajki. Jeżeli popatrzy się na statystyki policyjne z XX w., to w czasach, kiedy policja skutecznie strzegła porządku w Wielkiej Brytanii, proporcjonalnie liczba policjantów do liczby mieszkańców była mniejsza. Teraz mogliby mieć w policji nawet milion funkcjonariuszy, ale nadal nie zdołaliby kontrolować przestępczości, ponieważ nie robią tego, co do nich należy. Gdyby dziś cała brytyjska policja została porwana przez kosmitów, nikt by tego nie zauważył, ponieważ w rzeczywistości i tak nie jest w naszym życiu obecna i nie zapobiega przestępczości.

Co w takim razie jest przyczyną likwidacji na Wyspach pieszych patroli policyjnych?

Napisałem o tym całą książkę „Krótka historia przestępstwa” („A Brief History of Crime”). Pod koniec lat 60. XX w. trudno było rekrutować policjantów. Konkurencję dla zatrudnienia w policji stanowiły rozwijające się nowe branże, takie jak fabryki masowej produkcji samochodów. Oferowały one dość wysokie wynagrodzenia za niewykwalifikowaną pracę. Uznano więc, że może łatwiej będzie o zatrudnienie funkcjonariuszy, jeżeli zamiast pieszych patroli postawi się na patrole zmotoryzowane. Z czasem okazało się, że to nie działa, mimo to resort spraw wewnętrznych podjął decyzję o rozpowszechnieniu idei patroli samochodowych. Policja stała się całkowicie reaktywna, jak straż pożarna. Ale jakoś przywództwa zarówno w polityce, jak i w egzekwowaniu prawa w Wielkiej Brytanii jest tak niska,

że nikt nie widzi, iż popełniono błąd, więc nie bierze się do naprawiania go.

Niektórzy bronią obecnej policji, mówiąc, że przestępczość w kraju spada.

Napisałem długie artykuły na temat manipulacji statystykami kryminalnymi. Początkowo wyśmiewano je, ale ostatecznie moje tezy zostały potwierdzone przez jedną z komisji Izby Gmin. Łatwo manipulować danymi o zgłoszonych przestępstwach. Już nie ma klasycznych statystyk o zbrodniach jak kiedyś. Teraz istnieją tylko dane liczbowe o przestępczości i coś, co nazywa się badaniami przestępczości w Anglii i Walii (Crime Survey for England and Wales). Zasadniczo to „wielki sondaż opinii publicznej”, który ma być podstawą naszej rzekomej wiedzy na temat poziomu przestępczości w kraju. Jeśli ktoś nie zadał sobie trudu, aby zgłosić przestępstwo, to ono nie istnieje. Ale w wielu częściach kraju, zwłaszcza w biedniejszych rejonach, nie ma w ogóle sensu zgłaszać przestępstwa i wszyscy tam o tym wiedzą. Jeśli to zrobisz, możesz spodziewać się odwetu sprawców na tobie.

Czy uważa Pan, że poprawność polityczna i strach przed aresztowaniem lub przesłuchaniem kogoś o określonym pochodzeniu etnicznym czy wyznaniu religijnym jest problemem w brytyjskiej policji? Mammy przykład sprawy z Rotherham, gdzie gang osób o pochodzeniu pakistańskim wykorzystywał seksualnie młode dziewczyny, a policjanci nie zareagowali w obawie przed nazwaniem ich rasistami.

Policja, podobnie jak już prawie każda sfera państwa brytyjskiego, została od czasu raportu McPher-



Konserwatywny brytyjski policjant, jeśli chce zachować posadę i wytrwać do emerytury, zachowuje swoje myśli dla siebie | fot. Eddie Keogh/Reuters

sona z 1999 r. [dokument sporządzony po rasistowskim ataku, w którym zabito czarnoskórego nastolatka Stephena Lawrence’a] oddana inkwizycji poprawności politycznej. Zasada „równość i różnorodność” („equality and diversity”) stała się nową religią w Wielkiej Brytanii. Oznacza ona porzucenie wcześniejszych dobrych, właściwych pomysłów i zastąpienie ich nowymi. To odzwierciedlenie całej Wielkiej Brytanii. Konserwatywny policjant, jeśli chce zachować posadę i wytrwać do emerytury, zachowuje swoje myśli dla siebie.

Jest to niepokojące, że jeżeli ktoś w policji ma konserwatywne poglądy, musi cicho siedzieć lub ryzykować wyrzucenie z pracy.

Tak jest w całej Wielkiej Brytanii. Jestem jedną z niewielu osób, które nie muszą milczeć i mogą głosić konserwatywne poglądy również na łamach ogólnokrajowej gazety, jako felietonista. Dla większości ludzi jednak, szczególnie zatrudnionych w jakiegokolwiek formie w sferze publicznej, takie poglądy stają się coraz bardziej niebezpieczne.

To trochę jak w Polsce w czasach komunistycznych.

Niezupełnie. Dlatego że egzekwowania tego nie pilnuje tajna policja

i za to nie grozi więzienie. Głównym zagrożeniem dla ludzi we współczesnym zachodnim społeczeństwie nie jest utrata wolności, lecz utrata zatrudnienia. Nie ma już tej brutalnej gołej pięści, a zaprotestować przeciwko zwolnieniu z pracy jest o wiele trudniej. Trudniej jest zainteresować tym tematem Amnesty International. Ludzie to wyczuli i wolą nie ryzykować. To skutecznie ich odstrasza.

Peter Hitchens to brytyjski dziennikarz, publicysta i autor wielu książek. Był korespondentem zagranicznym brytyjskich mediów w Moskwie i Waszyngtonie. Jest jednym z niewielu konserwatywnych głosów w brytyjskiej prasie.

Kwestia rosnącej przestępczości, w tym napadów z użyciem noży i kwasu, jest jednym z najczęściej omawianych tematów w Wielkiej Brytanii. Szczególną uwagę poświęca się ogłoszonej ostatnio na wielką skalę rekrutacji policjantów. Burmistrz Londynu Sadiq Khan obiecał w ubiegłym roku zatrudnienie w mieście o 1 tys. więcej funkcjonariuszy. Z kolei w lutym br. obiecał przekazać 234 mln funtów na funkcjonowanie w mieście policji.



WĘGRZY CZCZĄ ŚW. JANA PAWŁA II

BUDAPESZT \ W obecności licznie zgromadzonych wiernych w niedzielę nastąpiło uroczyste wprowadzenie relikwii św. Jana Pawła II do bazyliki św. Stefana w Budapeszcie.

fol. Luciano Mellace/Reuters



ATAK NA TURYSTÓW Z RPA

EGIPT \ Co najmniej 17 osób zostało wczoraj rannych w eksplozji autokaru turystycznego w pobliżu muzeum niedaleko piramid w Gizie. Zaatakowanym autokarem jechało 25 turystów z RPA.

ŚWIAT

7

Kancelarz Austrii Sebastian Kurz zapowiedział rozpi-
sanie przedterminowych
wyborów parlamen-
tarnych. Szef Austriackiej
Partii Ludowej (OVP) zde-
cydował się na ten krok
po wybuchu afery korup-
cyjnej z udziałem Heinza-
-Christiana Strachego.
Lider Wolnościowej Partii
Austrii (FPÖ) – partnera
koalicyjnego OVP – miał
rozmawiać z przedstawi-
cielką rosyjskiej oligarchii
o wsparciu jego partii
w kampanii wyborczej
do parlamentu Austrii.
– Interes Rosji jest prosty.
Sianie przedwyborczego
zamieszania. Im Europa
słabsza, tym bardziej spo-
legliwa – mówi „Codzien-
nej” dr Rafał Brzeski.

Paweł Kryszczak

Niemiecki tygodnik
„Der Spiegel” i nie-
miecki dziennik
„Süddeutsche Zei-
tung” opublikowały w pią-
tek kilkugodzinne nagranie
z lipca 2017 r. z udziałem
szefa Wolnościowej Partii
Austrii (FPÖ) Heinza-Chri-
stiana Strachego, obecnie
sprawującego urząd sze-
fa klubu parlamentarne-
go FPÖ Johanna Gudenu-
sa i jego żony, niezidentyfi-
kowanego mężczyzny oraz
młodej kobiety, podającej
się za siostrzenicę rosyj-
skiego oligarchy Igora Ma-
karowa. W materiale tym,
nagrany z ukrytej kame-
ry w jednym z pokoi hotelo-
wych na hiszpańskiej Ibizie,
Rosjanka mówi o chęci za-
inwestowania w Austrii kil-
kuset milionów euro. W za-

WIEDEN \ Afera taśmowa z udziałem szefa FPÖ

Polityczne trzęsienie ziemi nad Dunajem



Heinz-Christian Strache podczas zwołanej na sobotę konferencji prasowej oznajmił, że jego działania były „głupie” oraz „nierozważne”
| fot. Leonhard Foeger/Reuters

mian za zakup przez krew-
ną Makarowa połowy akcji
austriackiego tabloidu „Kro-
nen Zeitung”, który wsparł
by w kampanii wyborczej
FPÖ, austriacki polityk miał
by pomóc Rosjance w otrzy-
maniu państwowych kon-
traktów, m.in. w branży bu-
dowlanej. – Jeśli przejmiesz
„Kronen Zeitung” na trzy
tygodnie przed wyborami
i dzięki temu zdobędziemy
pierwsze miejsce, będziemy
mogli rozmawiać o wszyst-
kim – obiecał na nagraniu
wicekanclerz Austrii. Poli-
tyk FPÖ zaprezentował Ro-
sjance również sposoby, jak
ominąć ograniczenia nakła-
dane na finansowanie par-
tii politycznych w Austrii.

W prawie austriackim na-
leży zgłaszać darowizny dla
ugrupowań politycznych
do trybunału obrachunko-
wego, jeśli są większe niż
50 tys. euro. Z kolei obywa-
tele innych państw mogą
wesprzeć ugrupowania fi-
nansowo do kwoty 2641 eu-
ro. Sposobem na ominięcie
tych obostrzeń miałyby być
finansowanie FPÖ za pośred-
nictwem organizacji poza-
rządowych.

Strache podczas zwołanej
na sobotę konferencji praso-
wej oznajmił, że jego działa-
nia były „głupie” oraz „nie-
rozważne”. Dlatego też, aby
nie szkodzić dalej rządowi,
zdecydował się na złożenie
dymisji ze stanowiska wice-

kanclerza Austrii oraz rezy-
gnacji z funkcji szefa FPÖ.
Na następcę lidera ugru-
powania wskazał ministra
transportu Norberta Hofera.
Strache oznajmił ponadto,
że został ofiarą politycznego
ataku, w którym użyto niee-
galnych środków.

– Data opublikowania na-
grania nie jest przypadko-
wa – komentuje aferę dr Ra-
fał Brzeski, ekspert ds. służb
specjalnych. – Kampania
do Parlamentu Europejskie-
go jest na ostatniej prostej.
Brukselskiej elicie politycz-
nej robi się gorąco. Populi-
ści są w natarciu i marzenia
o socjalistyczno-liberalnym
superpaństwie rozwiewają
się jak dym z nargili – dodaje.

Do obecnej sytuacji kry-
tycznie odniosła się prawie
cała niemiecka scena poli-
tyczna. Lider SPD Andrea
Nahles powiedziała „Der
Spiegel” wprost, że rezy-
gnacja Strachego to za ma-
ło i w Austrii muszą się od-
być nowe wybory. W podob-
nym tonie wypowiedziała
się szefowa CDU Annegret
Krampr-Karrenbauer. – Na-
granie pokazuje, że prawi-
cowi populiści w Europie
są gotowi sprzedać intere-
sy swojego kraju dla wła-
snej korzyści – stwierdziła.
To właśnie Berlin, w opinii
dr. Brzeskiego, ma obecnie
największy interes w skom-
promitowaniu FPÖ. – Nato-
miast niemieckie media by-
ły gwarancją, że kompromat
zostanie właściwie wyko-
rzystany. Z kolei austriac-
kie mogły tę sprawę zamieść
pod dywan – dodaje ekspert
ds. służb specjalnych.

Błyskawiczna dymisja wi-
cekanclerza nie uchroniła
jednak rządu. Kilka godzin
później w sobotę kanclerz
Sebastian Kurz zapowiedział
zerwanie trwającej od grud-
nia 2017 r. koalicji z Wolno-
ściową Partią Austrii i prze-
prowadzenie przedtermino-
wych wyborów parlamen-
tarnych. – Nie mam wrażenia,
aby FPÖ miała zmienić swoje
postępowanie – zauważył li-
der Austriackiej Partii Ludo-
wej. – Swoim zachowaniem
utrudnia przeprowadzenie
reform w kraju – dodał.

– Kanclerz Kurz zdecydo-
wał się na przyspieszone
wybory m.in. z tego wzglę-
du, że poglądy społeczne
i ideologiczne w Austrii
są nadal głównie wychylo-
ne na prawo, dzięki czemu
może liczyć na dobry wynik
wyborczy – wyjaśnia w roz-
mowie z „Codzienną” Anna
Przybył z Zakładu Studiów
nad Niemcami ISP PAN.

Oddali hołd bohaterom spod Monte Cassino

WŁOCHY \ Bohaterstwo polskich żołnierzy pod Monte Cassino było wielką lekcją dla świata i przyczyniło się do zjednoczenia Europy – przekonali podczas obchodów 75. rocznicy bitwy prezydenci Polski i Włoch Andrzej Duda i Sergio Mattarella.

Prezydent Andrzej Duda
przybył na obchody wraz
z małżonką Agatą Kornhau-
ser-Dudą, a także liczną pol-
ską delegacją. W przemó-
wieniu podkreślił, że to m.
in. dzięki poświęceniu pol-
skich żołnierzy Polska jest
dziś wolna, niepodległa i jest
członkiem Unii Europejskiej
i NATO. – Polska jest częścią
świata zachodniego, wolne-
go świata, demokratyczne-
go świata, świata bez wojny,
świata, w którym różne na-
rody i państwa współpracu-
ją ze sobą i chcą razem bu-

dować dobrobyt i szczęście
– świata, o jakim z pewno-
ścią marzyli wtedy ci żołnie-
rze – podkreślił prezydent.

Z kolei Sergio Mattarel-
la zaznaczył, że Monte Cas-
sino to „świątynia pamięci
naszych narodów”, polskie-
go i włoskiego. – Ci, którzy
walczyli i polegali, zrobili to,
aby wyzwolić Italię spod
władzy nazizmu i faszyzmu,
aby możliwe było powstanie
nowej Europy i aby po zbu-
rzeniu zbyt długo dzielących
nas barier nasze narody mo-
gły czuć się bliskie. Tak jak

ma to miejsce dziś, w wol-
nej wreszcie od przemocy,
konfliktów i ucisku dyktatur
Europie – zaznaczył włoski
prezydent.

W homilii podczas mszy
św. na Polskim Cmentar-
zu Wojennym na Monte
Cassino biskup polowy WP
gen. Józef Guzdek podkre-
ślał, że ofiara polskich żoł-
nierzy miała sens i nie po-
szła na marne.

W trakcie uroczystości
ppłk. Wojciech Narębski, we-
teran 2. Korpusu Polskiego,
odczytał odezwę do młodych

przygotowaną przez wete-
ranów 2. Korpusu Polskiego,
w której wezwano do zacho-
wania pamięci o bitwie i po-
święceniu polskich żołnierzy
dla przyszłych pokoleń.

Obecna na uroczystościach
córnica gen. Władysława An-
dersa, senator Anna Maria
Anders, zwracała zaś uwagę,
że jej ojciec marzył o tym,
by Polska była wolna i by ca-
ły świat dowiedział się o do-
konaniach Polaków pod-
czas wojny. – Wydaje mi się,
że oba marzenia się dzisiaj
spełniły – oceniła.

Jan Józef Kasprzyk, szef
Urzędu ds. Kombatantów
i Osób Represjonowanych,
poinformował zaś, że w tym ro-
ku rozpoczęto starania o to,
by na grobach umieszczono
zdjęcia poległych w bitwie. Ce-
lem jego urzędu jest, by w naj-
bliższych miesiącach umieścić
zdjęcia wszystkich bohaterów.
– Europo, swoją wolność za-
wdzięczasz polskiemu żoł-
nierzowi. Nigdy o tym nie za-
pomnij. Chwała bohaterom!
– podkreślił Kasprzyk.

.....
Aleksander Klos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12 GOSPODARKA

13 KULTURA

14 OBRONA NARODOWA

15 PUBLICYSTYKA

16-17

WYBORY DO PE

18 PROGRAM TV

20 SPORT

GAZ \ Czworo amerykańskich senatorów ostrzega Putina i jego europejskich przyjaciół

Nowe sankcje na budujących Nord Stream 2

Doniesienia sprzed kilku dni o tym, że w amerykańskim Senacie szykowane są kolejne sankcje wobec Nord Stream 2 się potwierdziły. Czworo senatorów – trzech republikanów i demokratka – zaproponowało regulację przewidującą zastosowanie restrykcji finansowych i wizowych wobec firm oraz osób zaangażowanych w budowę kontrowersyjnego gazociągu.

Jan Kamieniecki

Trzecich republikanów: John Barrasso z Wyoming, Tom Cotton z Arkansas i Ted Cruz z Teksasu, przy współpracy z demokratką Jeanne Shaheen z New Hampshire, zaproponowało regulację przewidującą zastosowanie sankcji finansowych wobec firm oraz odmowę przyznawania wiz oso-

bom, które są zaangażowane w budowę rosyjskiego gazociągu. Potwierdziły się więc prasowe doniesienia sprzed kilku dni zapowiadające projekt nowych restrykcji.

– Wielu specjalistów z zakresu energii słusznie zauważa, że regulacja nie oznacza automatycznie faktycznego wprowadzenia sankcji. Projekt legislacyjny potrzebuje bowiem nie tylko zgody Senatu i Izby Reprezentantów, ale



Nord Stream 2 uczyni Europę bardziej zależną od rosyjskiego gazu
| fot. mat. pras./d

również prezydenta Trumpa. Jednak nawet sceptycy nie mogą zaprzeczyć, że ten nowy projekt stanowi kolejny sygnał ostrzegawczy Stanów Zjednoczonych w stronę Rosji

– skomentował tę wiadomość na portalu BiznesAlert.pl europoseł Jacek Saryusz-Wolski. Jego zdaniem, o determinacji Stanów Zjednoczonych w walce z Nord Stream 2

świadczy wypowiedź wspomnianego senatora Barasso. – Państwo powinno użyć wszystkich narzędzi, które ma do swojej dyspozycji, by zatrzymać i wyeliminować geopolityczną broń Rosji w dalszym ciągu podważającą pokój i bezpieczeństwo w Europie. Nord Stream 2 uczyni Europę bardziej zależną od rosyjskiego gazu, podkopując zasadę dywersyfikacji źródeł, dostawców oraz dróg dostaw. Niektórzy europejscy sojusznicy Ameryki są coraz bardziej zależni od rosyjskiego gazu – stwierdził amerykański polityk.

Agencja Bloomberg, komentując informację o najnowszym projekcie amerykańskich senatorów, przypomina, że krytyczne stanowisko wobec budowy drugiej nitki gazociągu Nord Stream administracja USA z prezydentem Donaldem Trumpem na czele prezentuje od kilku lat. Bloomberg zwraca też uwagę, że rosyjska inwestycja podzieliła Unię Europejską. – Niektóre kraje, z Polską na czele, obawiają się umocnienia dominacji rosyjskiego Gazpromu, jeśli nowy gazociąg wejdzie do eksploatacji – podkreśla agencja.

(PAP)

Więcej pieniędzy na PPK

EMERYTURY \ Sejm przyjął zmianę ustawy o Pracowniczych Planach Kapitałowych. Nie będzie limitu wpłat do 30-krotności podstawy wyliczania składek, jak to jest w przypadku ZUS. Osoby najlepiej zarabiające, bo to ich dotyczy ten próg, będą mogły więcej odkładać na emeryturę w PPK.

Posłowie zgodzili się, aby składka do PPK była wyliczana niezależnie od wysokości pensji. Znieśli górny limit 30-krotności prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. Obecnie ten limit wynosi 11 tys. 912 zł brutto miesięcznie, czyli 142,9 tys. zł w danym roku. Składki od zarobionej nadwyżki będzie można lokować w PPK. Decyzja Sejmu wywołała dyskusję, czy rząd nie przymierza się do zniesienia limitu obowiązującego w powszechnym systemie emerytalnym, czyli w ZUS. Strach padł na najlepiej zarabiających, którzy nadwyżkę powyżej tego limitu wolą zatrzymać w kieszeni. Państwo

nie kwapiło się do wyliczania składek powyżej górnego limitu, bowiem w przyszłości trzeba by najbogatszym wypłacać wysokie emerytury, a ZUS na to nie stać. Obecnie grupa ta liczy ok. 300 tys. osób, czyli ok. 2 proc. zarabiającej części społeczeństwa. Minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz nie ukrywa, że nie jest zwolennikiem likwidacji limitu wpłat do ZUS. Stawia bowiem sobie za cel m.in. ściągnięcie Polaków zza granicy, wykształconych na stanowiska dobrze płatne, menedżerskie. Wyższe koszty ZUS pomniejszałyby atrakcyjność prezentowanej oferty zatrudnienia.

(LUS, PAP)

Fiskus sam pobierze VAT od większych transakcji

PODATKI \ Do 6 czerwca minister finansów czekać będzie na opinie przedsiębiorców dotyczące opublikowanego w czwartek projektu nowelizacji ustawy o VAT. Wprowadza ona obowiązek stosowania mechanizmu podzielonej płatności dla transakcji o wartości powyżej 15 tys. zł.

Pismo z prośbą o wyrażenie opinii wysłano do 112 organizacji przedsiębiorców, izb gospodarczych i stowarzyszeń. Ministerstwo Finansów podkreśla, że nowelizacja ma na celu uszczelnienie systemu podatkowego, a mechanizm podzielonej płatności (MPP) jest efektywnym narzędziem fiskalnym przeciwdziałającym nadużyciom.

Obowiązek stosowania MPP oznacza, że na konto przedsiębiorcy będzie trafiać tylko cena netto, zaś kwota podatku VAT natychmiast przekazana zostanie na rachunek urzędu skarbowego. Resort finansów szacuje, że spowoduje to wzrost dochodów z tytułu VAT o ok. 958 mln zł w skali roku. Proponowane zmiany mogą dotyczyć ok. 554 tys. podatników podatku od towarów i usług.

Ustalenie progu na poziomie 15 tys. zł oznacza, że no-

wy mechanizm zabezpieczenia wpływów z VAT obejmie transakcje, które i tak należy obsługiwać za pośrednictwem rachunku bankowego. Nowelizacja miałaby zacząć obowiązywać od września 2019 r. Obligatoryjny MPP będzie stosowany wobec dostawców towarów i usług objętych dotychczas zasadą odwrotnego obciążenia VAT, np. branży budowlanej.

Dodatkowo proponuje się objęcie nowymi zasadami także sprzedaż części i akcesoriów do pojazdów, węzła, maszyn i urządzeń elektrycznych oraz ich części. Równolegle nowela wprowadza pewne ułatwienia. Głównym z nich jest umożliwienie opłacania z rachunku VAT nie tylko tego podatku, ale również podatków dochodowych, akcyzy, cła oraz składek ZUS.

Michał Borowski, ekspert BCC ds. podatków i walki

z szarą strefą, ocenia, że nowelizacja to kolejna minirewolucja dla części podatników. Dodaje, że z punktu widzenia firm rozliczających się dotychczas metodą odwróconego VAT jest to powrót do zasady, że nabywca odlicza podatek VAT.

– Dla biznesu to z pewnością kolejne wyzwania i koszty. Także dodatkowe ryzyko i problemy dla przedsiębiorców. Jako pozytywną zmianę trzeba odnotować fakt, że resort finansów dopuszcza możliwość zapłaty z VAT-owskiego rachunku innych zobowiązań publicznoprawnych, a nie tylko podatku VAT. To z pewnością udrożni występujące dotychczas wąskie gardła i poprawi płynność firm – ocenia ekspert BCC.

(a.mac.)

CZY POLSKA DOGONI LIDERÓW?

NOWE TECHNOLOGIE \ Jeśli chodzi o wskaźniki robotyzacji, to Polska pozostaje daleko w tyle za światowymi liderami. Ale – jak wskazywali uczestnicy debaty podczas EKG w Katowicach – w ostatnich latach proces ten bardzo szybko postępuje. Według ekspertów, nie jest wykluczone, że w rozwoju robotyzacji Polsce uda się przeskoczyć pewne etapy, tak jak to było w innych dziedzinach.

EKG W KATOWICACH \ Potencjał i perspektywy branży robotycznej

Roboty przemysłowe mają przyszłość

Stają się coraz bardziej doskonałymi pomocnikami człowieka. Rośnie też liczba dziedzin, w których znajdują one zastosowanie.

Nowoczesne roboty przemysłowe nie tylko umożliwiają odciążenie pracowników w zadaniach standardowych czy niebezpiecznych, ale także wspierają ludzi w realizacji procesów kreatywnych. O potencjale i perspektywach branży robotycznej, zastosowaniach robotów w produkcji przemysłowej dyskutowano podczas jednego z paneli Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach. Andrzej Dulka, prezes Polskiej Izby Informatyki i Telekomunikacji, stwierdził, że nowoczesne technologie będą miały ogromny wpływ na funkcjonowanie firm w przyszłości. Szczególnie dużych zmian można oczekiwać po wprowadzeniu technologii 5 G i szerszym upowszechnieniu zasad przemysłu 4.0. Nowe technologie będą miały wpływ m.in. na rynek pracy. – Skalę przewidywanych zmian obrazuje znane stwierdzenie, że jeszcze nie powstało 80 proc. zawodów przyszłości – powiedział Dulka.

W rewolucji technologicznej swoją rolę odegrają z pewnością roboty, które są coraz bardziej doskonałe i znajdują coraz szersze zastosowanie. W ostatnich latach bardzo dynamicznie rozwija się sektor robotów współpracujących, tzw. kobotów, które są projektowane do pracy z ludźmi. – Przewidujemy, że w przyszłości pewne zawody znikną. Myślę jednak, że inteligentne roboty będą w stanie perfekcyjnie je zastąpić, np. obciąć nam włosy – powiedział Gert Bogaert, dyrektor wydziału automatyki, informatyki przemysłowej i modeli w ArcelorMittal Poland. Jego zdaniem robotyka jest dziedziną, której nie da się pominąć. – To wysoka wartość dodana dla każdego przedsiębiorstwa. I nawet małe firmy mogą rozwijać się w zakresie cyfryzacji. Nie trzeba od razu inwe-



Ireneusz Jazownik, dyrektor naczelny Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji KGHM Polska Miedź SA (z mikrofonem)
| fot. Małgorzata Wasilewska/Gazeta Polska

W KGHM do danych podchodzimy z szacunkiem. Dane odpowiednio wykorzystane mogą zwiększyć efektywność, zyski, ale też bezpieczeństwo – powiedział Ireneusz Jazownik.

stować ogromnych pieniędzy, można postawić na stopniową informatyzację – podkreślił Gert Bogaert.

Kobot – kolega pracownika

Enrico Krog Iversen, dyrektor generalny firmy OnRobot, zwrócił uwagę, że w całym procesie robotyzacji nie robot jest najważniejszy, a zadanie, jakie ma wykonać. Jego zdaniem trzeba pracować nad technologią, która pozwoli współpracować robotowi z człowiekiem. – Ważna jest też edukacja, przekonanie ludzi, że wprowadzanie robotów czy kobotów jest opłacalne. Dzięki stosowaniu nowych technologii możemy zwiększyć wydajność pracy. Dlatego musimy prowadzić badania nad ulepszaniem urządzeń, a także nad nowymi materiałami – stwierdził Krog Iversen.

– Musimy zachęcać studentów do myślenia out of

the box, aby nie stawiali przed swoją kreatywnością żadnych granic. Tutaj widzę ogromny potencjał – wskazał Gert Bogaert. Z kolei Michał Kaźmierczak, dyrektor Biznesu Robotyki w ABB Sp. z o.o., zwrócił uwagę na materiały używane do produkcji robotów i potrzebę optymalizacji ich działania. – Robot powinien być w stanie zidentyfikować potrzebną siłę nacisku. Chodzi o to, żeby jednym urządzeniem można było podnieść piłeczkę golfową i pączka – powiedział Kaźmierczak.

Człowiek pozostanie potrzebny

Robotyzacja przemysłu jest prawdopodobnie procesem nieuchronnym. Ale nie wszędzie robot będzie w stanie zastąpić człowieka. – W naszej branży proces robotyzacji napotyka pewne ograniczenia zwią-

zane ze specyfiką działalności. Specyficzne warunki panujące w kopalniach, gdzie pracuje się na głębokości kilometra pod ziemią, przy utrudnionym dostępie do łączności, sprawiają, że bardziej rozwijamy automatyzację niż robotyzację. W kopalniach nie ma warunków, żeby można było bezpiecznie wprowadzać urządzenia autonomiczne. Roboty wspomagają akcje ratownicze, ale nie są w stanie zastąpić człowieka, który postępuje sprytniej – powiedział Ireneusz Jazownik, dyrektor naczelny Centralnego Ośrodka Przetwarzania Informacji KGHM Polska Miedź SA.

Branżą, w której można na większą skalę wprowadzać roboty, jest budownictwo. – W pierwszym etapie rewolucji przemysłowej mówiliśmy o robotach wykonujących proste

czynności, a teraz potrzebujemy robotów inteligentnych. Duży potencjał widzę w kobotach, czyli robotach współpracujących z ludźmi. Ich elastyczność i możliwość szybkiego dostosowania do potrzeb pracowników sprawdzi się w budownictwie – powiedział Jacek Siwiński, prezes Velux Polska Sp. z o.o. Wprowadzanie robotów do zakładów stolarki okiennej firmy Velux nie było bezproblemowe. – Podczas pierwszych prób robotyzacji nie wszystkie projekty się sprawdzały. Musieliśmy z nich rezygnować. Ale to nas wiele nauczyło. Teraz nasze inwestycje w robotyzację zwracają się w ciągu dwóch, maksymalnie trzech lat. I co ciekawe, robotyzacja stanowisk pracy nie zmniejsza zatrudnienia – podkreślił Siwiński. To, jak roboty mogą w przyszłości funkcjonować w budownictwie, pokazali Chińczycy, którzy w 45 dni zbudowali pierwszy dom wydrukowany w technologii 3D. – Na świecie są roboty, które działają na całym placu budowy. To zwiastun nowych czasów – stwierdził Siwiński.

Bezpieczeństwo danych

Wyzwaniem związanym z digitalizacją procesów produkcyjnych jest bezpieczeństwo danych. Dlatego firmy muszą tworzyć zabezpieczenia chroniące przed ich wyciekiem. Anna Timofiejczuk, dziekan Wydziału Mechaniczno-Technologicznego Politechniki Śląskiej uważa, że musimy pogodzić się z sytuacją, iż część danych jest powszechnie dostępna, ale część musimy chronić. – W KGHM do danych podchodzimy z szacunkiem. Dane to towar, konkretne dobro. Wykorzystujemy je do optymalizacji procesów produkcyjnych. Dane odpowiednio wykorzystane mogą zwiększyć efektywność, zyski, ale też bezpieczeństwo. Każda spółka z naszej grupy dysponuje ogromnym zasobem danych. Ważna jest ich ochrona, która zaczyna się od użytkownika danych, a kończy na rozwiązaniach systemowych. Warto pamiętać, że w świecie mieliśmy już wypadki zatrzymania pracy huty przez atak cybernetyczny – powiedział Jazownik.

.....
(ar)

Artykuł przygotowany przez redakcję
we współpracy
z KGHM Polska Miedź SA



fot. Pixabay/d

PRZECIW WYSOKIM CENOM BENZYNY

PROTEST \ W Szwecji rozpoczęły się demonstracje przeciwko wysokim cenom benzyny. Władze zapowiedziały jednak, że nie obniżą podatku od paliw. Litra benzyny osiągnął w Szwecji rekordowo wysoką cenę 16,89 koron, ponad 40 proc. wyższą niż średnia europejska.

HANDEL MIĘDZYNARODOWY \ W 2018 r. wartość polsko-kazachskich obrotów wyniosła 2,6 mld dol., rosnąc o 81 proc.

Kazachstan przyciąga inwestorów

Szybko rośnie wartość inwestycji zagranicznych w Kazachstanie. Wśród zainteresowanych rozwijaniem biznesu w największym kraju Azji Centralnej są również polskie przedsiębiorstwa. W Kazachstanie zarejestrowanych jest już prawie 230 przedsiębiorstw z polskim kapitałem, a wartość polskich inwestycji sięga 260 mln zł.

Andrzej Ratajczyk

korespondencja z Kazachstanu

Inwestycje są kluczowym czynnikiem rozwoju Kazachstanu. Od proklamowania niepodległości w 1991 r. inwestorzy zagraniczni zainwestowali w nasz kraj ponad 300 mld dolarów – powiedział Askar Mamin, premier Kazachstanu, podczas szczytu inwestycyjnego III Kazakhstan Global Investment Roundtable, zorganizowanego w ub. tygodniu w Nursułtanie, stolicy Kazachstanu. W imprezie uczestniczyli przedstawiciele inwestorów z ponad 40 krajów świata.

Jak wskazał premier Mamin, firmy inwestujące w Kazachstanie mogą liczyć na pomoc rządu i liczne przywileje, ulgi inwesty-

cyjne itp. Do inwestowania w Kazachstanie zachęca też wysokie tempo rozwoju gospodarczego. W pierwszych czterech miesiącach tego roku odnotowano 4-proc. wzrost PKB. Tendencje wzrostowe wykazują też inwestycje i eksport. W trakcie szczytu inwestycyjnego w Nursułtanie podpisano umowy i porozumienia dotyczące 45 projektów o wartości 8,9 mld dol.

Inwestowaniem w Kazachstanie zainteresowane są też polskie firmy, chcące powtórzyć sukcesy na tym rynku największego polskiego producenta leków i substancji farmaceutycznych Polpharmy oraz lidera branży chemii budowlanej Selena Group. Kazachstan jest najważniejszym partnerem gospodarczym Polski w Azji Centralnej. W 2018 r. war-

tość dwustronnych obrotów osiągnęła poziom ponad 2,6 mld dol., co oznacza wzrost o 81 proc. w porównaniu z 2017 r.

W Kazachstanie zarejestrowanych jest już prawie 230 przedsiębiorstw z polskim kapitałem, a wartość polskich inwestycji sięga 260 mln zł. Bejbut Atamkulow, minister spraw zagranicznych Kazachstanu, podczas swojej niedawnej wizyty w Warszawie, podkreślił, że do ożywienia kontaktów gospodarczych przyczyniło się zniesienie wiz dla Polaków, a także uruchomienie dwa lata temu przez PLL LOT bezpośredniego połączenia lotniczego.

Po spotkaniu Bejbuta Atamkulowa ze swoim polskim odpowiednikiem Jackiem Czaputowiczem obaj ministrowie wskazywali na du-



Kazachstan jest najważniejszym partnerem gospodarczym Polski w Azji Centralnej
fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

ży potencjał współpracy gospodarczej między krajami, m.in. w rolnictwie, przemyśle spożywczym, a także w logistyce. Zarówno Pol-

ska, jak i Kazachstan leżą na szlaku między Chinami a Europą i mogłyby czerpać korzyści gospodarcze z tego położenia.

Dobry czas na podbój Ameryki

ROZWÓJ \ To bardzo dobry czas dla polskich firm, by myśleć o ekspansji na amerykański rynek – uważa Tony Housh, prezes Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce, który był gościem Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

Housh podkreślił bardzo dobrą współpracę między polską a amerykańską gospodarką. – Mamy coraz więcej amerykańskich inwestycji w Polsce, ale też, co bardzo ważne, mamy coraz więcej polskich firm zainteresowanych inwestycjami na amerykańskim i kanadyjskim rynku – powiedział w rozmowie z TVN24 BiS. Z danych ambasady USA w Warszawie wynika, że wartość wymiany handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Polską w 2018 r. wyniosła 13,4 mld dol. To najwyższy wynik w historii, o ok. 2,2 mld większy niż w 2017 r.

Tony Housh podkreślił, że we wzroście wymiany handlowej ma pomóc m.in. program American Investor Desk, który został uruchomiony przez Amerykańską Izbę Handlową. – Nasz program American Investor Desk ma poma-

gać polskim firmom myśleć o ekspansji, pokazuje im nowe możliwości na amerykańskim rynku – tłumaczył. – Widzę ten program jako dodatek do bardzo ambitnego programu Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu – zaznaczył Housh.

Przypomniął, że amerykański Departament Handlu też prowadzi program Select USA, który pomaga polskim firmom, szuka dla nich nowych możliwości za oceanem. – Są wspaniałe polskie firmy, wspaniałe polskie technologie i produkty, warto więc spróbować sił na amerykańskim rynku. Wszędzie dobre produkty, dobre idee mogą odnosić w USA wspaniałe sukcesy – ocenił. Dodał, że zwłaszcza polski rynek start-upów ma dużo możliwości współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

.....
(jak, PAP)

Tajwański postęp w cyfrowej opiece zdrowotnej

NOWE TECHNOLOGIE \ 24 lata temu wprowadzono na Tajwanie powszechne Narodowe Ubezpieczenie Zdrowotne (NHI). Dziś tajwański system znajduje się w światowej czołówce – na 9. miejscu w rankingu „Bloomberg Finance” i 14. w rankingu „The Economist”. Aby uzyskać dostęp do ogromnych baz danych, NHI wykorzystuje sztuczną inteligencję i przetwarzanie w tzw. chmurze.

Sukces tajwańskiego NHI można przypisać kilku kluczowym czynnikom. Po pierwsze, przyjęto model jednego płatnika, w którym uczestniczą osoby fizyczne, pracodawcy i rząd. Po bierana jest także dodatkowa opłata oparta na poziomie dochodów płatników. Po drugie, w celu kontrolowania kosztów leczenia przyjęto system płatności budżetowych dla ustalenia limitów kosztów opieki zdrowotnej pokrywanych przez rząd. W ramach tych limitów medyczne wydatki Tajwanu stanowiły w 2017 r. 6,4 proc. PKB.

Po trzecie, zintegrowane usługi profilaktycznej opieki zdrowotnej NHI i nagradzanie za programy wydajności zapewniły wysoką jakość opieki zdrowotnej oraz zachęciły do ciągłej poprawy standardów zdrowotnych. Po czwarte, w celu zmniejszenia nie-

równości zdrowotnych przyznawane są dopłaty do składek osobom będącym w trudnej sytuacji – gospodarstwom domowym o niskich dochodach i bezrobotnym.

Tajwański resort zdrowia i opieki społecznej opracował narzędzia wykorzystujące sztuczną inteligencję i przetwarzanie w chmurze, używając w ten sposób dostęp do ogromnych baz danych, budowanych przez ostatnie 24 lata. Powstały w ten sposób system MediCloud, umożliwiający sprawdzanie dokumentacji medycznej pacjentów, oraz system PharmaCloud, który udostępnia lekarzom i farmaceutom informacje o przepisanych na receptę lekach.

Zastosowanie technologii cyfrowych wpłynęło na poprawę jakości opieki zdrowotnej oraz obniżyło jej koszty. Zmniejszyło także potencjalne

ryzyko związane z powtarzaniem badań. Powiązane ze sobą systemy koncentrują się na pacjencie, zorganizowane są wokół kompleksowych potrzeb i oczekiwań pacjentów i społeczeństwa.

Tajwan nauczył się, jak wykorzystywać przewagę konkurencyjną w technologii informacyjnej i medycynie, dlatego aktywnie starał się dzielić swoim bogatym doświadczeniem w reformie opieki zdrowotnej. Niestety, polityczne przeszkody pozbawiły Tajwan prawa do udziału w zgromadzeniach Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) i wnoszenia wkładu w jej prace. Tajwan ma nadzieję, że WHO zareaguje na powszechny apel o włączenie tego demokratycznego i pokojowo nastawionego kraju do prac WHO.

.....
(AS)

NA DOBRE I NA ZŁE

SPONSORING SPORTOWY \ Uczestnicy debaty o sporcie podczas EKG w Katowicach nie unikali dyskusji na temat niekorzystnych aspektów, jakie mogą mieć wpływ na postrzeganie sponsora – szczególnie incydenty towarzyszące meczom piłkarskim. W przypadku walk pomiędzy grupami kibiców przeciwnych drużyn łączenie ich z nazwą konkretnej spółki może mieć negatywny wpływ na jej wizerunek.

EKG W KATOWICACH \ Debata „Sport – biznes i sukces”

Współpraca sportu i biznesu to korzyści dla dwóch stron

O finansowaniu sportu jako formie inwestycji, tworzeniu ofert biznesowych w sporcie i metodach wyceny wartości sportowych sukcesów przez firmy angażujące się w sponsoring sportowy rozmawiali uczestnicy debaty „Sport – biznes i sukces” w trzecim dniu Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

W dyskusji wzięli udział Grzegorz Kita – prezes Sport Management Polska, Czesław Lang – dyrektor generalny Tour de Pologne, Jan Widera – podsekretarz stanu z Ministerstwa Sportu i Turystyki, Jarosław Wittstock – wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych w Grupie LOTOS i Anna Ziobroń – dyrektor Biura Marketingu Sportowego w PKN Orlen. Rozmówcy poruszyli m.in. kwestię skutecznej „monetyzacji” sponsoringu sportowego przez firmy poprzez odpowiednią komunikację i kontakty z mediami, a także akcjami z udziałem firm.

Sport jest poważnym biznesem

Grzegorz Kita, prezes Sport Management Polska, stwierdził, że inwestycja w finansowanie wydarzeń sportowych lub zawodników jest nawet w 80 proc. przypadków podyktowana chęcią zwiększenia rozpoznawalności nazwy firmy sponsorującej. Dodał, że sponsoring sportowy przynosi co najmniej kilkunastokrotnie większy zwrot z inwestycji niż nakłady poniesione na rzecz zawodników. Dotyczy to tzw. ekwiwalentu reklamowego, ale też niewymierzonego dokładnie, ale ważnego postrzegania danego przedsiębiorstwa jako odpowiedzialnego społecznie. – Inwestycje w sport mają sens, bo jak wynika z badań marketingowych, konsumenci, a szczególnie kibice, w ponad połowie przychylniej patrzą na firmę angażującą się w finansowanie sportu i chcą kupować jej produkty – stwierdził prezes Kita.

Uczestnicy debaty nie unikali dyskusji na temat niekorzystnych aspektów, jakie mogą mieć wpływ na postrzeganie sponsora, np. nieplanowane incydenty towarzyszące wydarzeniom sportowym, szczególnie meczom piłkarskim. W przypadku walk pomiędzy grupami kibiców przeciwnych drużyn połączenie wydarzenia z nazwą konkretnej



Wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych w Grupie LOTOS Jarosław Wittstock | fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

\\ Dobrze widać, że z sukcesem przeprowadzony sponsoring wpływa wprost proporcjonalnie na wysokość wpływów ze sprzedaży spółki. \\

spółki może mieć negatywny wpływ na jej wizerunek. Z takimi problemami zmagali się m.in. Orlen, który od lat wspiera kilka sekcji klubu Wisła Płock. W 2018 r. PKN podjął decyzję o zwiększeniu wsparcia dla sekcji piłkarskiej, ale poprzedzono ją badaniami odbioru społecznego. – Wyniki, które do nas dotarły, pokazały, że Wisła Płock jest klubem postrzeganym neutralnie. Na jego wizerunek nie mają wpływu antagonizmy z innymi klubami. W sporcie, a szczególnie piłce nożnej, jest to rzadkie – powiedziała dyrektor Anna Ziobroń.

Cenne reakcje kibiców

– Rolą sponsora jest komunikować o sukcesach, wspierać sportowców w dobrych, ale też w złych czasach – dodała Anna Ziobroń z PKN Orlen. Jej zdaniem wartością dodaną jest możliwość korzystania przez spółkę z ich pozytywnie odbieranego wizerunku przy wszelkich akcjach promocyjnych. Oceniała, że sport jest także dobrą inwestycją. – Dzięki wysłaniu sportowców na rajdy je-

steśmy w stanie sprawdzić nasze paliwa, oleje i smary w bardzo ciężkich warunkach. To przekłada się później na jakość naszych produktów, z których korzystają wszyscy klienci. Z badań wynika, że 80 proc. naszych klientów jest zadowolonych, że inwestujemy w polski sport i powinniśmy dalej współpracować, szczególnie ze sportem motorowym. Pozostałe 20 proc. ankietowanych wolałoby, żebyśmy inwestowali w kulturę – wyjaśniła szefowa Biura Marketingu Sportowego PKN Orlen.

– Sport, biznes i sponsorzy wzajemnie się przenikają, komercyjna branża sportowa to jeden z dziesięciu najsilniejszych biznesów świata. Sport przyciąga sponsorów pod warunkiem, że jest czysty, wolny od doping, przejrzysty, profesjonalnie zarządzany, a zawodnicy osiągają sukcesy na arenie międzynarodowej. Jako Ministerstwo Sportu, chcąc wzmacniać wizerunek polskich związków sportowych wprowadziliśmy rozwiązania mające służyć ich profesjonalizacji,

w tym także walce z dopingiem, bo jego wykrycie sprawia, że momentalnie znikają sponsorzy. Dowodem, że nam się w Polsce udało, jest niedawny wybór ministra Witolda Bańki na szefa światowej organizacji antydopingowej – powiedział Jan Widera, podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki.

Sponsoring musi być przemysłany

– Grupa LOTOS z powodzeniem od wielu lat wspiera polski sport – powiedział Jarosław Wittstock, wiceprezes zarządu ds. korporacyjnych Grupy LOTOS. Spółka stawia na wieloletnie, długofalowe wsparcie polskich związków sportowych. Angażuje się również w sponsoring jednorazowych wydarzeń. – Z naszych doświadczeń chciałbym podkreślić sponsorowanie polskich skoczków narciarskich. To jest modelowy przykład, że warto systemowo, od podstaw wspierać sportowców. Od szkolenia młodzieży w programie „Szukamy Następców Mistrza” aż po finan-

sowanie kadry dorosłych zawodników. Dzisiejsi nasi mistrzowie to w większości absolwenci szkółek, które zaczęliśmy wspierać już przed kilkunastu laty wspólnie z Polskim Związkiem Narciarskim, którego jesteśmy sponsorem generalnym. Współdziałamy w rozwoju zarówno zawodników, jak i trenerów – powiedział wiceprezes Wittstock.

Wspomniał, że współpraca ze sportowcami daje też inne, niebiznesowe efekty. LOTOS może bowiem proponować kontrahentom na przykład wspólny wyjazd do Zakopanego na zawody Pucharu Świata w skokach narciarskich. Wizja takiego wyjazdu ma często wpływ na złagodzenie przebiegu trudnych rozmów z klientami hurtowymi o finansowych warunkach współpracy, czyli cenach uzyskiwanych ze sprzedaży produktów paliwowych.

– Badamy wpływ sponsoringu i marketingu sportowego na nasz biznes. Matematycznie sentymentu nie wyliczy się oczywiście co do złotówki. Jednak oczyszczając nasze wyniki biznesowe z czynników makro, czyli notowań, kursów itp., te nasze wykresy jasno pokazują korelację pomiędzy efektami osiągniętym dzięki sponsoringowi. Dobrze widać, że z sukcesem przeprowadzony sponsoring wpływa wprost proporcjonalnie na wysokość wpływów ze sprzedaży spółki – stwierdził Jarosław Wittstock. Przyznał, że z tych względów spółka czasami też odmawia i nie wchodzi we wszystkie przedsięwzięcia. – Czujemy się jednak społecznie odpowiedzialni, możemy więc niekiedy zrobić coś, co nie jest wcześniej zaplanowane w naszych głównych nurtach działania – podkreślił wiceprezes Grupy LOTOS.

(AMC)

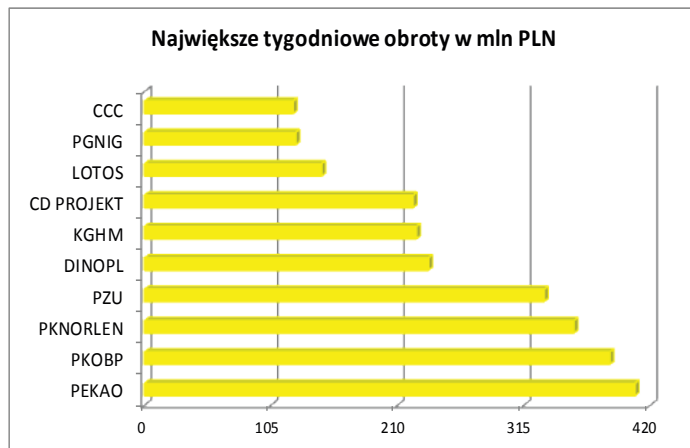
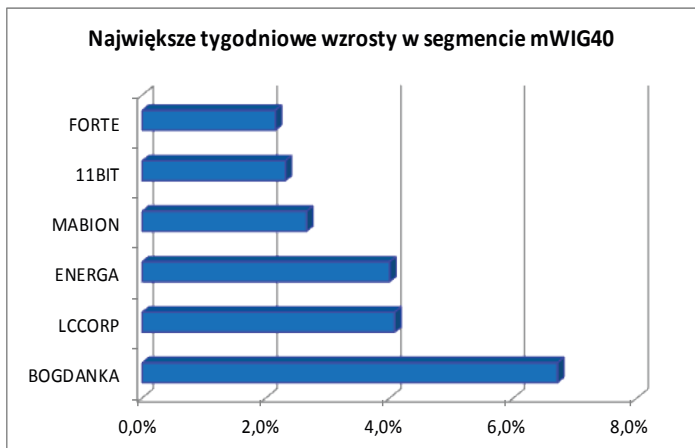
Artykuł powstał we współpracy z Grupą LOTOS S.A.



fot. Pixabay/d

LICZNIK ELEKTROMOBILNOŚCI JUŻ DZIAŁA

ROZWÓJ \ Na koniec kwietnia tego roku po polskich drogach poruszało się ponad 5,6 tys. samochodów elektrycznych, które mogły korzystać z ponad 660 stacji ładowania – wynika z licznika elektromobilności uruchomionego przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych oraz Polski Związek Przemysłu Motoryzacyjnego.



Europa z tygodniem na plusie

GIEŁDA \ Azja znalazła się na minusie. Europa za to z wyraźnym umocnieniem. Niestety, wyjątkiem okazała się Warszawa. Na GPW fatalnie wypadły sektor odzieżowy i banki. Dino PL i CCC straciły ponad 10 proc.

Rafał Grodowski

Zeszły poniedziałek nie zaczął się zbyt dobrze. Najważniejsze azjatyckie indeksy zamknęły dzień na minusie, co dla Europy pozabawionej danych ekonomicznych nie było dobrym sygnałem. Już początek notowań potwierdził, że dzień nie będzie łatwy. DAX30 szybko znalazł się poniżej 12 tys. pkt, jednak kolejne godziny uspokoiły nieco sytuację. WIG20 prezentował się różnie, co jakiś czas znajdując się nawet na plusie. Jednak przed godz. 14 Warszawa zaczęła tracić i indeks 20 spółek spadł do wartości 2153 pkt, czyli najsłabszego wyniku od połowy listopada.

Końcówka dnia poprawiła nieco nastroje i indeks WIG20 zakończył zmagania spadkiem o 0,9 proc., co na tle Europy należało do jednego z lepszych wyników. DAX30 i inne indeksy (poza

FTSE z Londynu) notowały bowiem spadki przekraczające 1 proc.

Fatalnie zakończyły się zmagania w Nowym Jorku, gdzie DJIA stracił ponad 2 proc., a o 1 proc. mocniejsze osłabienie zanotował parkiet Nasdaq.

Wtorek na azjatyckich parkietach nie przyniósł żadnego odreagowania. Zarówno w Tokio, jak i w Szanghaju indeksy straciły na wartości, a Nikkei 225 zanotował już siódmy z rzędu spadek. Szanghaj o tyle rozczarował, że jeszcze na godzinę przed końcem notowań sytuacja była inna i indeks notował wzrost. Jednak wskaźnik SHC zamknął dzień spadkiem o 0,69 proc., niewiele lepiej zaprezentował się Chiny A50.

Europa nie miała więc łatwo, co jednak nie znalazło odzwierciedlenia w notowaniach. Odczyty z europejskiej gospodarki także nie wspierały inwestorów, bo produkcja przemysłowa

w krajach Eurolandu w marcu spadła w ujęciu rocznym o 0,6 proc., co było gorszym wynikiem niż w lutym.

Warszawa tylko o poranku była silna, bo potem było już znacznie słabiej i przed godz. 12 indeks WIG20 znalazł się na minusie. Później, czyli przed godz. 16, wraz z udanym początkiem za Atlantykiem WIG20 znalazł się na plusie, ale o godz. 17 indeks tracił już ponad 0,4 proc. Na tle Europy był to fatalny odczyt, bo tu indeksy zyskiwały znacząco i tuż przed godz. 17 niektóre zyskiwały powyżej 1 proc. Podobnym wynikiem zakończyły także cały dzień. Zielony kolor widoczny był w USA do końca i zarówno na Wall Street, jak i na Broadwayu notowania zakończyły się umocnieniem indeksów. Jednak nie zniwelowało to poniedziałkowych spadków.

Środa przyniosła wreszcie zielony kolor na azjatyckich parkietach. Nikkei umocnił

się o 0,6 proc., kończąc serię siedmiu spadkowych sesji. Lepiej zakończyły się notowania w Szanghaju, nie przeszkodziły im słabsze, niż zakładano, kwietniowe odczyty z zakresu sprzedaży detalicznej i produkcji przemysłowej (wzrost odpowiednio o 7,2 proc. i 5,4 proc.).

W środę DAX30 otworzył się co prawda na plusie (powyżej 12 tys. pkt), ale potem było już słabiej i nawet widoczne przed południem odreagowanie nie pozwoliło na dłuższy dodatni odczyt. Nad Wisłą po trudnym wtorku było nieco lepiej, lecz tu także WIG20 najlepszy wynik notował na otwarciu. Giełdowym notowaniom nie pomogła publikacja dobrych danych z gospodarki wskazująca na utrzymanie bardzo wysokiego tempa PKB (I kwartał to 4,6 proc. w ujęciu rocznym). Bilans dnia to jednak wzrost indeksu o 0,25 proc.

Czwartek nie przyniósł umocnienia na azjatyckich

kich parkietach. Na wartości straciły walory w Tokio i Seulu, tamtejszy indeks zmniejszał aż 1,2 proc.

Wydarzeniem przedpołudnia na warszawskim parkiecie była informacja o wyroku TSUE. Trybunał zdecydował o zgodności podatku handlowego w Polsce z unijnym prawodawstwem. I to nie był dobry sygnał dla spółek związanych z handlem. W rezultacie spadki notowały CCC, Dino PL, Eurocash oraz LPP. Nie było to obojętne dla wyniku indeksów dużych i średnich podmiotów.

Druga część dnia wiele zmieniła. Mocne otwarcie w USA wsparło warszawski parkiet, na którym udany dzień miały banki, sektor paliwowy, KGHM i PZU. Wyraźnie wzrosły obroty, które przekroczyły 940 mln zł, z ponad 30-procentowym udziałem banków. Niestety, spółki związane z handlem zakończyły zmagania w fatalnej kondycji. Dino PL straciło aż 12 proc., a CCC straciło ponad 7 proc., notując przy okazji prawie trzyletnie minimum. Drugi segment, którego indeks stracił 0,4 proc., przyniósł ponadśiesięcioprocentowy spadek Eurocasha.

W Warszawie w piątek WIG20 stracił 0,2 proc., a spółki, które na poprzedniej sesji zmniejszały, nie odrobiły strat. Dobrze spisały się za to walory JSW drożące o ponad 7 proc. Bilans tygodnia na warszawskim parkiecie to jednak zdecydowana przewaga czerwonego koloru, bo indeksy wszystkich trzech segmentów straciły na wartości. Europa i USA to także spadki, a bilans tygodnia na głównych parkietach kontynentu był zdecydowanie lepszy.

Trump zjednuje sojuszników w walce z Chinami

WYMIANA MIĘDZYNARODOWA \ Wobec nasilającej się wojny handlowej Stanów Zjednoczonych z Chinami prezydent USA Donald Trump łagodzi stosunki z sojusznikami – odkłada na pół roku decyzję ws. nałożenia ceł na samochody oraz znosi cła na import stali i aluminium z Kanady i Meksyku.

Wraz ze zniesieniem amerykańskich taryf na kanadyjskie i meksykańskie metale zlikwidowane zostaną cła odwetowe. USA i Kanada zobowiązały się zamknąć związane z tą sprawą postępowania przed Światową Organizacją Handlu. Porozumienie pozwala także na ratyfikację przez Kongres zmodyfikowanej umowy NAFTA, blokowanej dotychczas przez senacką komisję finansów. Trump nigdy nie ukrywał, że nałożenie

nie ceł miało wyrzucić presję na partnerów w trakcie negocjacji NAFTA.

Jak pisze dziennik „The Hill”, zawarte porozumienie zmniejszy naciski polityczne na Trumpa, by złagodził spory handlowe z sojusznikami na kontynencie amerykańskim i podjął z nimi współpracę, by w ten sposób zwiększyć presję na Chiny. Ze wspólnego komunikatu Kanady i USA wynika, że kraje te zgodziły się zablo-

kować import stali i aluminium produkowanych przy wsparciu niesprawiedliwych subsydiów i sprzedawanych po cenach dumpingowych, a także wprowadzić środki mające zapobiegać odsprzedaży do partnera metali wyprodukowanych w krajach trzecich.

Z kolei sprawa ewentualnego nałożenia ceł importowych na samochody została odłożona na 180 dni. Pierwotnie Trump zamierzał ogłosić tę

decyzję najpóźniej do 18 maja. Już wcześniej prezydent USA mówił o 25-proc. stawkach na auta, co miało pomóc w zmniejszeniu deficytu handlowego USA oraz stworzeniu miejsc pracy w kraju.

Możliwość nakładania ceł wynika z ustawy z 1962 r., której przepisy odnoszą się do zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego USA. Jak podaje agencja Bloomberg, z raportu Departamentu Handlu wynika, że uzasadnieniem ceł na samochody nie jest jednak to, że import pojazdów i części jako taki stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego. Szkody wyrządza nato-

miast udział tego importu w łącznym deficycie handlowym USA.

W marcu 2018 r. administracja Trumpa nałożyła cła na ważnych partnerów handlowych USA, w tym Unię Europejską i Japonię oraz Chiny, a w czerwcu do listy krajów objętych nową polityką dopisano Kanadę i Meksyk. Decyzja amerykańskiego prezydenta była krytykowana nawet przez jego partię, ponieważ oznaczała, że Waszyngton zmierza do wojny handlowej, którą przyszedłoby mu toczyć jednocześnie na wielu frontach.

.....
(Paweł Woźniak, PAP)



ROCK \ Jesienią na scenę powraca Budka Suflera trasą koncertową – „45 lat. Powrót do korzeni”. Między 29 września a 25 października zagra w: Krakowie, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Wrocławiu, Szczecinie oraz w Katowicach. Niestety do zespołu nie powróci Krzysztof Cugowski. Nowym frontmanem będzie Robert Żarczyński. Zaśpiewają też Izabela Trojanowska oraz Urszula. Zagrają m.in. Romuald Lipko, Tomasz Zeliszewski i Mieczysław Jurecki.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 20 MAJA 2019

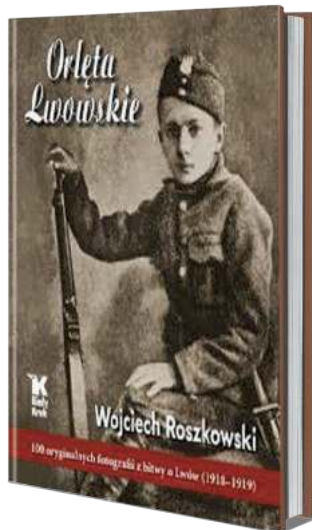
KULTURA

13

PREMIERA \ Najmłodszy kawaler Virtuti Militari to 13-lletnie lwowskie Orle, Antoś Petrykiewicz

Ta krew, co z piersi broczy

Książka Wojciecha Roszkowskiego „Orle Lwowskie” jest wspaniałym świadectwem polskiego patriotyzmu. Lwów obronił się w 1918 r. przed ukraińską okupacją dzięki porywowi serca polskich gimnazjalistów. 13-lletni kawaler orderu Virtuti Militari – to mówi samo za siebie.



Robert Tekieli

Książka pokazuje miejsce Lwowa w polskiej historii od czasów średniowiecza, przybliża okoliczności historii pierwszej wojny światowej na terenie Galicji Wschodniej i wreszcie omawia heroiczne boje trzytygodniowego powstania ratującego Lwów przed ukraińską okupacją, by domknąć opowieść opisem starć regularnych wojsk, które zakończyły się polskim zwycięstwem

w 1919 r. Edycja zawiera też 100 oryginalnych fotografii z bitwy o Lwów.

1 listopada 1918 r., korzystając z zawieruchy wojennej, Ukraińcy postanowili przejąć Lwów. Stolicę Galicji zamieszkiwali, poza dominującym żywiołem polskim, Ormianie, Żydzi oraz, w niewielkim procencie, Ukraińcy. Do obrony miasta spontanicznie przystąpiła młodzież. Zdobywała broń na Ukraińcach. Ta akcja powstańcza narodziła się z szoku. Na czele zaimprovizowanych oddziałów stawali nieliczni oficerowie i podoficerowie legionowi lub oficerowie z armii austriackiej o orientacji polskiej. Część oficerów wyższych rang o polskiej świadomości nie włączyła się do walk, a nawet wyrażała się z lekceważeniem o niefachowych „bandach”. Jeśli jednak w dzisiejszych postnowożytnych czasach można w pełni zasadnie używać patosu, to właśnie do opisanego heroizmu polskich, lwowskich dzieci. W najlepszym wypadku nastolatków. „O, Mamo, otrzyj oczy / Z uśmiechem do mnie mów, / Ta krew, co z piersi broczy, / Ta krew, to



fot. Wikipedia/d

za nasz Lwów. / Ja biłem się tak samo / Jak starsi – Mamo, chwal! / Tylko mi Ciebie, Mamo, / Tylko mi Polski żal. / Z prawdziwym karabinem / U pierwszych stałem czat, / O, nie płacz za swym synem, / Co za Ojczyznę padł”. Ojczyzna zareagowała. W ciągu kilku dni zaimpro-

wizowana odsiecz polskich wojsk uratowała Lwów, by po kilkumiesięcznej walce na stałe go odzyskać. Ta książka to lekcja patriotyzmu. Ponieważ ojcowie zostali siłą wcieleni do zaborczych armii, miasta broniły dzieci. 1374 uczniów szkół powszechnych, gimnazjów oraz

studentów – to oni wzięli na siebie pierwszy impet zdradzieckiej napaści. Prof. Wojciech Roszkowski opisuje fascynującą historię. Czyta się ją, wstrzymując oddech.

Z każdej sprzedanej książki 10 zł przeznaczone jest na powstający w Krakowie pomnik Orlą Lwowskich.

Niezwykła podróż w czasie

MUZYKA \ Są bezspornie legendą polskiego rocka, a ich album „Welcome” jednym z najważniejszych krążków w historii naszej fonografii. SBB, jeden z kluczowych zespołów polskiego i światowego rocka, pojawi się 26 maja w Warszawie z wyjątkowym koncertem. Trio w swoim oryginalnym, najmocniejszym składzie powróci do jednego ze swoich najpopularniejszych albumów. Grupa zgłosiła na tę okazję niespodziankę. Co się wydarzy w klubie Mała Warszawa?

SBB od niemal pół wieku szuka, burzy i buduje, odkrywając dla kolejnych pokoleń słuchaczy wszystko to, co najciekawsze w muzyce rockowej i jej obrzeżach. W czasie swojej długiej kariery nagrali blisko 20 płyt, zarejestrowali kilkadziesiąt godzin nagrań radiowych i dzielili scenę z takimi legendami, jak: Bob Marley, Mahavishnu Orchestra, YES, Colosseum II czy Deep Purple. Doceniani przez krytyków i publiczność, a to nieczęsto idzie ze sobą w parze, od pięciu lat ponownie grają ze sobą w ikonycznym składzie, niezmiennie porywając dialogami syntezatorów Józefa Skrzeka i gitary Apostolisa Anthimosa, pły-



fot. YouTube/d

nącymi na tle nerwowej gry perkusji Jerzego Piotrowskiego. Album „Welcome”, nagrany w 1978 r. w studiu PR Opole, był pierwszą w historii polskiej fonografii kooperacją pomiędzy krajo-

wym a zagranicznym wydawcą płytowym. Opublikowana rok później płyta pozostaje do dziś jednym z największych i najważniejszych osiągnięć zespołu – zachwycająca sztormowym, rozpę-

dzonym „Walkin’ Around the Stormy Bay”, beatlesowskim „Why No Peace” oraz progresywnym „Last Man at the Station”, to z jednej strony niezniszczalny ślad w naszej fonografii, z drugiej zaś

poprzeczka zawieszona tak wysoko, że od lat nieprzeskoczona przez którąkolwiek z formacji rocka z domieszką jazzu. SBB powraca do tego materiału na żywo czterdzieści lat później, odczytując klasyczne utwory na nowo, a że zawsze byli zespołem otwartym na współpracę z innymi artystami, jak choćby z nieodżałowanymi Tomaszem Stańką i Tomaszem Szukalskim czy Michałem Urbaniakiem i Chrysem Porterem, tym razem ponownie połączą siły z gościem. Jak mówią, przyszedł czas na Wojciecha Waglewskiego. Ceniony gitarzysta, od lat lider i spiritus movens Voo Voo, z SBB zagra po raz pierwszy, wnosząc do utworów zespołu zupełnie nowe pierwiastki. To jednorazowy, wyjątkowy eksperyment, a to oznacza, że 26 maja czeka nas przy ul. Otwockiej 14 w Warszawie koncert, którego nie można przegapić (wejście od godz. 19).

Robert Tekieli

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 OBRONA NARODOWA
15 PUBLICYSTYKA
16-17 WYBORY DO PE
18 PROGRAM TV
20 SPORT



| fot. Wikipedia/d

RAPORT \ Szwecja zwiększa swoje zdolności obronne

Więcej żołnierzy i nowoczesnego sprzętu

W ubiegłym tygodniu Komisja Obrony Szwecji zaprezentowała szefowi resortu obrony Peterowi Hultqvistowi raport „Defensywna siła – polityka bezpieczeństwa Szwecji oraz rozwój Sił Zbrojnych Szwecji w latach 2021–2025”. Jednym z najistotniejszych elementów szwedzkiej koncepcji jest utworzenie czterech brygad, czterech nowych pułków i wzmocnienie batalionu na Gotlandii – zauważa Piotr Kras z Warszawskiego Instytutu Inicjatyw Strategicznych (WIIS).

Paweł Kryszczak

Autorzy raportu podkreślają nie tylko sytuację bezpieczeństwa w Europie, która pogarsza się ze względu na działania Rosji, lecz także coraz bardziej asertywną rolę, jaką odgrywają Chiny, co ma również wpływ na politykę zagraniczną i bezpieczeństwa Szwecji. – Z tego też względu europejskie państwa muszą wziąć na siebie większą odpowiedzialność za bezpieczeństwo w regionie – możemy przeczytać w publikacji Komisji Obrony Szwecji.

Jak zauważają analitycy, atak na Szwecję bądź groźba tego typu działań w dzisiejszych czasach nie mogą być wykluczone. Dlatego też rząd w Sztokholmie zdecydował się na powrót do koncepcji „totalnej obrony” obejmującej całe społeczeństwo, które będzie gotowe do odparcia wszelkiego ataku. Działania te mają pomóc

w odpięciu napaści przez co najmniej trzy miesiące.

Komisja Obrony Szwecji proponowała zwiększenie zdolności obronnych poprzez zwiększenie liczby żołnierzy z obecnych 60 do 90 tys. oraz przyspieszenie możliwości mobilizacyjnych. Rdzeniem wojsk lądowych mają być trzy zmechanizowane brygady, jedna brygada zmotoryzowana oraz wzmocnienie batalionu zmechanizowanego wyposażonego w sprzęt przeciwpancerny i systemy obrony powietrznej, m.in. na położonej strategicznie na Bałtyku wyspie Gotlandii. – Ze względu na strategiczne położenie wyspy wojska te będą miały możliwość kooperacji w przypadku prowadzenia działań zbrojnych z państwami bałtyckimi czy Finlandią pomimo faktu, że ta ostatnia nie jest członkiem NATO – zauważa Piotr Kras. Wśród innych propozycji jest wzmocnienie balansu pomiędzy jednostkami dowodze-

nia i kontroli, frontowymi oraz oddziałami wsparcia.

Komisja Obrony Szwecji proponowała ponadto modernizację całej floty pojazdów opancerzonych oraz czołgów. Z kolei nowo zakupione systemy artyleryjskie trafić mają do trzech batalionów artyleryjskich, które mają być częścią zmechanizowanych brygad. W planach jest również zakup przenośnych zestawów przeciwlotniczych. Należy wspomnieć także o zwiększeniu liczby corocznie powoływanych poborowych z obecnych 3 tys. do 8 tys. w roku 2024.

Zwiększony ma zostać również znacznie budżet obronny. Komisja Obrony Szwecji zaproponowała, aby w latach 2022–2025 zwiększać co roku wydatki na obronę aż o 5 mld koron szwedzkich rocznie. Dzięki tym krokom w roku 2025 budżet obronny wyniesie 84 mld koron szwedzkich (8,7 mld dolarów), co stanowić ma około 1,5 proc. PKB.

Siły Powietrzne Szwecji (Svenska Flygvapnet) w roku 2025 mają się składać z sześciu eskadr myśliwskich wyposażonych w myśliwce wielozadaniowe Saab Gripen C/D oraz najnowszą wersję Gripen E, która ma osiągnąć wstępną zdolność operacyjną w 2023 r. Łącznie rząd w Sztokholmie zamówić ma 60 jednomiejscowych myśliwców Gripen E/F. Dzięki zachowaniu części myśliwców Saab Gripen C/B w latach 20. XXI w. Svenska Flygvapnet dysponować ma około setką myśliwców.

Natomiast zdolności związane z obroną powietrzną będą zwiększone poprzez nabywanie manewrujących pocisków powietrznych przenoszonych przez samoloty Gripen E.

W Marynarce Wojennej zwiększone mają być zdolności obrony powietrznej oraz eliminacji wrogich okrętów. Uzbrojenie to ma trafić m.in. na pięć korwet rakietowych typu Visby. Po 2025 r. planowany jest

zakup kolejnych korwet rakietowych, które zastąpić mają wysłużone już okręty typu Gävle. Liczba okrętów podwodnych ma się zwiększyć z obecnie posiadanych czterech do pięciu. Będzie to możliwe dzięki realizowaniu kompleksowej modernizacji mid-life upgrade okrętów podwodnych typu A19 (Gotland) oraz zakupowi dwóch nowych jednostek typu A26. Zmodernizowane okręty typu Gotland będą wycofywane ze służby w latach 2030–2035. Sama natomiast procedura przetargowa dotycząca zakupu nowych jednostek ma rozpocząć się nie później niż w roku 2025. Zdolności dot. zwalczania okrętów podwodnych zwiększone mają zostać m.in. dzięki modernizacji śmigłowców morskich, które zostaną wyposażone w nowe torpedy, jak i Tactical Data Link (TDL), ułatwiając wymianę informacji taktycznej na polu walki w czasie rzeczywistym.

OGŁOSZENIE PŁATNE

EURO-TRADE Sp. z o.o. Sp.k. informuje, iż wprowadzona do obrotu zabawka produkcji chińskiej – Lalka syrenka, INDEX 339614, kod EAN 5902012747445 nie spełnia wymagań dla zabawek określonych w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na zawartość niebezpiecznej substancji chemicznej, która ma niekorzystny wpływ na zdrowie ludzkie, związany ze szkodliwym działaniem na funkcje rozrodcze i płodność lub rozwój potomstwa. Ogłoszenie publikuje się w związku z prowadzonym postępowaniem przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Kupię mieszkanie

za gotówkę!

Pomogę Państwu

również bezkosztowo

oszacować

jego wartość.

730 851 848

Busko-Zdrój.

Pensjonat Sanato

Wczasy dla zdrowia.

Zadzwoń

i zarezerwuj

41 378 19 48,

41 378 19 51

www.sanato.pl

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany

komunikatywny

niemiecki

730 497 770

lub 22 299 49 52



Antoni Kepiński

(1918–1972) psychiatra, naukowiec, twórca koncepcji metabolizmu energetyczno-informacyjnego i psychiatrii aksjologicznej

„Człowiek, który ma odwagę wziąć odpowiedzialność za samego siebie, na ogół szybciej się starzeje niż ten, który tę odpowiedzialność przerzuca na otoczenie.”



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PUBLICYSTYKA

PNIEDZIAŁEK 20 MAJA 2019

15

WYBORY EUROPEJSKIE \ Sześć powodów, dla których trzeba zagłosować w najbliższą niedzielę

Każdy głos na miarę przyszłości Europy i Polski

Jeszcze nigdy wybory do Parlamentu Europejskiego nie były tak ważne jak w 2019 r. Po raz pierwszy bowiem nie wiadomo, kto je wygra. Czy zwolennicy Europy Ojczyzn, Europy Narodów, szacunku dla tradycji i wartości, które były fundamentem Starego Kontynentu, czy też euroentuzjaści, którzy uważają, że historia Europy zaczęła się po II wojnie światowej?



Ryszard Czarnecki

To pewne uproszczenie, bo w obozie eurorealistów czy eurosceptyków jest też, wbrew pozorom, część ludzi lewicy. Tak samo w obozie euroentuzjastycznego postępu jest jakaś część szczerych chrześcijańskich demokratów niechęcych dostrzegać, że obecna Unia niewiele ma wspólnego z Europejską Wspólnotą Węgla i Stali oraz EWG Roberta Schumana i Alcide de Gasperi.

Dwie wizje przyszłej Europy: wyborczy test

Polityczny kształt parlamentu w Brukseli i Strasburgu zależy od tych wyborów jak nigdy przedtem, jak nigdy w 40-letniej historii bezpośrednich wyborów do europarlamentu (pierwsze wybory powszechne do PE odbyły się w 1979 r. – wcześniej parlamenty narodowe delegowały tam po prostu przedstawicieli poszczególnych państw). Zatem to jest powód numer 1, dla którego warto pójść i 26 maja oddać głos. Realizacja wizji „Europy Ojczyzn” zależy w niemałej mierze właśnie od naszego głosu, Polaków.

Poza tym trzeba pójść i zagłosować, bo już o trzech czwartych polskiego ustawodawstwa – podobnie jak legislacji francuskiej, niemieckiej, czeskiej, duńskiej itd. – w praktyce decyduje się w Strasburgu i Brukseli. Dopiero potem jest ono implementowane do prawa krajowego państw członkowskich UE. Skoro tak, to czy nie warto mieć wpływu na to, jacy przedstawiciele będą decydowali o kształcie europejskiego, a de facto w 75 proc. polskiego, prawa? To powód numer 2.

Ostatni budżet dla Polski „na plus”

Kolejnym powodem, który zobowiązuje nas do udziału w wyborach za sześć dni, jest fakt, że właśnie ten naj-



Prof. Ryszard Legutko, jeden z największych obrońców zdrowego rozsądku w PE | fot. Radek Pietruszka/PAP

bliższy europarlament, który ukonstytuuje się 2 lipca 2019 r., będzie w istotny sposób współdecydował o kształcie unijnego budżetu siedmioletniego na lata 2021–2027. Można postawić pytanie: no i co z tego? Przecież współdecydował również o budżetach na lata 2014–2020 i 2007–2013, kiedy byliśmy już członkiem Unii Europejskiej? Teraz jednak sytuacja jest wyjątkowa. Parlament Europejski wybierany począwszy od tego czwartku – wówczas wybory odbędą się na terenie Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej (tradycyjnie w tym kraju każde wybory, także do House of Commons, odbywają się właśnie w czwartki) – aż po niedzielę będzie tym, od którego zależy ostatnia „siedmioletnia perspektywa finansowa UE”. Ostatnia, w której Polska będzie „na plusie”. Mówiąc precyzyjnie: budżet Unii 2021–2027 będzie ostatnim, w którym Polska wciąż więcej pieniędzy otrzyma z kasy w Brukseli, niż do niej wpłaci w formie składki członkowskiej. Składki, która zresztą właśnie systema-

tycznie rośnie (teraz wynosi 3,5 mld euro). Zatem wpływ wyborców na kształt polskiej delegacji, która będzie walczyć o korzystny dla Rzeczypospolitej unijny budżet, to powód numer 3, żeby za sześć dni przywitać się z wyborczą urną.

Europarlament: obrońca zdrowego rozsądku czy lewicowo-liberalnej ideologii?

Wreszcie kwestia niezwiązana z gospodarką, choć z polityką jednak tak, bo jak pisał niemiecki pisarz Tomasz Mann: „Nie ma nie-polityki. Wszystko jest polityką”. Chodzi o kwestie wartości i sferę moralno-obyczajową. Parlament Europejski w paru ostatnich kadencjach, a zwłaszcza od 2014 r., był używany jako pałka ideologiczna lewicy i środowisk liberalnych wobec tradycyjnego systemu wartości. W wymiarze formalnoprawnym jest to kompetencja wyłącznie państw członkowskich UE. Jednak w praktyce PE wywierał presję polityczno-propagandową, aby kraje „opóźnione” w dostrzeganiu „wartości” promocji LGBT zrozumiały

swój błąd. Do zupełnie neutralnych ideologicznie rezolucji, choćby w sprawie pomocy rozwojowej dla Afryki, doczepiano na siłę ideologiczne wtręty o polityce reprodukcyjnej czy właśnie o ochronie środowisk homoseksualnych. Była to powszechna praktyka. Zatem wyborcy 28 (jednak) państw członkowskich Unii, w tym Polacy, będą w tę niedzielę decydować, czy chcą parlamentu ideologicznego z lewicowo-liberalnym przechyłem, czy też instytucji zdroworozsądkowej, szanującej fundamentalne, tradycyjne wartości i szukającej raczej tego, co łączy posłów z różnych krajów i grup politycznych, niż tego, co dzieli. I to jest powód numer 4, aby 26 maja każdy z Państwa oddał głos w wyborach.

Ogromna stawka: polska racja stanu i niezależność

Wreszcie powód, który ma charakter bardziej defensywny – pójdzmy głosować, żeby uniknąć wstydu. Sytuacja, gdy Polska tradycyjnie w kolejnych wyborach do PE jest drugim czy trzecim krajem o największej absencji

w UE – najpierw UE-25, potem UE-27, a wreszcie UE-28 – to pretekst do kpin ze strony zwłaszcza przedstawicieli krajów Europy Zachodniej. Żadnym pocieszeniem nie jest to, że Litwa i Słowacja miały ostatnio frekwencję jeszcze niższą. Czy chcemy, by kolejna wysoka absencja wyborcza wpisała się w niesprawiedliwy przecież stereotyp Polski uciekającej od korzystania z obywatelskich praw? To jest właśnie powód numer 5, aby za mniej więcej 140 godz. oddać głos w tych wyborach.

Kolejny powód to kwestia, kogo wybierzemy na reprezentantów Polski w PE. Niegłosowanie zwolenników obozu patriotycznego, niepodległościowego, obozu dobrej zmiany w oczywisty sposób zwiększa szanse naszych oponentów z obozu „żeby było, jak było”. Wbrew pozorom nie chodzi tu wcale o nasze wewnętrzne polityczne boje, ale o to, czy wybrani z Polski europosłowie będą bronić polskiej racji stanu, polskich interesów i wyników demokratycznych wyborów w Polsce, czy też będą donosić na własną ojczyznę do zagranicznych mediów i głosować przeciwko własnemu krajowi, choćby wspierając propozycję uruchomienia procesu sankcyjnego względem Polski, jak w listopadzie 2017 r. I to jest naprawdę niebagatelny – i szósty – powód, dla którego 26 maja warto oddać głos.

To było sześć argumentów za tym, że trzeba uczestniczyć 26 maja w wyborach polskiej, nie tylko z nazwy, reprezentacji do Parlamentu Europejskiego. Prawdę mówiąc, każdy z nich byłby wystarczający, ale ich suma powinna przekonać nawet najbardziej niechętnych do udziału w głosowaniu za sześć dni. Piszę o tym w kontekście sondażu opublikowanego przez ostatni „Newsweek”, który daje zwycięstwo w wyborach do PE Koalicji Europejskiej, i to z przewagą 10 punktów procentowych. Odczytuję ten sondaż jako próbę mobilizacji elektoratu Koalicji Europejskiej, którego chyba nie miała część zwątpiła w niedzielą wiktoria opozycji, patrząc na paręnaście ostatnich sondaży i ich uśrednione wyniki. Skoro tamta strona mobilizuje swoich tego typu mechanizmami „sondażowymi”, my tym bardziej powinniśmy mobilizować swoich. Właśnie że nie mamy w ręku „sondaży” z sufitu, tylko trafne argumenty i przesłanki. Apeluje o oddanie głosu w wyborach 26 maja!

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
14 OBRONA NARODOWA
15 PUBLICYSTYKA
16-17 WYBORY DO PE
18 PROGRAM TV
20 SPORT



fot. Wikipedia/d

KRÓLOWA – PRZYJACIÓŁKA FILOZOFA

ZOFIA CHARLOTTA HANOWERSKA \ Żona króla Prus Fryderyka I, siostra Jerzego I, pierwszego władcy Wielkiej Brytanii. Korespondowała z Gottfriedem Leibnizem, którego stała się uczennicą. Matka Fryderyka Wilhelma I, przyszłego twórcy potęgi militarnej Prus. Na jej cześć nazwano barokowy zespół pałacowy w berlińskim Charlottenburgu.



Latarnie w Berlinie w kampanijnym wydaniu. Na samej górze powieszono plakat AfD z hasłem „Wybrać błękit!” | fot. arch./d

usta liderom Alternatywnych. Happening goni happening. Natomiast już poza konwencję happeningu partia wyszła w swoim telewizyjnym spocie wyborczym zrealizowanym przez organizację Sea-Watch, która ratuje na Morzu Śródziemnym imigrantów przeprawyjących się do Europy. Spot przedstawiał chłopca, który tonie, ponieważ „Unia Europejska na to pozwala”. Stacja ZDF, która miała wyemitować ten materiał w ramach kampanii, odmówiła. Wywiązała się awantura, telewizja twierdziła, że spot wcale nie jest wyborczy, tylko reklamuje działalność Sea-Watch. Ostatecznie jednak film pokazano. Die Partei triumfowała. Teraz tylko patrzeć, jak Göbbels i inni zasiadą w parlamentarnych ławach ze swoimi analogowymi blokerami AfD.

Na poważnie o Europie w Instytucie Polskim

Skoro Niemcy nie zawsze są poważni, może poważnych rozważań o Europie należy szukać u Polaków. W ubiegły poniedziałek w Instytucie Polskim w Berlinie odbyła się prezentacja książki przygotowanej przez międzynarodowy zespół autorów pod redakcją profesora Davida Engelsa. 39-letni Belg jest wykładowcą Université Libre de Bru-

xelles i analitykiem Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Ten historyk starożytności zajmuje się też propagowaniem myśli niemieckiego proroka upadku Zachodu Oswalda Spenglera. Kilka lat temu opublikował głośną książkę „Na drodze do Imperium”, w której porównywał obecny stan Unii Europejskiej do schyłkowej republiki rzymskiej i wskazywał, że kryzys dzisiejszej Europy prowadzi do jakiejś formy autorytaryzmu.

Jak wielu ludzi krytycznie oceniających obecny stan Unii, David Engels zainteresował się procesami zachodzącymi w naszej, „wyszehradzkiej” części kontynentu. Wbrew medialno-politycznemu mainstreamowi uznał, że sprzeciw wobec forsowania imigracji i społecznej inżynierii nie jest przejawem zacofania „młodszej” Europy, lecz raczej świadectwem zachowania europejskiej tożsamości. To zainteresowanie zaowocowało nie tylko udziałem w kolejnych edycjach kongresów „Polska Wielki Projekt”, ale i przeniesieniem się do naszego kraju. W rozmowie z „Nowym Państwem” Engels mówił o motywach swojej decyzji, o tym, że przeprowadzka z „wielokulturowej” Belgii do Polski to dla niego prawdziwy powrót



Fragment muru berlińskiego na dziedzińcu muzeum byłego aresztu śledczego Berlin-Hohenschönhausen | fot. arch./d

do Europy. Dziś, jako pracownik poznańskiego Instytutu Zachodniego, zajmuje się promowaniem dojrzałej i pozbawionej ograniczeń „political correctness” debaty o przyszłości zjednoczonej Europy.

Z okien Instytutu Polskiego widać berlińską Wyspę Muzeów (tam cały czas trwa rozbudowa, Niemcy bez względu na polityczne kryzysy nie przestają inwestować w swoją stolicę) i monumentalną, choć mało urodziwą w swoim pruskim patosie wilhelmińską katedrę. Bardzo dobre miejsce, żeby zadać kilka pytań o kryzys Unii i poszukać odpowiedzi, które nie przyjdą do głowy starszym panom z pokolenia '68. Prezentowana publikacja nosi tytuł „Renovatio Europae. Plädoyer für einen hesperialistischen Neubau Europas” (zostawiając pierwsze łacińskie słowa, podtytuł moglibyśmy przetłumaczyć jako „apel o hesperialistyczną odbudowę Europy”). Książka jest efektem międzynarodowej debaty zorganizowanej w Polsce przez Instytut Zachodni. Wśród autorów, oprócz Davida Engelsa i dyrektora poznańskiej placówki Justyna Shulz, znaleźli się m.in.: socjolog i wiceprzewodniczący PE Zdzisław Krasnodębski, francuska filozof Chantal Delsol, politolog i rektor Uni-

wersytetu Macieja Korwina w Budapeszcie András Láncki, Alvino-Mario Fantini z Włoch, Jonathan Price (brytyjski politolog z Oxfordu, współpracownik Centrum Myśli JP II w Warszawie), niemiecki ekonomista Max Otte i również pochodząca z Niemiec publicystka i krytyk lewicowej twarzy feminizmu Birgitt Kelle. Zgromadzone w tomie artykuły dotyczą m.in. kwestii ustrojowych, ekonomicznych, imigracji, przyszłości chrześcijaństwa w Europie, polityki rodzinnej. Nie stanowią jakiegoś jednolitego manifestu, to raczej wielogłos ludzi, których łączy diagnoza głębokiego kryzysu obecnej Unii i równocześnie świadomość, że jakaś forma zjednoczenia europejskich krajów i narodów jest konieczna, by Europa przetrwała w świecie globalnych imperiów. Przejawem tej świadomości jest np. jeden z artykułów Davida Engelsa, w którym postuluje on, jakie wspólne urzędy powinny zostać powołane w Unii przyszłości – unii szanującej autonomię narodów, mniej zburokratyzowanej i... „hesperialistycznej”. Cóż oznacza ten przymiotnik? Hesperidy, greckie nimfy Zachodzącego Słońca, symbolizowały mit o Wyspach Szczęśliwych na najdalszym Zachodzie i dążenie do

poznania kresów dostępnego świata. W wizji proponowanej przez belgijskiego historyka Europa, by przetrwać, powinna również odbyć podróż do kresów Zachodu, zbudować nowy ład oparty na własnym dziedzictwie. Podobne myślenie widoczne jest w artykule Jonathana Price'a, gdzie brytyjski autor postuluje odrodzenie przez estetykę, odbudowę Europy przez sztukę, architekturę, uczynienie z naszego kontynentu z powrotem miejsca, z którego będzie płynąć w świat nauka piękna. Czy jednak takie odrodzenie jest możliwe? Czy nie poruszamy się jedynie w kręgu kolejnej konserwatywnej utopii? Dramatyczne dylematy imigracji, która bezpowrotnie zmienia oblicze kontynentu wybrzmiały zarówno w artykule Chantal Delsol (w zeszłym tygodniu odznaczona przez ministra Konrada Szymańskiego nagrodą dla osób zasłużonych dla kontaktów polsko-francuskich – nagroda jest wspólną inicjatywą Instytutu Nowych Mediów, Polskiej Fundacji Narodowej i dziennika „L'Opinion”), jak i w trakcie dyskusji. Czy rzeczywiście – jak powiedział w trakcie dyskusji autor tomu – nowi islamscy Europejczycy mogą się porozumieć z rzecznikami konserwatywnej odnowy? Czy nie wolą oni raczej taktycznie popierać lewicy, która bezwiednie toruje drogę do islamizacji Zachodu?

Ciekawym wątkiem berlińskiej dyskusji były nawiązania do polityki, padały pytania o potencjał „nowej prawicy” (w kontekście niemieckim przede wszystkim AfD), a także o procesy zachodzące w Polsce i na Węgrzech. W prezentowanej publikacji ciekawy jest głos autora z Węgier, który kreśli na szerokim tle propozycje konstytucyjne dla Europy. Konstytucja Węgier zaczyna się od słów: „Boże, błogosław Węgrów”. Czy Bóg będzie jeszcze chciał błogosławić starej Europie?

Kilka lat temu prof. Andrzej Nowak komentował na antenie Radia Wnet zwyczajowe narzekania polskiej prawicy, jak to zła, lewacka Europa nas nie rozumie. Krakowski uczony wskazywał wówczas na potrzebę szukania sojuszników. Mówił, że na Zachodzie są ludzie, którzy podzielają nasze obawy i rozumieją nasze dążenia. Trzeba tylko ich poszukać, zaprosić do rozmowy. Książka zainicjowana przez belgijskiego historyka, który przeniósł się do Polski, by pozostać w Europie, jest przykładem realizacji tego postulatu. A jej prezentacja w Berlinie to dobry przykład polskiej i europejskiej polityki, nie tylko historycznej.



fot. mat. pras./d

„DOŁĘGA-MOSTOWICZ. KIEDY ZAMYKAM OCZY” \ Kluczem do biografii Tadeusza Dołęgi-Mostowicza jest bohater jednej z jego powieści, Nikodem Dyzma, którego pierwowzorem był podobno Stanisław Weber. Przedstawienie Teatru Telewizji jest także próbą reinterpretacji dokonanej przez pisarza.

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (79) - serial 09:40 Komisarz Alex (131) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (95) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:45 BBC w Jedyńce 14:00 Elif (487) - serial 15:00 Wiadomości 15:10 Pogoda	07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (175) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2067) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:15 Miłosne potyczki (84) - serial 14:10 O mnie się nie martw (11) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (99) - serial 15:50 Zainwestuj w marzenia (11) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więźni miłości (60) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Audycje komitetów wyborczych 19:05 Rodzinka.pl (74) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2067) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2068) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1446) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (11) - serial 22:45 Zainwestuj w marzenia (11) - serial 23:00 Trzynaście lat (2) - serial 00:05 Falszerze. Powrót sfory (7) - serial 01:00 Lion. Droga do domu - dramat obycz., Australia/W. Brytania/USA 2016	06:20 Mango - telezakupy 07:25 Nowa Maja w ogrodzie 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1047) - serial 12:00 Szpital (936) - serial 13:00 Szkoła (699) - serial 14:00 19+ (400) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 15:30 Szkoła (700) - serial 16:30 19+ (401) - serial 17:00 Szpital (937) - serial 18:00 Ukryta prawda (1048) - serial 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2877) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Projekt Lady (1) - reality show. Do XIX-wiecznego Pałacu w Rozalinie trafi trzynaście nowych uczennic, które są gotowe odmienić swoje	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (749) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (750) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (139) - serial 11:00 Dlaczego ja? (622) - serial 12:00 Gliniarze (183) - serial 13:00 Trudne sprawy (504) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2885) - serial 14:45 Dlaczego ja? (375) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (352) - serial 17:00 Gliniarze (342) - serial 18:00 Pierwsza miłość (2886) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (454) - serial 20:10 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014 23:40 Ślad (75) - serial 00:50 Jack Ryan: Teoria chaosu - film sens., Rosja/USA 2014. Analityk CIA, Jack Ryan, udaje się do Moskwy, gdzie odkrywa spisek rosyjskiego oligarchy, który ma na celu zniszczenie amerykańskiej gospodarki. 03:05 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 15:30 Republika - flash 15:33 Sport 15:48 Republika po południu 16:30 Republika - flash 16:48 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 17:30 Republika - flash 17:35 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Z Wiejskiej na gorąco 18:15 Ekonomia raport flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:55 Prognoza pogody 19:00 Adrian Stankowski zaprasza 19:45 Finansowe ABC 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Tweet UP 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather	08:00 Informacje dnia 08:15 Guadalupe - żywy obraz 09:10 Jerash - starożytne miasto Jordanii 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Grunt to droga. Camino to Braterstwo 11:45 100 cudownych miejsc na świecie 12:00 Regina Coeli 12:03 Informacje dnia 12:20 Prawdziwie spadła z nieba 13:20 Koncert życzeń 14:10 Paweł VI. Papież czasów burzy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyznę 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Śladami apostoła Pawła 23:50 100 cudownych miejsc na świecie
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (176) - serial 17:00 Teleexpress 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3493) - serial 18:30 Korona królów (225) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (121) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Dołęga-Mostowicz. Kiedy zamykam oczy 22:25 Audycje komitetów wyborczych 23:00 Ekstradycja 2 (2) - serial 00:05 Kiedy Harry poznał Meghan - ślub, jakiego nie było - film dok., Wielka Brytania 2018 01:10 Bez pamięci - komedia, USA 2001					
WIECZOREM			22:30 Na własną rękę - film sensacyjny, USA 2002. Po zamachu terrorystycznym, w którym ginie żona z synem, owdowiały strażak rusza do Kolumbii, by pomóc rodzinie. 00:50 Co za tydzień 01:20 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.			

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg



APLIKACJA BANKOWA IKO PO RAZ KOLEJNY NAJLEPSZA NA ŚWIECIE



Bank Polski



Aplikacja mobilna IKO PKO Banku Polskiego jest zwycięzcą rankingu Retail Banker International z lutego 2019 r., obejmującego aplikacje mobilne 100 banków z całego świata.



PATRYK DUDEK TRZECI W GRAND PRIX POLSKI

ŻUŻEL \ W I rundzie MŚ rozegranej na PGE Narodowym w Warszawie triumfował Duńczyk Leon Madsen. Drugie miejsce zajął Szwed Fredrik Lindgren, a czwarte Duńczyk Niels Kristian Iversen. W półfinałach odpadli Bartosz Zmarzlik i Bartosz Smektała. Na rundzie zasadniczej udział zakończył Janusz Kołodziej.

OSTATNIA KOLEJKA \ Miedź Legnica spadła z ekstraklasy. Wisła Kraków najlepsza w grupie spadkowej

Płock wymodlił utrzymanie

Pierwszy raz w powojennej historii, w sezonach, kiedy z ekstraklasy spada więcej niż jeden zespół, najwyższą klasę rozgrywkową opuszcza komplet beniaminków. Do zdegradowanego już Zagłębia Sosnowiec w sobotę dołączyła bowiem Miedź Legnica.

Artur Szczepanik

Piłkarze Miedzi Legnica, mimo wyjazdowego zwycięstwa nad Wisłą Kraków 5:4 w 37. kolejce, spadli z ekstraklasy. Ustąpili o jeden punkt Wiśle Płock, która zremisowała u siebie z Zagłębiem Sosnowiec 0:0. Goście w tym meczu już wcześniej stracili szansę na utrzymanie.

Legniczanie, aby utrzymać się w lidze, musieli wygrać w sobotę w Krakowie i liczyć na porażkę Nafciarzy. Swoją warunek spełnili, jednak w rozgrywanym w tym samym czasie meczu w Płocku podopieczni Leszka Ojrzyńskiego wywalczyli punkt na wagę utrzymania.

Poprzednim razem dwóch beniaminków spadło z ekstraklasy w sezonie 2003/2004. Z tym, że wówczas spadły Świt Nowy Dwór i Górnik Polkowice, ale utrzymał się Górnik Łęczna. Komplet beniaminków spadał o klasę niżej tylko w 1930 r. (ŁTSG Łódź i Jutrzenka Lwów).

– W najbliższym czasie wyjaśni się moja przyszłość. Mu-



Wisła Kraków przegrała 4:5 z Miedzią Legnica, ale została najlepszą drużyną grupy spadkowej | fot. Jacek Bednarczyk/PAP

simy wiedzieć, w jakim kierunku zamierza iść klub. Wierzę, że będę dalej pracował w Miedzi. Jestem na to gotowy, ale w takich sytuacjach liczy się stanowisko dwóch stron – powiedział trener Miedzi Dominik Nowak.

Tymczasem Wisła Kraków, mimo porażki z Miedzią, zajęła dziewiąte, najwyższe miejsce w grupie spadkowej.

Druga Wisła, ta z Płocka, tylko zremisowała 0:0 z Zagłębiem Sosnowiec, ale wystarczyło to do utrzymania. Trener Leszek Ojrzyński przyznał, że sukces ten został wymodlony w Częstochowie, gdzie Wisła zatrzymała się w drodze na mecz poprzedniej kolejki, wygrany 1:0 w Zabrzu z Górnikiem. – Tak myślałem, że ten mecz bę-

dzie nas kosztował dużo zdrowia, ale nie sądziłem, że aż tak dużo. Okazało się, że to był zwycięski remis, że to zwycięstwo w Zabrzu dało nam bardzo dużo, ten bonus, bo na ten dzisiejszy remis mogliśmy sobie pozwolić. Chwała chłopakom, że walczyli, że grali do końca. Tak jak wspomnieliśmy, terminarz mieliśmy najgorszy z tych drużyn,

z którymi rywalizowaliśmy o utrzymanie. Tylko my mieliśmy dwa wyjazdy, a wszystkie drużyny miały dwa mecze u siebie. Dlatego niektórzy zawodnicy, których widzieliśmy w poprzednich spotkaniach, mieli prawo to odczuć i byli bardzo zmęczeni – powiedział Ojrzyński.

W przyszłym sezonie w miejsce Miedzi i Zagłębia w ekstraklasie zagrają Raków Częstochowa i ŁKS Łódź.

Mecze rozstrzygające o mistrzostwie Polski zakończyły się po zamknięciu tego wydania „Codziennej”.

Wyniki 37. kolejki grupy spadkowej

Wisła Płock–Zagł. Sosnowiec	0:0
Korona Kielce–Górnik Zabrze	0:3
Śląsk Wrocław–Arka Gdynia	4:0
Wisła Kraków–Miedź Legnica	4:5

9. Wisła Kraków	37	49	67-63
10. Korona Kielce	37	47	42-54
11. Górnik Zabrze	37	46	48-53
12. Śląsk Wrocław	37	44	49-45
13. Arka Gdynia	37	42	49-51
14. Wisła Płock	37	41	50-58
15. Miedź Legnica	37	40	40-65
16. Zagł. Sosnowiec	37	31	49-80

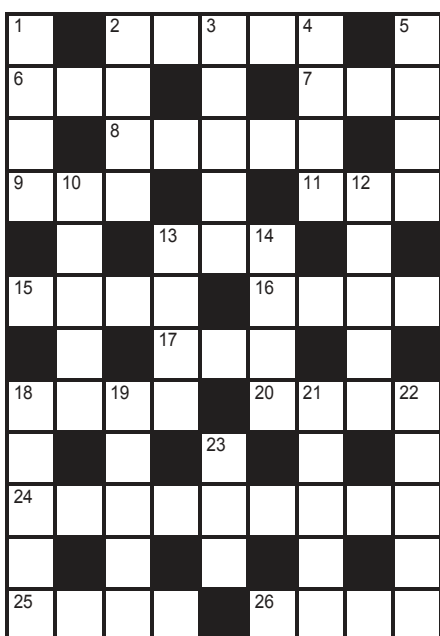
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- codzienny w kasie
- głos lwa
- była dziewczyna
- góry w Maroku
- krzywy wzrok
- przebieg sprawy
- zrzesza harcerzy
- ptak lub owoc
- literacki szkic
- szacunek, uznanie
- z łasiczką na obrazie
- wołowa bitka w sosie
- stolica kraju gejzerów
- pusta cyfra
- żałobny wiersz

14) chwast z rozłogami

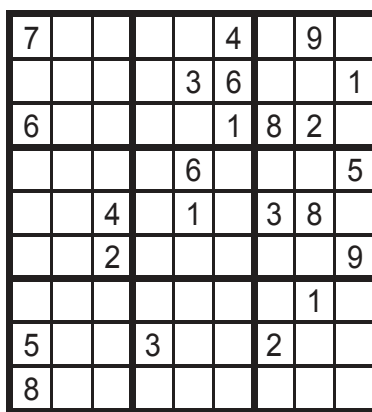
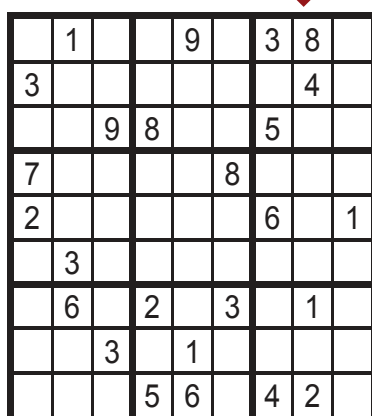
- kuzyn mintaja
- nad kapitanem
- rejon, obszar
- jezuici lub dominikanie
- chroniony kuzyn wróbla



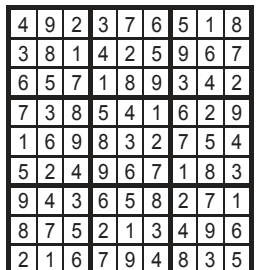
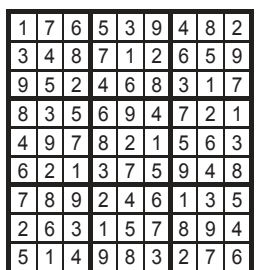
PIONOWO

- rozkuszony mur
- dekret cara Rosji
- bóg Wschodu
- słynny Kozakiewicz
- pije mleko
- nie liryka i nie dramat
- w parze z alfą
- chłodna pora

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
 codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
 Adres: ul. Filtrów 63/43, 02-056 Warszawa
 faks +48 (22) 825 12 25
 tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
 Zastępcy red. nacz.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
 Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
 Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
 Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
 Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
 Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
 Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
 Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
 Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
 Sport: Artur Szczepanik (kier.)
 Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
 Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
 Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
 Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
 Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
 DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
 Fotoedycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
 Wydawca: Forum SA
 Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
 Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
 Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
 Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
 e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
 Public Relations: +48 505 083 752
 Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
 Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
 Prenumerata e-wydawnictwa: gpcodziennie.pl
 www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
20/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

UROCZYSTOŚCI DZIEŃ STRAŻAKA

PAŃSTWOWA STRAŻ POŻARNA

Rycerze św. Floriana wzorowo służą ojczyźnie

Defilada jednostek straży pożarnej na wrocławskim Rynku | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka odbyły się na wrocławskim Rynku. Poprzedzone zostały one mszą św. w kościele garnizonowym. Podczas uroczystości wojewoda wręczył medale zasłużonym strażakom i druhom z Ochotniczej Straży Pożarnej.

Janusz Wolniak

Wśród gości obchodów Dnia Strażaka były minister Beata Kempa i poseł Elżbieta Witek. – Jesteście wzorem, jak wiele można dać innym, służąc ojczyźnie – mówił wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak.

Na wrocławskim Rynku pojawił się historyczny konny wóz strażacki wraz ze strażakami z Ochotniczej jednostki z Granowic. Zebrani widowie, a szczególnie dzieci, mogli też wejść do użytkowanych przez straż nowocześniejszych samochodów.

Wojewódzkie obchody Dnia Strażaka odbyły się 18 maja. Jak zauważyła minister Beata Kempa, jest to rocznica urodzin św. Jana Pawła II, a także wspomnienie słynnej bitwy pod Monte Cassino. – Ten piękny dzień można święcić

w wielu wymiarach. Strażacy zasługują na słowa najwyższego uznania, bo to jest formacja, która ma najwyższe zaufanie w opinii społecznej – podkreślała minister Beata Kempa, dziękując za stałą gotowość do służby i ofiary.

St. bryg. Mariusz Mojka, dyrektor Biura ds. Ochrony Ludności Komendy Głównej Straży Pożarnej, odczytał list komendanta głównego straży pożarnej, zaznaczając, że taka uroczystość to okazja do podziękowania za codzienny wysiłek i sumienność wszystkim strażakom oraz pracownikom cywilnym i wszystkim organizacjom partnerskim działającym na rzecz bezpieczeństwa. „Minione lata to ciągły wysiłek doskonalenia form i metod reagowania na zagrożenia i budowania narodowego systemu ratowniczego. Niech pożarnicze powołanie będzie źródłem satysfakcji i powszechnego szacunku, niech w tej drodze

wspiera was św. Florian, patron strażaków” – napisał w liście do uczestników uroczystości komendant główny straży pożarnej i generał brygady Leszek Suski.

Do strażaków województwa dolnośląskiego słowa podziękowania skierował też sekretarz stanu Jarosław Zieliński, podkreślając, że przeprowadzają oni ponad pół miliona interwencji rocznie. „Dziękuję za czuwanie nad bezpieczeństwem nas wszystkich. Nie ma chwili, by ktoś w Polsce nie potrzebowałby pomocy, a wy zawsze, niezależnie od warunków, spieszycie na ratunek. Niech św. Florian ma was, swoich rycerzy, w opiece” – napisał wiceminister. Organizatorami wydarzenia byli: Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej we Wrocławiu, Zarząd Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Dolnośląskiego oraz wojewoda dolnośląski.

NAGRODY POETYCKIE SILESUS

Laureatką Ewa Lipska

Ewa Lipska została laureatką Wrocławskiej Nagrody Poetyckiej Silesius za całokształt twórczości. Książką roku wybrano tomik „Cele” Adama Kaczanowskiego, a za debiut roku uznano tomik Macieja Bobuli „Wsie, animalia, miscellanea”. Ewa Lipska odebrała statuetkę za całokształt twórczości i czek na 100 tys. zł w sobotę podczas uroczystej gali w Teatrze Lalek we Wrocławiu.

– Jak się tak długo pracuje, to ogar-

niam człowieka wątpliwości, czy to wszystko ma sens, i wtedy nagroda jest takim zielonym światełkiem, które na chwilę człowieka znieczula. Chciałabym podziękować moim czytelnikom, bo bez nich w zasadzie nie istniejemy. Czytelnicy to jest znakomity elektorat i na taki elektorat należy głosować. Dziękuję bardzo – powiedziała laureatka.

(PAP)



fot. Wikimedia/d



ŚRODKI DLA JEDNOSTEK OCHOTNICZYCH STRAŻY POŻARNYCH

REGION \ Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak spotkał się z komendantem wojewódzkim Państwowej Straży Pożarnej Adamem Koniecznym oraz prezesem Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Łukaszem Kasztelowiczem. Rozmowa dotyczyła przekazania środków na zakup sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych na Dolnym Śląsku. Do jednostek OSP w regionie trafi wsparcie w wysokości blisko 27 mln zł.

fot. YouTube/d

75. ROCZNICA BITWY

Czerwone maki na Monte Cassino

Tegoroczna okrągła rocznica zwycięstwa żołnierzy 2. Korpusu Polskiego w jednej z najbardziej znanych w Polsce bitew II wojny światowej zbiegła się z popularyzowaną od 2003 r. formułą Nocy Muzeów. Wpisując się w nową „tradycję”, wrocławianie nie zapomnieli o naszych bohaterach.

Janusz Gajdamowicz

Już od godz. 16 w sobotnie popołudnie do Muzeum Militarne-go, powstającego od kilku lat w Forcie nr 9 przy ul. Pełczyńskiej, przybywały tłumy miłośników wojskowego sprzętu i wyposażenia, a także chętnych do zapoznania się z historią niedostępnych na co dzień, XIX-wiecznych fortyfikacji. Tradycyjnie ogromnym zainteresowaniem dzieci i młodzieży cieszyły się pojazdy wojskowe, do których można było wejść, wszystkim można było wręcz „poczuć zapach” żołnierskiej służby. Dorośli chętnie zwiedzali zakamarki fortecznej budowli, wsłuchiwali się w historię jej powstania, funkcji, które spełniała podczas I i II wojny światowej,

oraz jak doszło do jej odnowienia i doprowadzenia do obecnego stanu. W jednym z pomieszczeń budowli grupy rekonstrukcyjne prezentowały broń i szczegółowo wyjaśniały, jak prawidłowo należy jej używać.

Organizatorzy wydarzenia przygotowali także liczne konkursy. Był rzut granatem do celu, było transportowanie noszami rannego na wyznaczonym odcinku oraz przeciąganie za pomocą liny wojskowego samochodu. A to wszystko na czas. Chętnych nie brakowało. Na zwycięzców czekały liczne nagrody, oczywiście stanowiące części wojskowego ekwipunku.

Kulminacyjnym punktem programu było uczczenie pamięci bohaterów zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. 18 maja 1944 r. żołnie-

\\ Kulminacyjnym punktem programu było uczczenie pamięci bohaterów zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino \\

rze 2. Korpusu Polskiego walczący pod dowództwem gen. Władysława Andersa wywiesili tam biało-czerwoną flagę, ogłaszając przejęcie ruin klasztoru. Na cześć tego wydarzenia zabrzmiały wojskowe pieśni i melodie. Przed publicznością, która wypełniła trybunę do ostatniego miejsca, wystąpili: Kameralny Chór Piastuny z wrocławskich Pilczyc, soliści oraz chór uczennic z X Liceum Ogólnokształcącego.

– Teraz wszyscy zaśpiewamy pieśń, która powstała w nocy z 17/18 maja, kilka godzin przed zdobyciem klasztoru i Państwo z pewnością doskonale ją znają. To „Czerwone maki na Monte Cassino” – zapowiedział Marek Łaciak, pomysłodawca i zarazem organizator wydarzenia. – Kiedy przed laty pracowałem w Pol-



skim Radiu Wrocław, nadając ten utwór, mogliśmy na antenie jako autora podać tylko jego artystyczny pseudonim Ref-Ren, dzisiaj zapowiadam go pełnym nazwiskiem – te

DZIEŃ ODRY

Wrocławianie spotkali się nad Odrą

Mieszkańcy Wrocławia licznie przybyli na bulwar Xawerego Dunikowskiego, na którym Biuro Promocji Miasta i Turystyki we Wrocławiu zorganizowało obchody z okazji Dnia Odry.

Od godz. 11 do 17 w piękną słoneczną sobotę oprócz radosnego festynu zaplanowano rejsy, warsztaty żeglarskie, regaty dla rodzin, gry i zabawy dla dzieci, zwiedzanie bulwarów i odrzańskich zabytków, występy artystyczne, a na wielu stoiskach zaprezentowały się kluby, organizacje i instytucje związane z Odrą. O to, by był to naprawdę wspaniały dzień atrakcji, zadbali m.in. Aquapark Wrocław, Zoo Wrocław, Hydropolis, wrocławskie uczelnie wyższe, Fundacja Ekopotencjał – Przestrzeń Możliwości, Laboratorium Kreatywności, Smart City Wrocław.

Można było wziąć udział w zabawach edukacyjnych związanych nie tylko z wodą, kreatywnych warsztatach i ciekawych eksperymentach. Wrocławski Dom Literatury zaprosił najmłodszych i trochę starszych do wysłuchania bajek i wierszy czytanych przez Natalię Lubrano, prof. Jana Miodka i Agnieszkę Wolny-Hamkało. Były też warsztaty związane z wodą i żeglarstwem, m.in. Akademia Węzłów. Dla



Piękna pogoda zachęcała do wypoczynku nad Odrą | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

miłośników zwiedzania przewidziano spacer po bulwarach z przewodnikiem, rejsy katamaranem lub Wratislavią w atrakcyjnych cenach, atrakcje przygotowane przez Dolnośląską Organizację Turystyczną, a także możliwość przyjrzenia się z bliska odrzań-

skim zabytkom, jak Jaz Wrocław I czy statki Nadbór i Wróblin.

Było też stoisko reaktywowanego Technikum Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu. Wodna Służba Ratownicza przeprowadziła rzuty do celu w wodzie i pokazy ratownicze. Departament

Zrównoważonego Rozwoju przygotował przyrodniczy kwiz i warsztaty tworzenia minigrodów deszczowych. Policja znakowała rowery. Straż miejska z kolei edukowała na temat bezpieczeństwa i ekologii. Atrakcją były alkoholowe, które służą do demonstracji upośledzenia zmysłów występującego po spożyciu alkoholu.

Wiele atrakcji czekało także na scenie tuż przy nabrzeżu. Można było zobaczyć występy młodzieży z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej 1 st. im F. Chopina, pokazy służb i fundacji, czytanie, konkursy z nagrodami, występ football freestyle'u, a także pokazy psów. Do wygrania w konkursach były m.in. nagrody rzeczowe, pakiety z voucherami rodzinnymi do Muzeum Pana Tadeusza, wejściówki do zoo, wejściówki do aquaparku, bilety na rejsy City Boats.

Wspólna zabawa była okazją do bliższego poznania największej wrocławskiej rzeki. Potencjał Odry jest duży – zrewitalizowane nabrzeża daje możliwość uprawiania różnych sportów, w okolicy rzeki powstają przystanki, plaże, restauracje i wypożyczalnie sprzętu sportowego. W tym roku w domu na wodzie fundacji On Water zostanie otwarte Odra Centrum, które będzie miejscem spotkań wszystkich fanów Odry. Jak mówili z dumą organizatorzy, zapotrzebowanie na to, by bawić się, uczyć i wypoczywać nad Odrą, jest niewyczerpane.

.....
(jw, mat. pras.)



PONAD 3 MLN ZŁ NA INWESTYCJE W GMINACH

DOTACJE \ 25 gmin otrzymało dotacje w ramach Dolnośląskiego Funduszu Pomocy Rozwojowej. Wicemarszałek Marcin Gwoźdź wręczył symboliczne promesy zwycięzcom konkursu. Samorząd kieruje wsparcie szczególnie do małych gmin dotkniętych problemami społecznymi.

fot. UMWD/d



ZATRZYMANI PODEJRZANI O KRADZIEŻE ROWERÓW

WROCŁAW \ Kara do 5 lat pozbawienia wolności może grozić dwóm młodym mieszkańcom Wrocławia, którzy zostali zatrzymani przez policjantów. Mężczyźni wpadli, gdy próbowali ukraść jednośląd z jednego z podwórz. Udowodniono im też kradzieże innych rowerów.

fot. Policja Podkarpacka/d



Przed publicznością wystąpił chór Piastuny z wrocławskich Pilczyc | fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

słowa napisał Feliks Konarski, znakomity, przedwojenny śpiewak i artysta. Dla uczczenia naszych bohaterskich żołnierzy i ich czynu wszyscy

teraz powstańmy i wspólnie ją zaśpiewajmy!

Wieczór zakończyła inscenizacja bitwy żołnierzy polskich i niemieckich, przygo-

towana przez rekonstruktorów. Towarzyszyło jej zachodzące słońce oraz piękna majowa aura i bujna zieleń otaczająca Fort nr 9.

IV PIELGRZYMKA LUDZI PRACY W HENRYKOWIE

Człowiek jest najważniejszy

Od XIII w. Henryków to miejsce uświęcone modlitwą i pracą. Po raz kolejny do Henrykowa abp Józef Kupny i dolnośląska Solidarność zaprosili społeczność Dolnego Śląska na IV Archidiecezjalną Pielgrzymkę Ludzi Pracy.

Do historycznego cysterskiego Henrykowa przybyli zarówno pracownicy, jak i pracodawcy. Wśród gości byli przedsiębiorcy, rzemieślnicy, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych oraz liczne delegacje organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” z pocztami sztandarowymi. Wśród nich była też obecna delegacja Archidiecezjalnej Akcji Katolickiej.

Mszę św. celebrował abp Józef Kupny wraz z biskupami Jackiem Kicińskim i Andrzejem Siemieniowskim.

Zwracając się do zebranych, abp Kupny nawiązał do słów Chrystusa nakazującego w swoim pożegnalnym słowie, by ludzie się wzajemnie miłowali. Metropolita wrocławski podkreślił, że słowo „miłość” jest najczęściej używane, ale i też nadużywane. Chodzi o to, by ten nakaz miłości był ciągle aktualny i odnosił się też do dziedziny pracy.



Do Henrykowa licznie pielgrzymują ludzie pracy z całego regionu

| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

– Miłość jest jedną rzeczywistością. Pielgrzymka świata pracy jest sposobnością, by wspierać ten rodzaj miłości, który dotyczy przestrzeni świata gospodarczego. Nauka społeczna Kościoła uważa, że w obrębie działalności ekonomicznej można utrzymywać przyjazne stosunki – podkreślał abp Józef Kupny.

Według papieża Jana XXIII wzajemne stosunki w pracy

między pracodawcami a pracownikami muszą się opierać na wzajemnym szacunku, ponieważ praca nie tylko służy uzyskiwaniu dochodu, ale jest wykonywana na potrzeby wszystkich ludzi. Podobnie nauczał papież Jan Paweł II, pisząc o pracy nie tylko dla zysku, ale też dla zaspokojenia potrzeb ludzkich i służenia społeczeństwu.

Arcybiskup dziękował szczególnie pracodawcom, że są tu ze swoimi pracownikami. Apelowal do wszystkich, by wynik ekonomiczny nie przesłaniał najcenniejszej rzeczy, jaką jest człowiek.

Pielgrzymi mieli też możliwość obcowania z relikwiami bł. ks. Jerzego Popiełuszki, które zostały specjalnie na tę mszę św. przywiezione z katedry wrocławskiej.

Po strawie duchowej na pielgrzymów czekały jeszcze inne przeżycia. Energetyczny występ zespołu Czerwone Gitary, które przypomniały stare, dobre przeboje.

.....
Janusz Wolniak

KULTURALNY FLESZ

WARSZTATY



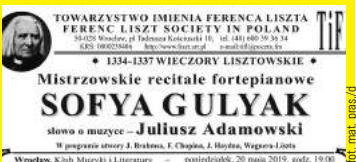
fot. Wikipedja/d

Bezpieczna praca za granicą

W związku ze zbliżającymi się wakacjami i czasem wyjazdów na zagraniczne prace sezonowe organizatorzy zapraszają do udziału w warsztatach poświęconych zagadnieniom dotyczącym bezpiecznego poszukiwania ofert pracy za granicą, przygotowania do wyjazdu, a także wynajęcia mieszkania.

Wtorek, 21 maja, godz. 10, Sala Kominkowa Miejskiego Domu Kultury, ul. Wolności 13, Świebodzice

MUZYKA



fot. mat. pras/d

Koncert Sofii Gulyak

W ramach Wieczorów Lisztowskich odbędzie się koncert pianistki Sofii Gulyak. Wydarzenie poprowadzi Juliusz Adamowski. Początkiem międzynarodowej kariery artystki był spektakularny sukces w 2009 r. w na XVI Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym w Leeds, w którym otrzymała I nagrodę i Złoty Medal Księżnej Mary.

Poniedziałek, 20 maja, godz. 19, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław

SPEKTAKL



fot. mat. pras/Teatr Muzyczny Capitol/d

Nasza mama czarodziejką

Mama z bajek Joanny Papużyńskiej naprawdę jest czarodziejką: umie naprawić księżyc, któremu odłamał się rożek, zmniejszyć wielkość, wyprać burzowe chmury... Ale takie są przecież wszystkie mamy. Potrafią zmieniać w magię zupełnie zwyczajne rzeczy i zdarzenia. I to właśnie będzie się działo w spektaklu.

Wtorek, 21 maja, godz. 10.30, Teatr Muzyczny Capitol, ul. Piłsudskiego 72, Wrocław

SPORT



fot. Goudard

Sky Tower Run

Dla amatorów ekstremalnej aktywności fizycznej szykuje się nie lada wyzwanie. 26 maja we Wrocławiu wystartuje Sky Tower Run. Uczestnicy będą mieli do pokonania 1142 schody. Mimo że pokonanie 49 poziomów za pomocą windy byłoby dużo wygodniejsze, nie brakuje wyczynowców, którzy tę trasę wolą pokonać schodami. Zapisy do czwartku 23 maja.

Niedziela, 26 maja, godz. 10, Sky Tower, Powstańców Śląskich 95, Wrocław

TARGI



fot. Pralbay/d

Pomajówkowa wymiana ubrań

Jeśli w czasie majówki odkryłeś, że masz ochotę na zmianę w swojej szafie, to mamy dobrą wiadomość: nie musisz kupować nowych ubrań ani wyrzucać tych, za którymi już nie przepadasz. Przynieś swoją niechcianą, zapomnianą odzież, daj jej szansę na drugie życie. Wymieniamy się ubraniami, butami i dodatkami w przyjaznej atmosferze Macondo.

Wtorek, 21 maja, godz. 16, Macondo, ul. Pomorska 19, Wrocław

KONCERT



Gracjan Orlowski/Archiwum Muzeum w Świdnicy

Dziki Chór

To świdnicki chór mieszany – nowy zespół, założony w maju ubiegłego roku w Świdnickim Ośrodku Kultury. Członkami trzydziestoosobowej grupy choralnej są lokalni muzyczni pasjonaci, którzy w śpiewaniu odnajdują radość i chcą ją przekazywać dalej. W bardzo zróżnicowanym repertuarze znajdują się utwory klasyczne i gospelowe.

Wtorek, 21 maja, godz. 18.30, sala teatralna SOK, Rynek 44, Świdnica



NOWY TRENER KADRY

BIATLON \ Michael Greis, trzykrotny mistrz olimpijski, został nowym trenerem kadry kobiet w biathlonie. Tymczasem nasze biathlonistki jadą na swój pierwszy obóz do Ustki. Tam będą do 30 maja. To pierwszy etap przygotowań do sezonu zimowego, ale też letniego, bo Polki mają na koniec sierpnia wystartować w MŚ na nartorolkach na Białorusi.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Śląsk zakończył obecny sezon na 12. pozycji. Mogło być zdecydowanie lepiej, ale mogło być również gorzej



Robert Pich zdobył dla Śląska w meczu z Arką dwie bramki | fot. slaskwroclaw.pl/d

Pogrom na koniec

Śląsk Wrocław w 37. kolejce ekstraklasy pokonał na swoim boisku 4:0 Arkę Gdynia. Po dwie bramki dla wrocławian zdobyli Robert Pich i Marcin Robak.

Bartłomiej Górski

Efektownie zakończyli sezon zawodnicy wrocławskiego Śląska. Wygrana 4:0 nie tylko ucieszyła wrocławskich kibiców, ale również zdecydowanie podniosła morale drużyny. Wrocławianie rozpoczęli spotkanie w nieco innym składzie niż ostatnie mecze. WKS był już pewny utrzymania i – zgodnie z zapowiedziami trenera Lavičky – sztab nie podejmował ryzyka z wystawianiem zawodników, którzy nie byli w pełni zdrowi. Tym sposobem w drugiej linii pojawili się Łabojko i Gąska. Na środku obrony zawieszono za kartki Gollę zastąpił z kolei Cotra. Co ciekawe, na pozycji ofensywnego środkowego pomocnika wybiegł Pich, a na skrzydle – Gąska. To ustawienie w sobotę bardzo pasowało słowackiemu zawodnikowi, który już w 12. minucie wpisał się na listę strzelców. To jednak nie było wszystko. 10 minut później dołożył on swoją drugą bramkę, wykańczając dośrodkowanie Mateusza Cholewiaka.

Druga połowa to już zdecydowana przewaga Śląska i kolejne okazje bramkowe. W 66. minucie było już 3:0. W polu karnym piłkę dostał Robak, obrócił

się i uderzył prawą nogą, zdobywając swoją 17. bramkę w sezonie. Nie minęło pięć minut, a kapitan Śląska miał już na koncie 18 trafień w bieżących rozgrywkach. Świetnie zagrał Gąska, doskonale w polu karnym zachował się Robak, dostawił nogę i podwyższył prowadzenie WKS. Tak grający Śląsk chcemy oglądać przez cały kolejny sezon. – Sezon zakończony zwycięstwem na pewno cieszy. Cały czas mieliśmy w tym spotkaniu kontrolę i wygramy zasłużenie. W ostatnich spotkaniach pokazaliśmy charakter, jednak przed nami dużo pracy. W przyszłym sezonie na pewno nastąpią zmiany w zespole – jednak najpierw będziemy analizowali i oceniali zawodników we własnym gronie. Co do Robaka – jest on ważnym zawodnikiem, kapitanem zespołu i dobrze by było, gdyby został. Wszystko zależy jednak od negocjacji – powiedział po spotkaniu trener Lavička.

Śląsk zakończył obecny sezon na 12. pozycji. Mogło być zdecydowanie lepiej, ale mogło być również gorzej. Miejmy nadzieję, że w kolejnym sezonie nie będzie tak nerwowej walki o utrzymanie niemal do ostatniej kolejki.

4:0

Śląsk Wrocław
– Arka Gdynia

PŁYWANIE

Kolejne medale wrocławian

W trzecim dniu zawodów mistrzostw Polski w pływaniu kolejne medale zdobyli zawodnicy z Wrocławia. Złoty medal trafił do męskiej sztafety Śląska Wrocław. Na dystansie 4 × 200 metrów stylem dowolnym wygrali Kacper Dereń, Damian Chrzanowski, Jakub Kiszcak i Szymon Jaworski. Srebrne medale trafiły do Damiana Chrzanowskiego i Dawida Szwedzkiego. Chrzanowski rywalizował na dystansie 200 metrów stylem motylkowym. Przegrał jedynie z Michałem Poprawą z AZS AWF Katowice. Z kolei Szwedzki drugie miejsce zajął na dystansie 200 metrów stylem klasycznym. Triumfował zawodnik AZS AWF Warszawa Bartłomiej Roguski. Brązowy medal zawiśł na szyi Aleksandry Węgrzynowskiej, również zawodniczki Śląska Wrocław. Na dystansie 200 metrów stylem motylkowym wygrała Aleksandra Knop z UKS Łódź. Kolejny krążek zdobyła też Alicja Tchórz. Zawodniczka Juwenii Wrocław zajęła trzecie miejsce na dystansie 100 metrów stylem dowolnym.

PIŁKA RĘCZNA

Zagłębie Lubin z pucharem

W finałowym spotkaniu, które zostało rozegrane w Gnieźnie, Metracco Zagłębie Lubin pokonało Pogon Szczecin 25:19 i po raz piąty w historii sięgnęło po Puchar Polski. Tym samym do zdobytego w tym sezonie wicemistrzostwa Polski dołożyło kolejne trofeum.

Sam mecz był emocjonującym widowiskiem i od początku było widać, jak duża jest jego stawka. Obie drużyny skupiły się przede wszystkim na defensywie, a między słupkami dobrze spisywały się bramkarki Monika Maliczkie-wicz i Monika Pruenster. Wynik meczu w szóstej minucie otworzyła skrzydłowa Metracco Zagłębia Kinga Grzyb. Na bramkę byłej reprezentantki Polski odpowiedziała Oktawia Płomińska, ale Kinga Grzyb znów trafiła i było 2:1. Mie-dzowie grały uważnie w obronie, a z przodu szalała Kinga Grzyb, która co chwilę trafiała do bramki rywali. Do walczyła, ale to Miedziowie były zdecydowanie lepsze. W przerwy przewaga podopiecznych Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej była miażdżąca. W drugiej połowie lubinianie ani przez chwilę nie spuszczały z tonu i wiedziały, że są po prostu lepszą drużyną, co mało odzwierciedlenie na parkiecie. Wysoka przewaga Metracco Zagłębia utrzymywała się przez większą część w drugiej połowie spotkania i choć szczecinianki zmniejszały straty, to lubinianki pewnie zmierzały po kolejne trofeum.

(bg)

Poniedziałek
20/05/2019

gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

niezalezna.pl

https://www.facebook.com/dodateklodzki

dodateklodzki@swsmedia.pl

Od lat wiele dróg
w Łodzi czeka na
modernizację

DROGI URZĘDNIKY NIE POTRAFIŁI WYDAĆ 80 MLN ZŁ

...Bo było za drogo, a czasu nie starczyło

Z wielomiesięcznym opóźnieniem została oddana do użytku ul. Nowowęglowa | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zarząd Inwestycji Miejskich w Łodzi nie radzi sobie z wydawaniem pieniędzy na remonty dróg i chodników. Z zarezerwowanych w 2018 r. na ten cel 233,3 mln zł wydano tylko 152,6 mln zł. Nie udało się rozpocząć remontu m.in. ul. Wróblewskiego czy ul. Telefonicznej. Nie ukończono budowy ul. Nowowęglowej. Odłożono również powstanie ul. Nowotargowej.

Bartłomiej Krasnodębski

W połowie roku zrezygnowaliśmy z budowy ul. Nowotargowej. Miała ona połączyć Dworzec Fabryczny z al. Piłsudskiego. Na tę inwestycję chcieliśmy przeznaczyć 28 mln zł, a najtańsza oferta potencjalnego wykonawcy wynosiła 38 mln zł. Natomiast dopiero w tym roku będziemy się zajmować dojazdami do S14 i autostrad m.in. w stronę Brzeziny czy Romanowa. Także w tym roku ruszy realizacja remontu ul. Wojska Polskiego – twierdzi Katarzyna Mikołajec, zastępca dyrektora Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. – W 2018 r. na inwestycje drogowe mieliśmy początkowo zarezerwowane 210 mln zł. Po zmianach w ciągu roku chcieliśmy na nie przeznaczyć 223,3 mln zł. Jednak udało nam się wydać 152,6 mln zł. Wynika, z tego że wykona-

liśmy niecałe 70 proc. założonego planu – przyznaje urzędniczka.

Wśród innych porażek inwestycyjnych Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi należy wymienić m.in. brak zakończenia remontów ul. Tomaszowskiej, ul. Zygmunta, dróg na Sikawie czy w Andrzejowie. Dopiero w tym roku ZIM rozliczy wykonawców z modernizacji m.in. ul. Żółwiowej, Jaskrowej i Jaśminowej, a także chodników wzdłuż ul. Gajcego oraz budowy ul. Nowowęglowej. W 2018 r. nie rozpoczęła się także planowana budowa tunelu pod torami w śladzie ul. Włodzkiej czy remont ul. Wróblewskiego oraz ul. Telefonicznej. W ubiegłym roku nie wykonano dokumentacji potrzebnej do remontu dróg na Mieszkach. Nie wybudowano również drogi serwisowej przy drodze krajowej nr 14.

Jednak zdaniem urzędników remonty dróg i chodników w 2018 r. nie wyglądały źle. –

W niektórych przypadkach rozliczenia z wykonawcami przypadają dopiero na bieżący rok. Dlatego w sprawozdaniu z budżetu za rok 2018 wykonanie inwestycji jest niskie, ale remont został faktycznie zakończony. Pozostały tylko operacje księgowe – przekonyują urzędnicy ZIM. – Czasami jest niestety też tak, że nie ma chętnych do przeprowadzania remontów albo w przetargach wykonawcy żądają zbyt wysokich stawek. Zdarzają się także nieterminowi wykonawcy i wtedy stosujemy wobec nich kary umowne – dopowiadają przedstawiciele ZIM.

Z informacji przez nich przekazywanych wynika, że najlepiej realizowane inwestycje są wykonywane we współpracy z radami osiedla. – W 100 proc. wykonano chodniki m.in. przy ul. Margaret, Hucie Jagodnica i miejsca postojowe przy ul. Porazińskiej. Udało się też odebrać zamówione projekty dotyczące modernizacji ulic – twierdzą urzędnicy.

OCHRONA ŚRODOWISKA

Kiedy łodzianie dowiedzą się, czym oddychają?

W Łodzi nadal nie ma systemu monitorowania zanieczyszczenia powietrza. Środki na ten cel co roku są rezerwowane w budżecie miasta, ale urzędnicy ich nie wydają. Twierdzą, że nie znaleźli firmy, która by w profesjonalny sposób badała stan powietrza w mieście. – W Łodzi powinno się zainstalować system złożony z czujników. To niezbyt skomplikowane urządzenia przekazujące informacje do aplikacji w telefonie. Gdy w aplikacji pojawia się zielona lampka, to oznacza, że powietrze jest czyste, a gdy czerwona, to trzeba założyć maseczkę. Taki sposób monitoringu powietrza sprawdza się w innych miastach w Polsce. Niestety łódzcy urzędnicy bronią się, jak mogą, przed nowoczesnymi sposobami walki ze smogiem – bulwersuje się Marcin Chruściak, działacz społeczny z Chojen i były radny zasiadający w Komisji Ochrony Środowiska Rady Miejskiej w Łodzi. – Same wymiany pieców nie wystarczą. Trzeba także informować i edukować mieszkańców. Proponuję, żeby przedstawiciele Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ wstali

za biurek i sprawdzili, jak walczy się z zanieczyszczeniami powietrza w innych miastach. Po co urzędnicy proszą o pieniądze z budżetu miasta, jeśli nie umieją ich wydać – dodaje. – W 2018 r. w budżecie Łodzi na zadania majątkowe, w tym obszarową kontrolę jakości powietrza, mieliśmy zarezerwowane 6,2 mln zł, z czego faktycznie wydaliśmy tylko 3,6 mln zł, czyli ok. 60 proc. środków. Nie wykonano obszarowej kontroli jakości powietrza, bo jak na razie do monitoringu stanu powietrza nie ma właściwych urządzeń. Te proponowane przez różne firmy pokazują wyliczenia charakteryzujące się bardzo dużymi rozbieżnościami. Wystarczy zwiększone zamglenie oraz duża wilgotność i pomiary są nieprecyzyjne. Urządzenia do pomiarów są ciągle unowocześniane i być może już w tym roku uda się przeprowadzić odpowiednie badania stanu powietrza w Łodzi – przekonuje Piotr Bugajak, p.o. zastępca dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa UMŁ.

(bk)



ZMIANY PRZY STADIONIE WIDZEWA

DROGI \ Kierowcy w Łodzi muszą się liczyć z utrudnieniami w ruchu w okolicach stadionu miejskiego na Widzewie w związku z rozpoczynającymi się w czwartek piłkarskimi mistrzostwami świata do lat 20. W dni meczowe część ulic oraz jeden pas trasy W-Z będą zamknięte. Turniej potrwa do 15 czerwca. Na łódzkim stadionie rozegranych zostanie 10 meczów.

fot. Anna Jach/Gazeta Polska

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE” W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





LEKcje O PRZEMIANACH 1989 R.

IPN \ W związku z 30. rocznicą przemian w Polsce w 1989 r. łódzki IPN przeprowadzi lekcje dla uczniów szkół średnich i studentów z wykorzystaniem materiałów, które dokumentują działania SB m.in. w kontekście obrad Okrągłego Stołu.



NOC MUZEÓW W ŁODZI

WYDARZENIE \ Ponad 40 instytucji włączyło się w 15. Noc Muzeów. Nierzadko, aby obejrzeć wystawę, trzeba było stać w długich kolejkach. Mimo to chętnych nie brakowało. Najwięcej zwiedzających można było spotkać w Muzeum Miasta Łodzi.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Tramwaj po ul. Wojska Polskiego nadal jeździ bardzo wolno | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

REMONTY

Urzednicy zaniedbali modernizację torowiska

Coraz większe problemy z dojazdem tramwajem do centrum miasta mają mieszkańcy łódzkiego osiedla Doły. Sytuacja poprawi się najwcześniej w 2023 r., kiedy prawdopodobnie zostanie wyremontowana ul. Wojska Polskiego na odcinku od ul. Strykowskiej do ul. Franciszkańskiej. Obecnie MPK prowadzi tam tylko awaryjne naprawy.

Dojazd tramwajem na Doły to prawdziwa gehenna dla mieszkańców tego osiedla. Tramwaje linii nr 1 i 6 na niektórych fragmentach ul. Wojska Polskiego maszą z powodu zużycia torowiska zwalniać do 10 km/h. – Od lat miejscy urzędnicy nie robią wiele, by poprawić stan torów tramwajowych położonych przy ul. Wojska Polskiego. Tramwaje linii nr 1 i 6 od Strykowskiej do Franciszkańskiej jeżdżą bardzo wolno. Nie ma tygodnia, żeby nie było jakiejś awarii i po ul. Wojska Polskiego nie kursowała autobusowa komunikacja zastępcza – bulwersują się mieszkańcy osiedla Doły. Łodzianie podróżujący autobusami linii Z1 narzekają też na niepunktualność komunikacji zastępczej. – Rzadko się zdarza, żeby auto-

bus linii Z1 przyjechał zgodnie z rozkładem. Prawdopodobnie jest to niemożliwe, ponieważ autobusy zastępcze stoją w korkach. Z tego powodu musimy czekać kilkanaście minut na przesiadkę np. na przystanku przy skrzyżowaniu ul. Franciszkańskiej z Wojska Polskiego. Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi oraz Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne powinny lepiej zorganizować transport z Dołów do centrum miasta – przekonuje pani Beata, mieszkanka bloku przy ul. Wojska Polskiego. – Im dłużej jedziemy komunikacją miejską, tym drożej za nią płacimy – dodają inni pasażerowie korzystający z komunikacji zastępczej kursującej po ul. Wojska Polskiego.

Jednak zdaniem przedstawicieli łódzkiego MPK sytuacja na ul. Wojska Polskiego była do przewidzenia. – Od sześciu lat informowaliśmy urzędników o złym stanie torów przy ul. Wojska Polskiego. Teraz musimy prowadzić szybkie awaryjne remonty torowiska, ponieważ tory się zapadły. Naprawy postaramy się skończyć maksymalnie do środy 22 maja. Stan szyn przy ul. Wojska Polskiego jest gorszy niż torowisk położonych poza Łodzią,

np. w stronę Ozorkowa. Tramwaje po ul. Wojska Polskiego do czasu generalnego remontu będą musiały w niektórych miejscach zwalniać nawet do 10km/h – przestrzegają przedstawiciele MPK-Łódź.

Natomiast według urzędników miasto ciągle przygotowuje się do remontu ul. Wojska Polskiego. – W tym roku zostanie wykonany projekt inwestycji. A w następnych latach rozpocznie się właściwa modernizacja. Potrwa ona prawdopodobnie do 2023 r. Torowisko po zakończeniu inwestycji będzie poza ulicą. Od ul. Strykowskiej do Zielnej torowisko znajdzie się po północnej stronie ul. Wojska Polskiego. Natomiast od ul. Zielnej do Franciszkańskiej tory zaplanowano przenieść na stronę południową. Przy skrzyżowaniu ul. Inflanckiej ze Strykowską zaplanowano też powstanie nowej pętli tramwajowej. Tramwaje mają do niej dojeżdżać tunelem – przekonują przedstawiciele Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. Koszt przebudowy ul. Wojska Polskiego to 114 mln zł, z czego 74 mln zł pochodzi z dotacji unijnej.

Bartłomiej Krasnodębski

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

„Moniuszkowy zawrót głowy”



Dzisiaj o godz.18.30 na Scenie Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi przy pl. Dąbrowskiego odbędzie się kolejny koncert z cyklu: „Moniuszkowy zawrót głowy”. – Tym razem „Moniuszkowy zawrót głowy” nie czeka na nas wyłącznie za sprawą muzycznych hitów twórcy polskiej opery narodowej. Towarzyszyć im będą te, które wyszły spod kompozytorskich piór innych autorów, ale cenionych i lubianych przez Moniuszkę. Posłuchamy również utworów nigdy niesłyszanych przez polskiego kompozytora. Wykonawcy chcą je zaprezentować, bo doskonale wpłyną na dramaturgię i nastrój koncertu – uważają organizatorzy wydarzenia. – Przecież także Jan Kiepura dobrze wiedział, że muzykę klasyczną można znako-

micie łączyć z rozrywkową. W ten sposób udowodnił, że muzyka jest jedna – dodają pomysłodawcy imprezy. Dzisiaj usłyszymy fragmenty m.in. „Traviaty” Giuseppe Verdiego, „Cyganerii” Giacomo Pucciniego, „Zemsty nietoperza” Johanna Straussa, „Księżniczki czardasza” i „Hrabiny Maricy” Emmericha Kalmana oraz „Wesołej wdówki” Franciszka Lehára. Wszystko będzie uzupełnione przebojami z musicali i pieśniami neapolitańskimi. – To pyszny muzyczny koktajl, który podany przez wokalną młodzież nie może na publiczność nie zadziałać. Warto się o tym przekonać, bo nie zabraknie tego wieczoru znanych i lubianych utworów – zapewniają przedstawiciele teatru. Bilety na koncert można kupić w kasach teatru.

KOMEDIA

„Szkola żon” w Powszechnym



W czwartek 23 maja o godz.10 i 19.15 na Małej Scenie Teatru Powszechnego w Łodzi artyści zaprezentują „Szkolę żon” Molière’a w reż. Janusza Wiśniewskiego i z muzyką znanego kompozytora Jerzego Satanowskiego. Bohaterem opowieści jest Arnolf. To stateczny i zamożny mężczyzna, który chciałby się ożenić, jednak za grosz nie wierzy w kobietę uczciwość. W związku z tym postanawia wychować sobie bezwzględnie oddaną i wierną małżonkę. Arnolf nie wie jednak, czy sobie poradzi z namietnością. Przedstawienie odsłania tragizm ludzkiej egzystencji. Wszystko rozgrywa się w komediowej, mistrzowsko rozpisanej na role konwencji. W przedstawieniu występują m.in. Magdalena Dębicka, Katarzyna Grabowska/

Małgorzata Goździak, Barbara Lauks, Karolina Łukaszewicz, Zofia Plewińska, Natalia Rewieńska, Barbara Szcześniak, Magda Zając, Jarosław Dziedzic, Jakub Firewicz, Łukasz Chmielowski, Dymitr Hołowko, Andrzej Jakubas, Damian Kulec, Konrad Korkosiński, Michał Lacheta, Mateusz Mosiewicz/Artur Majewski oraz Jan Poradowski. Spektakl wyreżyserował Janusz Wiśniewski. Natomiast choreografię opracował Emil Wesołowski. W tym miesiącu Teatr Powszechny zaprasza także m.in. na „Manewry weselne”. Natomiast w czwartek 30 maja odbędzie się 63. premiera teatru dla niewidomych i słabowidzących. Wtedy artyści zaprezentują spektakl „Dotknąć pustki”. Bilety na spektakle można kupować w kasach teatru.



WIDZEWIACY NA URLOPACH

PIŁKA NOŻNA \ Zawodnicy Widzewa Łódź rozpoczęli blisko miesięczne urlopy. Drużyna będzie miała wolne do 12 czerwca. Sezon 2019/2020 drugiej ligi wystartuje w weekend 27-28 lipca. Łodzian czeka więc sześć i pół tygodnia przygotowań. Wiadomo, że siedem dni spędzą na zgrupowaniu w Opalenicy.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Łodzianie zakończyli rozgrywki na drugim miejscu, ale najważniejsze jest to, że wywalczyli awans do Lotto Ekstraklasy

Maksymilian Rozwandowicz zdobył samobójczą bramkę | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

ŁKS strzelił trzy bramki, ale nie zdołał pokonać Odry Opole

Remisem 3:3 zakończyło się wyjazdowe spotkanie Łódzkiego Klubu Sportowego z Odrą Opole. Podopieczni trenera Kazimierza Moskala wygrywali do przerwy 3:0, jednak nie potrafili dowieźć zwycięstwa do końcowego gwizdka.

Daniel Mroczek

G oście wyszli na prowadzenie w 9. minucie. Najpierw przejęli piłkę na połowie rywali, wymienili kilka szybkich podań, a w decydującym momencie Patryk Bryła minął obrońcę i strzałem z około szesnastu metrów pokonał bramkarza Odry. Jeszcze w pierwszej części spotkania ełkaesiacy dwukrotnie trafili do siatki. W 38. minucie piłkę z prawej strony boiska dośrodkował Jan Grzesik, a głową do bramki skierował ją wychowanek ŁKS Rafał Kujawa. Już w doliczonym czasie gry gospodarze sfaulowali w polu karnym Piotra Pyrdola. Do jedenastki podszedł Maksymilian Rozwandowicz i nie zmarnował okazji do podwyższenia wyniku.

Druga część spotkania należała do gospodarzy. W 51. minucie po zamieszaniu w polu karnym piłkę do bramki łodzian dobił Dawid Błanik, a dziewięć minut później Mateusz Czyżycki zdobył kontaktowego gola po indywidualnej akcji. ŁKS stracił trzy punkty na własne życzenie, bo do własnej siatki w 74. minucie trafił Maksymilian Rozwandowicz.

Odra Opole-ŁKS Łódź 3:3 (0:3)

Gole: 0:1 Patryk Bryła (9') 0:2 Rafał Kujawa (38') 0:3 Maksymilian Rozwandowicz (45' - k.) 1:3 Dawid Błanik (51') 2:3 Mateusz Czyżycki (60') 3:3 Maksymilian Rozwandowicz (74' - sam.)

Żółte kartki: Janus, Bonecki, Skrzypczak - Bryła, Rozmus

Odra Opole: Artur Krysiak - Tomasz Mikinić, Piotr Żemło, Serafin Szota, Rafał Brusilo, Jakub Moder (46, Dawid Błanik), Rafał Niziołek, Mateusz Czyżycki, Krzysztof Janus, Sebastian Bonecki (83, Miłosz Trojak), Szymon Skrzypczak. Trener: Mariusz Rumak

ŁKS: Dominik Budzyński-Jan Grzesik, Kamil Juraszek, Maksymilian Rozwandowicz, Kamil Rozmus, Lukas Bielak, Piotr Pyrdol (77, Adam Ratajczyk), Maciej Wolski, Wojciech Łuczak, Patryk Bryła (69, Łukasz Piątek), Rafał Kujawa (80, Łukasz Sekulski). Trener: Kazimierz Moskal

Sędzia: Daniel Kruczyński (Żywiec)

Pozostałe wyniki ostatniej kolejki I ligi: Puszcza Niepołomice-Garbarnia Kraków 3:2 (Bartosz Żurek 8', Ar-

kadiusz Garzeł 10' (s), Konrad Nowak 62' - Kamil Słoma 1', Serhij Krykun 85'), Stomil Olsztyn-Stal Mielec 2:5 (Grzegorz Lech 76', Maciej Pałaszewski 86' - Adrian Paluchowski 15', Jonathan de Amo 47', Łukasz Janoszka 53', Denis Gojko 75', Bartosz Nowak 90'), Bruk-Bet Termalica Nieciecza-Warta Poznań 1:0 (Roman Gergel 89'), GKS Katowice-Bytovia Bytów 1:2 (Callum Rzonca 32' - Filip Burkhardt 30', Andrzej Witan 90'), Chrobry Głogów-Podbeskidzie Bielsko-Biała 1:1 (Konrad Kaczmarek 90' - Bartosz Jarocho 43'), Chojniczanka Chojnice-GKS Tychy 4:1 (Seweryn Michalski 2', Tomasz Mikołajczak 18' (k), Krzysztof Danielewicz 78', 81' - Hubert Adamczyk 56'), GKS 1962 Jastrzębie-Sandecja Nowy Sącz 5:0 (Jakub Wróbel 5', Rafał Adamek 9', 72', Patryk Skórcki 35', Dominik Szczęch 89'), Raków Częstochowa-Wigry Suwałki 1:2 (Szymon Lewicki 70' - Bartosz Bida 10', Daniel Smuga 90').

Poniedziałek
20/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

REGION 75. ROCZNICA ZWYCIĘSKIEJ BITWY O MONTE CASSINO



Dumni ze swojej historii

| fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

W całym regionie odbyły się liczne uroczystości związane z 75. rocznicą zwycięskiej bitwy pod Monte Cassino. Imię Władysława Andersa, słynnego dowódcy wojsk polskich w tej bitwie, nosi wiele szkół – m.in. dąbrowskie LO nr 3. A patrona wybrała tu sama młodzież, co warto podkreślić, bo Dąbrowa Górnicza znana jest raczej ze swoich lewicowych barw.

Agnieszka Kołodziejczyk

Nawet w rządzonej przez lewicę Częstochowie pamięta się o naszej bohaterkiej historii – tam w sobotę w parku Staszica i na al. Sienkiewicza też odbyły się uroczystości, m.in. koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu uczniów i uczennic częstochowskich szkół. Potem nastąpiła zbiórka pocztów sztandarowych i organizacji kombatanckich przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza w al. Sienkiewicza, gdzie w obecności podziałów klas mundurowych wręczono odznaczenia Korpusu Kadetów. Uroczystości zorganizowały: Szkoła Podstawowa nr 52 im. Małego Powstańca, Szkoła Podstawowa nr 48 im. Armii Krajowej, Szkoła Podstawowa nr 19 im. Juliana Tuwima, Szkoła Podstawowa nr 41 im. Jana Matejki, Szkoła Pod-

stawowa nr 38 im. Ludwika Zamenhofs, Zespół Szkół Technicznych, Stowarzyszenie Szarych Szeregów Oddział w Częstochowie oraz Urząd Miasta.

W naszym regionie o bohaterach spod Monte Cassino pamiętają też kluby „Gazety Polskiej”. Ich gościem jest m.in. senator Anna Maria Anders, córka gen. Władysława Andersa. Wzięła ona udział w uroczystości nadania imienia bohatera dąbrowskiemu LO nr 3. – W Polsce stacjonuje teraz kilka tysięcy żołnierzy amerykańskich, ale na pewno będzie ich więcej – mówiła Anna Maria Anders. Warto przypomnieć, że w USA oddaje się hołd polskim i amerykańskim patriotom, takim jak Tadeusz Kościuszko, Kazimierz Pułaski czy Jan Karski. A w przyszłości powinien to być także rotmistrz Witold Pilecki, o co zabiega m.in. kluby „GP” w USA. – Jego raporty z obozu koncen-

tracyjnego i jego działalność po 1944 r. to doskonała lekcja historii i patriotyzmu dla ludzi młodych, w jego najlepszym ujęciu – tłumaczy Krzysztof Klebach, przewodniczący klubu „GP” Będzin II.

W czasie wizyty Anny Marii Anders w Zagłębiu wiele miejsc poświęcono ojcu wyjątkowego gościa. Gen. Władysław Anders to jedna z kluczowych postaci II wojny światowej. Jego najbardziej spektakularnym sukcesem było zdobycie w maju 1944 r. twierdzy Monte Cassino. – To był wielki człowiek i prawdziwy patriota – tak określono tego wybitnego dowódcę w Dąbrowie Górniczej. Na tę chwilę czekano ponad 50 lat. Poprzednim patronem liceum był Lucjan Szenwald. Poeta był działaczem komunistycznym i zgodnie z ustawą dekomunizacyjną jego nazwisko musiało zniknąć z murów liceum.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Policja rozbiła gang

Rybniczcy policjanci rozbili zorganizowaną grupę przestępczą zajmującą się ułatwianiem i czepaniem korzyści majątkowych z prostytucji. W proceder zaangażowanych było trzech mężczyzn w wieku od 21 do 40 lat oraz cztery kobiety w wieku od 20 do 45 lat. Członkowie grupy organizowali w wynajmowanych mieszkaniach m.in. w Rybniku, Żorach i Nowym Sączu agencje towarzyskie. Do pracy zatrudniali i werbowali kobiety z całej Polski i w różnym wieku. Zarobione przez nie

pieniądze w znacznej części trafiały do kieszeni kierującej grupą 41-latkę z Zabrza i jej współników. Śledczy przesłuchali wielu świadków, a także zgromadzili obszerny materiał dowodowy. Praca operacyjna pozwoliła na wytypowanie poszczególnych członków grupy, a także określenie ich roli w strukturze. Sąd, na wniosek prokuratora, tymczasowo aresztował 41-latkę z Zabrza, 27-latkę ze Strumienia oraz 22-latkę z Zabrza. Pozostali zostali objęci policyjnym dozorem. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono ok. 20 tys. zł.

(ak)

RUDA ŚLĄSKA

W Brukseli zdecydują o Śląsku

Przyszłość górnictwa i węgla jest polską racją stanu – przekonywała w Rudzie Śląskiej wicepremier Beata Szydło. Jej zdaniem możliwe jest pogodzenie nowoczesnego wykorzystania węgla z troską o czyste powietrze. – Zdajemy sobie sprawę z tego, że miks energetyczny będzie się zmieniał. Niemniej w tej chwili dla polskiej gospodarki kluczowa jest nowoczesna przyszłość górnictwa i węgla – powiedziała wicepremier, która odwiedziła Rudę Śląską autobusem wybor-

czym PiS. Ruda Śląska należy do miast najbardziej związanych z przemysłem wydobywczym. Z Rudy Śląskiej pochodzi też odpowiedzialny w rządzie za górnictwo wiceminister energii Grzegorz Tobiszowski, którego kandydaturę w wyborach do Parlamentu Europejskiego wspierała wicepremier. W ocenie Szydło majowe wybory do europarlamentu będą decydujące dla polskiego górnictwa i energetyki. – W przyszłej kadencji w PE będzie zapadało dużo ważnych decyzji dotyczących przyszłości polskiego górnictwa – mówiła wicepremier.

(pa)



DĄBROWA GÓRNICZA \ Powiatowy Urząd Pracy przygotował dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych „Informator o kierunkach kształcenia w szkołach ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych w Dąbrowie Górniczej w roku szkolnym 2019/2020”. Pozycja ta jest dostępna w każdej szkole i poradni psychologiczno-pedagogicznej. Prezentuje specjalizacje, możliwości i zagrożenia związane z wykonywaniem danego zawodu.

fot. mat. pras./d

OBCHODY 100. ROCZNICY WYBUCHU I POWSTANIA ŚLĄSKIEGO

Marzenia się nie spełniają, marzenia spełniają ludzie

Premier Mateusz Morawiecki, wicepremier Beata Szydło oraz marszałek Jakub Chelstowski otworzyli Piknik Militaryny zorganizowany w sobotę w ramach obchodów 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego w Katowicach. Przed rozpoczęciem pikniku cała trójka złożyła kwiaty przed pomnikiem Powstańców Śląskich – jednym z najbardziej rozpoznawalnych monumentów poświęconych czynowi powstańczemu.



Jesteśmy wdzięczni powstańcom za tę lekcję, że Polska to wybór – powiedział premier Mateusz Morawiecki | fot. Krystian Maj/KPRM/d

Część oficjalną wydarzenia rozpoczęło złożenie meldunku prezesowi Rady Ministrów przez dowódcę Garnizonu Bytom płk. Grzegorza Gdulę, po którym nastąpiły przegląd pododdziałów, oddanie honorów sztandarom, powitanie z żołnierzami i funkcjonariuszami kompanii honorowych. Do delegacji rządowej z premierem Morawieckim i wicepremier Beatą Szydło dołączył wiceminister Grzegorz Tobiszowski. Wśród zaproszonych gości znaleźli się europosłowie, parlamentarzyści, samorządowcy oraz reprezentanci służb mundurowych. Piknik zorganizowano z inicjatywy marszałka województwa śląskiego Jakuba Chelstowskiego, a organizatorem był Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego przy wsparciu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Obrony Narodowej i współudziale miasta Katowice.

– Lekcja, którą zostawili nam powstańcy, to nie tylko lekcja historii, ale także lekcja przyszłości. Polska to wybór, często trudny. Powstańcy mieli do wyboru potężne państwo, gdy u wrót Warszawy stała armia bolszewicka, i w momencie zagrożenia opowiedzieli się za polskością. Marzenia się nie spełniają, marzenia spełniają ludzie. Jesteśmy wdzięczni powstańcom za tę lekcję, że Polska to wybór – powiedział pre-

mier Mateusz Morawiecki. Dodał, że Wojciech Korfanty mówił, że Polska nie jest do końca taka, o jakiej marzyliśmy, ale dodał, że będziemy wszyscy starali się pracować, żeby była coraz lepsza. – I to też jest dla nas lekcja III RP i państwa, które staramy się, by było coraz silniejsze, lepsze dla wszystkich – powiedział Morawiecki.

– Śląsk jest bliski sercu każdego polskiego patrioty. Jest silny rodziną, ludźmi, którzy są niezłomni, wytrwali i zawsze myślą o Polsce. Śląska rodzina powinna być wzorem dla całej Europy. Śląsk kojarzy się z gospodarką, przemysłem, węglem, ale dziś jest zielony i nowoczesny, widać, jak bardzo się zmienił – podkreślała w swoim wystąpieniu wicepremier Beata Szydło.

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał marszałek Jakub Chelstowski. – To wielka radość, że możemy świętować te wyjątkowe wydarzenia. W czwartek pociąg powstańczy dotarł do Warszawy i ofiarowaliśmy sztandar powstańczy „Tobie, Polsko” prezydentowi RP. Cieszę się, że dziś są państwo z nami, to prawdziwy symbol. Ojcem prawdy jest czas, a Śląsk jest polski – powiedział marszałek Jakub Chelstowski.

..... (UM)

Regiony górnicze w Europie stają przed dużymi wyzwaniami transformacyjnymi, takimi jak rekultywacja i rewitalizacja terenów przemysłowych. Muszą mieć zagwarantowane, że ten proces będzie przebiegał sprawiedliwie – podkreślił Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, w czasie niezwykle ważnej dyskusji „Regiony górnicze UE: transformacja gospodarcza, energetyczna i społeczna – szanse i wyzwania” na XI Europejskim Kongresie Gospodarczym w Katowicach, który odbył się w ubiegłym tygodniu. Według danych Katowickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej w województwie śląskim do zagospodarowania jest ok. 3300 ha terenu, który czeka na nowe funkcje gospodarcze. Komisja Europejska w nowym budżecie unijnym przeznacza dodatkowe środki na transformację górniczą (ok. 5 mld euro). Polska ma obecnie szansę, by stać się największym beneficjentem tych środków.

Agnieszka Kołodziejczyk

Caość panelu „Regiony górnicze UE: transformacja gospodarcza, energetyczna i społeczna – szanse i wyzwania” skoncentrowana była wokół transformacji regionów górniczych w Unii Europejskiej, Funduszu Sprawiedliwej Transformacji Energetycznej, roli nowych technologii oraz dialogu ze stroną społeczną i organizacjami pozarządowymi w procesie transformacji, a także spraw finansowych z tym związanych. W dyskusji uczestniczyli również Maroš Šefčovič, wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej ds. unii energetycznej, Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii, Małgorzata Zielińska, podsekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju; Jerzy Buzek, poseł do Parlamentu Europejskiego; Jarosław Wierczorek, wojewoda śląski, Jakub Chelstowski, marszałek województwa śląskiego, a także przedstawiciele regionów europejskich, które spodziewają się wsparcia w zakresie transformacji, oraz eksperci z zakresu ekologii i innowacyjności.

– Aby skorzystać ze wsparcia, musimy najpierw doprecyzować nasze oczekiwania w poszczególnych regionach – zwrócił uwagę Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. – Nasz pomysł, by tereny przemysłowe zmieniać w tereny inwestycyjne, spotkał się ze zrozumieniem ze strony Ko-

ECHA WIELKIEGO KONGRESU



misji Europejskiej. To wszystko musi być pewnym procesem, ewolucją. Mamy wizję, którą realizujemy. Wartość wszystkich miejsc pracy w przemyśle wydobywczym i firmach z nim związanych to aż 190 mld zł (dla ok. 200 tys. miejsc pracy) – dodał.

Coal Regions in Transition (CRiT) platforma współpracy dla regionów górniczych w okresie transformacji powstała jesienią 2017 r. z inicjatywy Komisji Europejskiej. Celem jej powołania jest stworzenie przestrzeni do wymiany doświadczeń, co ma pomóc w stworzeniu dogodnych warunków dla zmian w regionach pogórnich, a także otwarcie się na nowe możliwości rozwojowe poprzez transformację systemu energetycznego, ekoinnowacji i dbałości o czyste powietrze. Działania strony polskiej w ramach inicjatywy CRiT są koordynowane na poziomie krajowym przez Ministerstwo Energii oraz Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju. Województwo śląskie jest pierwszym i jeszcze do niedawna jedynym regionem z Polski, który zyskał akces Komisji Europejskiej i został włączony do grona kilku europejskich regionów zrzeszonych w ramach platformy. Obecnie przystąpienie do inicjatywy

CRiT zgłosiły kolejne dwa polskie regiony, tj. Wielkopolska oraz Dolny Śląsk. Plany samorządu województwa śląskiego względem platformy współpracy dla regionów pogórnich (Coal Regions in Transition) przedstawił Jakub Chelstowski, marszałek województwa śląskiego. – Od kilku miesięcy pracujemy nad przygotowaniem autorskich projektów. Powołałem do życia zespół regionalny dla inicjatywy transformacji regionów górniczych, który już zaczął intensywnie pracować. Na razie zgłoszono 32 wstępne projekty. Ale może być ich więcej. Na to liczymy. Dlatego dokonujemy szerokich analiz, rozmawiamy z ekspertami i partnerami rządowymi. Cieszy nas, że chęć pracy w zespole regionalnym zgłaszają kolejne podmioty. Prezentując jak najszerze opinie, mamy szansę na uczciwą i sprawiedliwą transformację. Na inną nie ma miejsca – podsumował marszałek Chelstowski.

Jeszcze w tym roku delegacja z województwa śląskiego ma odwiedzić europejskie regiony, które mają za sobą proces transformacji. Zdobyte w ten sposób doświadczenie z pewnością pomoże w podejmowaniu stosownych działań w tym względzie w naszym regionie. Zespół jest inicjatywą



100-LECIE POWSTANIA

MYSŁOWICE \ MBP – Filia nr 11 zaprasza 22 maja o godz. 11.45 na spotkanie z Dariuszem Faleckim, historykiem, naczelnikiem Wydziału Naukowo Oświatowego w Muzeum Pożarnictwa. Tematem spotkania będzie 100-lecie wybuchu pierwszego powstania śląskiego.

fot. mbpmyslowice.pl/d



CIEKAWIE O MUZACH

CZĘSTOCHOWA \ MBP – Filia nr 9 zaprasza 23 maja o godz. 17 na wykład Urszuli Kozakowskiej-Zauchy, która opowie o kobietach, modelkach i muzach w twórczości artystów takich jak Jacek Malczewski, Józef Mehoffer, Teodor Axentowicz, Stanisław Wyspiański.

fot. mat. pras./d



a, innowacje czyste powietrze

W naszym regionie powstają nowatorskie projekty dotyczące czystych technologii węglowych i alternatywnych metod wykorzystania węgla – podkreśla wiceminister Tobiszowski | fot. Śląski Urząd Wojewódzki/d

zarządu województwa, która w sposób bezpośredni wiąże się z obecnością naszego województwa w europejskiej platformie współpracy dla regionów górniczych będących w okresie transformacji.

Podczas panelu poruszony został także temat Programu dla Śląska. Plan inwestycji i działań skierowanych na wzmocnienie istniejących w regionie możliwości oraz wykorzystanie jego potencjału przedstawił Jarosław Wieczorek, wojewoda śląski. – Na początku był plan rządowy, czyli Plan na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju ówczesnego wicepremiera Mateusza Morawieckiego, a tutaj, na Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego w Katowicach, wykuwały się pierwsze pomysły dotyczące tzw. zintegrowanej polityki rozwoju dla regionu. I na kanwie tych dwóch dokumentów powstała Strategia na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju dla całej Polski. Ale w strategii tylko dla naszego regionu jest program, który opiewa w tej chwili na kwotę ponad 50 mld zł. Mniej więcej dwie piąte tych środków są przeznaczone na poprawę infrastruktury transportowej, drogowej,

lotniczej, kolejowej. Część pieniędzy idzie na tzw. czystą energetykę. Oprócz tego są zapisy dotyczące rozwiązań czysto proekologicznych – zaznaczył wojewoda Wieczorek. – Nie jest jednak możliwe dokonanie transformacji regionów górniczych z dnia na dzień. To nie jest proces, który można przejść w ciągu

5 czy 10 lat – zaznaczył wojewoda Wieczorek.

Prelegenci byli zgodni, że województwo śląskie było sercem gospodarczym Polski i Europy Środkowo-Wschodniej, i choćby dlatego jest w stanie teraz dać przykład innym regionom, jak poradzić sobie z trudnym problemem transformacji obszarów pogórniczych.

11. edycja EKG

Polski rząd na EKG reprezentowali m.in. Andrzej Adamczyk, minister infrastruktury, Teresa Czerwińska, minister finansów, Jadwiga Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, Jarosław Gowin, wiceprezes Rady Ministrów, minister nauki i szkolnictwa wyższego, Henryk Kowalczyk, minister środowiska, Jerzy Kwieciński, minister inwestycji i rozwoju, Krzysztof Tchórzewski, minister energii, oraz Grzegorz Tobiszowski, wiceminister energii. – Bardzo dobrze, że Ministerstwo Energii wybrało właśnie Europejski Kongres Gospodarczy na Śląsku jako miejsce do przedstawienia zarysu Polityki Energetycznej Państwa do roku 2040. Ze strony przedsiębiorców padło tu mocne hasło, że polityka energetyczna musi uwzględniać transformację w kierunku zielonej energetyki. Przekaz płynący z Kongresu jest też taki, że musimy ten proces przyspieszyć – powiedział Wojciech Kuśpik, inicjator kongresu, prezes Grupy PTWP Wojciech Kuśpik. Wydarzeniem kongresowym było również wystąpienie ambasador USA w Polsce Georgette Mosbacher, która mówiła o bezpieczeństwie energetycznym i deklarowała pomoc Stanów Zjednoczonych przy poszukiwaniu nowych, ekologicznych źródeł energii. Kongres odbył się pod patronatem „GPC”.

(ak)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA

Historia udomowienia ssaków



BLISKIE, LECZ Z DALEKIEGO ŚWIATA

Historia udomowienia
ssaków



Muzeum Śląskie w Katowicach zaprasza do budynku Łaźni przy ul. T. Dobrowolskiego 1 na wystawę czasową, którą można oglądać od 29 marca do 28 lipca. Tematem wystawy archeologicznej „Bliskie, lecz z dalekiego świata. Historia udomowienia ssaków” jest mało znana historia udomowienia ssaków. Proces ten rozpoczął się około 40 tys. lat temu, kiedy to człowiek podjął pierwsze próby oswojenia wilka – przodka dzisiejszego psa. Zwiedzający wystawę mają okazję poznać pochodzenie i dzieje takich zwierząt jak pies, kot, koń, owca, koza, krowa czy też świnia. Można dowiedzieć się kiedy, gdzie i w jaki sposób nastąpiło udomowienie wspomnianych gatunków, a także zagłębić się w powstawanie dróg, jakimi, już jako zwierzęta hodowlane, dotarły one do Europy. Uzupełnieniem opowieści jest prezentacja

pozostałych ssaków udomowionych na świecie. Ciekawym zagadnieniem, nad którym można się pochylić przy okazji wystawy, jest fakt, że spośród 5500 gatunków człowiek zdołał udomowić zaledwie dziewiętnaście. W grupie prezentowanych eksponatów znajdują się elementy szkieletów zwierzęcych, wyroby z kości, skóry, naczynia i figurki pochodzące sprzed setek i tysięcy lat. Wystawa daje możliwości poznania pracy archeozoologów, którzy zajmują się badaniem zwierzęcych szczątków kostnych pochodzących z wykopalisk archeologicznych oraz stosowanych przez nich technik. Warto zaznaczyć, że jest to pierwsza tego rodzaju wystawa w historii muzealnictwa i wystawiennictwa w Polsce, której towarzyszy publikacja popularno-naukowa.

(M)

TEATR

To, co pomiędzy

MIĘDZY USTAMI A BRZEGIEM PUCHARU

Teatr Zagłębia w Sosnowcu zaprasza na spektakl pt. „Między ustami a brzegiem pucharu”. Przedstawienie to miało swoją premierę 17 maja, a inspiracją do jego powstania była książka i życie Marii Rodziewiczówny. Za reżyserię odpowiada Remigiusz Brzyk, który z powodzeniem wystawiał już na sosnowieckiej scenie takie sztuki jak: „Korzeniec”, „Koń, kobieta i kanarek” oraz „Siódemka”. Spektakl jest próbą przewrotnego spojrzenia na kategorię literatury kobie-

cej, inspirowaną jedną z najbardziej poczytnych powieści Rodziewiczówny. Ten romans z dawnych lat, którego okładkę opatrzoną słowami Żeromskiego „Miłości nie opisuje u nas nikt tak dobrze jak Rodziewiczówna” można dostrzec jeszcze niekiedy na półkach domowych bibliotek. Tekst i dramaturgia: Martyna Wawrzyniak. Scenografia i kostiumy: Iga Słupska i Szymon Szewczyk.

(M)



ZDOBYŁ KOMPLET ZWYCIĘSTW

KOLARSTWO GÓRSKIE \ Podczas III edycji Pucharu Polski w kolarstwie górskim „Górale na start” rozgrywanej w Wałbrzychu Krzysztof Klimek z Grupy Kolarskiej Viktoria Rybnik wygrał wyścig juniorów młodszych. Była to trzecia wygrana zawodnika w tegorocznym Pucharze Polski i klasyfikacji generalnej cyklu. Z kompletem zwycięstw zajmuje on pierwsze miejsce.

fol. Facebook/Krzysztof Klimek/d

PIŁKA NOŻNA

Mieliśmy okazje,
by strzelić
drugiego gola
i zamknąć
spotkanie.
W imieniu
swoim i piłkarzy
przepraszam
naszych kibiców
za ten wynik
– mówi trener
katowiczian
Dariusz Dudek



fol. Michał Chweduk/400mm.pl

Grać trzeba nie tylko przez 90 minut

Pierwszoligowi piłkarze GKS Katowice spadli do drugiej ligi niejako na własne życzenie. Zapomnieli, że trzeba być maksymalnie skupionym nie tylko przez 90 minut, ale także w trakcie doliczonego przez sędziego czasu gry. Gola na wagę degradacji stracili w siódmej, dodatkowej minucie drugiej połowy pojedynku z Bytovią Bytów (było 1:2).

Rafał Grzegorzewski

Autorem decydującego trafienia był... bramkarz rywala. Po dośrodkowaniu Filipa Burkhardta z rzutu wolnego piłkę skierował do siatki Andrzej Witan. Co ciekawe, jego trafienie spowodowało degradację drużyny ze stolicy Górnego Śląska, ale nie uratowało Bytovii. Ta i tak – obok GKS Katowice i Garbarni Kraków – znalazła się w gronie spadkowiczów. Dodajmy, że wynik spotkania otworzył w 30. min Burkhardt, który celnie uderzył z rzutu wolnego. Wyrównał dwie minuty później Callum Rzonca.

Po spotkaniu trener katowiczian Dariusz Dudek przeprosił kibiców w imieniu swoim i piłkarzy. – Wiemy, jaki jest wynik, mieliśmy okazje, by strzelić drugiego gola i zamknąć spotkanie. W imieniu swoim i piłkarzy przepraszam naszych kibiców za ten wynik. Zobaczymy, co się wydarzy. Stawka meczu spowodowała, że nie graliśmy tak, jak byśmy chcieli – powiedział szkoleniowiec.

27 lipca
tego dnia
ruszają rozgrywki
pierwszej ligi

W innych meczach z udziałem drużyn z naszego regionu w ostatniej w tym sezonie kolejce pierwszej ligi GKS Tychy przegrał na wyjeździe z Chojniczanką Chojnice 1:4, Raków Częstochowa przegrał z z Wigrami Suwałki 1:2, Podbeskidzie Bielsko-Biała zremisowało w Głogowie z tamtejszym Chrobrym 1:1, a GKS Jastrzębie pokonał u siebie Sandecję Nowy Sącz 5:0.

Miejsca w końcowej tabeli drużyn z województwa śląskiego: 1. Raków (70 pkt, awans do ekstraklasy), 5. GKS Jastrzębie (48), 6. Podbeskidzie (48), 7. GKS Tychy (47), 17. GKS Katowice (37, spadek).

W przyszłym sezonie na zapleczu ekstraklasy będą rywalizowały cztery drużyny z naszego województwa. Nie będzie co prawda Rakowa ani GKS Katowice, ale dojdzie spadkowicz z ekstraklasy Zagłębie Sosnowiec. Rozgrywki mają ruszyć w weekend 27–28 lipca.

KU CZCI ŚW. JANA PAWŁA II

Na rowerze i motocyklu

16 czerwca odbędzie się I Diecezjalny Rajd Rowerowy i Złoty Motocyklowy ku czci św. Jana Pawła II, upamiętniający 20. rocznicę pobytu papieża Polaka w Sosnowcu. Grupy rowerzystów z całej diecezji spotkają na parkingu przy sosnowieckim Auchan, gdzie w 1999 r. wylądował papieski helikopter. Stąd wyruszy złoty motocyklowy. O godz. 15 uczestnicy wyruszą na pl. Papieski, na którym o godz. 16 rozpocznie się msza św. odprowadzana pod przewodnictwem ks. bp. Grzegorza Kaszaka, ordynariusza diecezji sosnowieckiej.

FUTSAL

Chorzowianie byli lepsi

Clearex Chorzów wygrał z Piastem Gliwice 7:3 (2:2). Pierwszą bramkę spotkania zdobyli chorzowianie, później odpowiedział Rafał Franz, a na prowadzenie futsalistów Piasta wyprowadził Sebastian Szadurski. Na przerwę obydwie zespoły schodziły, remisując. Na kolejnego gola trzeba było poczekać. Wtedy to ponownie na prowadzenie wyszli zawodnicy Clearexu, którzy później powiększyli swoją przewagę do dwóch bramek. Następnie kontaktowego gola dla przyjezdnych zdobył Douglas. Końcówka spotkania należała jednak do Chorzowa.

SIATKÓWKA

Rośnie siatkarski narybek

Kadeci Eco-Team AZS 2020 Stolzle Częstochowa zostali mistrzami Polski. W turnieju finałowym rozgrywanym w Szczytnie wygrali wszystkie pięć spotkań.

Częstochowianie finałowe zmagania rozpoczęli od zwycięstwa 3:1 nad SKPS Dunajec Nowy Sącz. Drugiego dnia w takim samym stosunku okazali się lepsi od AKS V LO Rzeszów. Dwa zwycięstwa oraz pozostałe wyniki w grupie sprawiły, że już w czwartek siatkarze AZS 2020 byli pewni awansu do najlepszej czwórki w kraju. Ostatniego dnia fazy grupowej mierzyli się z Treflem Gdańsk, a stawka meczu było pierwsze miejsce w grupie. Tę rywalizację wygrali bez straty seta. Mecze o naprawdę dużą stawkę zaczęły się w sobotę. Częstochowianie o przepustkę do finału walczyli z wrocławską Gwardią, z którą wygrali 3:0. W finale rywalem częstochowskich kadetów był MOS Wola Warszawa. Po zwycięskiej rywalizacji i ta konfrontacja zakończyła się zwycięstwem oraz tytułem najlepszej drużyny w kraju dla AZS 2020 Stolzle Częstochowa. Złoty w kategorii kadet jest łącznie trzecim medalem w krajowym czempionacie klubów. Najlepszym zawodnikiem turnieju wybrany został Mateusz Borkowski, najlepszym blokującym Jakub Wichór, a rozgrywającym Igor Gniecki.

fol. Urząd Miasta Częstochowa/d

(M)

Poniedziałek
20/05/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



SZKOLNICTWO WYŻSZE WALKA O WIĘKSZĄ LICZBĘ LEKARZY TRWA

Na Mazowszu przybywa kierunków medycznych

Liczba lekarzy spadała, ponieważ część z nich wyjeżdżała za granicę – podkreślał minister Łukasz Szumowski

| fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Coraz częściej uczelnie wyższe stawiają na kształcenie na kierunkach medycznych. W ostatnim czasie kierunek lekarski został uruchomiony na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym w Radomiu. Wydział medyczny został zaś utworzony na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Do tego grona chce dołączyć również Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach. Lokalni politycy mają nadzieję, że chociaż część absolwentów pozostanie w miejscowych placówkach ochrony zdrowia.

Natalia Karcz-Kaczkowska

O tym, że lekarzy brakuje w całym kraju, mówi się od dawna. Problem ten dostrzega przede wszystkim minister zdrowia Łukasz Szumowski. – Liczba lekarzy spadała, ponieważ część z nich wyjeżdżała za granicę. To błędy lat 90. XX w., kiedy mówiło się, że mamy za dużo lekarzy i drastycznie ograniczono liczbę kształconych kadr – mówił Szumowski w trakcie debaty eksperckiej „Medyczna racja stanu. Kapitał – zdrowie narodu”.

Nieraz mówiła o tym również poseł ziemi radomskiej Anna Kwiecień, która na naszych łamach podkreślała konieczność kształcenia lekarzy. Uczelnie wyższe, jak się zdaje, dobrze zdiagnozowały sytuację i coraz więcej z nich otwiera kierunki medyczne.

\\ **Apetyt na medycynę ma teraz UPH w Siedlcach, który w tym roku obchodzi 50-lecie swojego istnienia. Chodzi o kierunek lekarski. Na razie uczelnia bada, jakie ma możliwości utworzenia bazy dydaktycznej i pozyskania wykwalifikowanej kadry** \\

Od dwóch lat na radomskim UTH działa kierunek lekarski. Ostatnia rekrutacja pokaza-

ła, że kierunek ten cieszy się ogromną popularnością. Na 90 miejsc stacjonarnych było 1300 kandydatów, na 40 niestacjonarnych – około 200. Apetyt na medycynę ma teraz UPH w Siedlcach, który w tym roku obchodzi 50-lecie swojego istnienia. Chodzi o kierunek lekarski. Na razie uczelnia bada, jakie ma możliwości utworzenia bazy dydaktycznej i pozyskania wykwalifikowanej kadry.

Do tej pory uczelnia w zakresie medycyny kształci na dwóch kierunkach – ratownictwo oraz pielęgniarstwo. A od października br. będzie funkcjonował wydział nauk o zdrowiu. Są szanse, że kierunek lekarski zostanie utworzony w roku akademickim 2020/2021. Uczelnia, podobnie jak uniwersytet w Radomiu, zamierza współpracować z miejskimi szpitalami.

KOŚCIÓŁ

Pokuta plockiego biskupa w klasztorze

Biskup plocki Piotr Libera zapowiedział, że od 1 lipca do 31 grudnia będzie przebywał w eremie kamedułów, modląc się za Kościół. Informację tę przekazał w ramach tzw. czasu sabatycznego podczas sobotniego spotkania z diecezjalną radą duszpasterską. Jak podkreśla biskup, jego decyzja o pobycie w kontemplacyjnym odosobnieniu jest wyłącznie jego własną. – Od razu mówię, że nie jest to żadna ucieczka. A jeśli jest, to jest to ucieczka do Boga. Ja nie uciekam przed czymś, tylko uciekam do Kogoś,

uciekam do Boga – oświadczył bp Libera. Już w ubiegłym roku bp Libera mówił o kwestii pedofilii w Kościele. – Od samego początku pobytu w Płocku, czyli od czerwca 2007 r., wypowiedziałem wojnę przestępcom. Nie uchylamy się od odpowiedzialności za popełnione przestępstwa. Egzekwowanie zasady „zero tolerancji wobec zachowań pedofilnych” wśród duchownych było i jest moim priorytetem – podkreślał na specjalnej konferencji biskup.

(oprac. nkk)



fot. Igor Smirnov/Gazeta Polska



WARSZAWA \ Dziś rozpocznie się składanie projektów w kolejnej edycji budżetu obywatelskiego. Nowością w tym roku jest możliwość zgłaszania pomysłów na poziomie ogólnomiejskim. O godz. 18 w każdej dzielnicy zostaną zorganizowane spotkania, podczas których mieszkańcy poznają zasady i harmonogram tegorocznej edycji. Poznają również plany inwestycyjne dzielnic na najbliższe lata.

fol. mat. pras./d

SŁUŻBA ZDROWIA

Radomskie lecznice z mniejszymi kolejkami

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny na radomskim Józefowie wprowadził nowoczesne formy obsługi pacjentów oczekujących w kolejce do lekarzy specjalistów. Lecznica wprowadziła rejestrację call center. Na tym jednak nie koniec zmian w lokalnych placówkach zdrowotnych.

Anna Gębalska-Berekets

Mazowiecki Szpital Specjalistyczny zdecydował się na nowoczesne rozwiązania, by zmniejszyć kolejki oczekujących na wizytę u specjalisty. Teraz wystarczy zadzwonić i umówić się na konkretny termin, nie tracąc cennego czasu.

Jak to działa? Należy zadzwonić pod numer 48 361 36 00. – Przy pierwszej wizycie konieczne jest, by pacjent przygotował swoje dane, w tym numer PESEL oraz skierowanie od lekarza pierwszego kontaktu – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Karolina Gajewska, rzecznik Mazowieckiego Szpitala Specjalistycznego. Konsultant postara się umówić dogodny termin, tak by pacjent był zadowolony.

A co z osobami, które chcą zapisać się na wizytę tego samego dnia? – W takim przypadku trze-

**\\ Mazowiecki Szpital Specjalistyczny zdecydował się na nowoczesne rozwiązania, by zmniejszyć kolejki oczekujących na wizytę u specjalisty. Wystarczy zadzwonić i umówić się na konkretny termin **

ba przyjść osobiście, odczekać swoje w kolejce i zarejestrować się – tłumaczy nam Karolina Gajewska. I jak przekonuje, kolejki wcale nie są długie. – O godz. 7 zazwyczaj już czekają ludzie, ale ok. 8–9 tłum nie ma – wyjaśnia Karolina Gajewska.

Call center w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym prowadzi zapisy do wszystkich poradni specjalistycznych. Obecnie pracuje tam pięciu konsultantów. Ze statystyk prowadzonych przez lecznicę wynika, że najwięcej osób zapisuje się w poniedziałek, najmniej w piątek, a konsultanci codziennie odbierają ok. 100 telefonów. Sami zainteresowani reagują na taką propozycję lecznicy pozytywnie. Mogą wykonać telefon, będąc w domu, sklepie czy na spacerze. Przez call center nie można ustalić daty przyjęcia do szpitala. W placówce zdrowotnej na Józefowie działa



ponadto biuro obsługi pacjenta. Można tam zostawić skierowanie lub je donieść, skopiować swoje dokumenty dotyczące leczenia. Panie z biura pokierują do właściwego gabinetu czy laboratorium.

To nie koniec pomysłów placówki. Lecznica planuje ustawienie biletomatów z numerka-

mi, by usprawnić zapisy pacjentów tego samego dnia. Podobne rozwiązanie funkcjonuje już w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Pacjenci, którzy zgłaszają się do poradni Radomskiego Szpitala Specjalistycznego, otrzymują pisemną informację dotyczącą daty i godziny wizyty u lekarza specjalisty.

II LINIA METRA

Widzieliśmy nowe stacje

Zakończyła się budowa wschodnio-północnego odcinka II linii metra. Wykonawca, czyli firma Astaldi, przekazał ratuszowi komplet dokumentów potrzebnych do rozpoczęcia procedury końcowych odbiorów. W niedzielę stacje były dostępne w ramach dni otwartych. Dla tych, którzy nie mogli być osobiście, prezentujemy zdjęcia trzech nowych stacji: Szwedzkiej, Targówka Mieszkaniowego oraz Trockiej. Jednocześnie przypominamy, że do 23 czerwca trwają konsultacje społeczne w sprawie przebiegu tras autobusowych po otwarciu nowych stacji. A zgodnie z zapowiedziami Zarządu Transportu Miejskiego, 4 czerwca swoją opinię będzie również można wyrazić na otwartym posiedzeniu Rady Warszawskiego Transportu Publicznego. Start o godz. 17 w Centrum Kreatywności Targowa przy ul. Targowej 56 na Pradze-Północ. Spotkanie powinno się zakończyć ok. godz. 20.

(oprac. nkk)





POROZMAWIAJ Z LIDEREM LISTY

EUROWYBORY \ Dziś o godz. 18 w Bielańskim Ośrodku Kultury przy ul. Goldoniego 1 odbędzie się spotkanie z europosem Jackiem Saryuszem-Wolskim, liderem warszawskiej listy Prawa i Sprawiedliwości w wyborach do europarlamentu.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



OBLEGANE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

NOC MUZEÓW \ W nocy z soboty na niedzielę odbywała się Noc Muzeów. Zwiedzanie Ministerstwa Sprawiedliwości cieszyło się ogromną popularnością. Atrakcją dla przybyłych były m.in. przejazd więźniarką czy kino pod chmurką.

fot. mat. pras./d



Call center w Mazowieckim Szpitalu Specjalistycznym prowadzi zapisy do wszystkich poradni specjalistycznych

| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W holu rejestracji pojawiły się biletomaty. – Pacjenci nie stoją w kolejkach. Aby zarejestrować się do konkretnej poradni specjalistycznej, trzeba pobrać bilet z podanym numerem w kolejce, następnie należy poczekać, aż numer

wyświetli się na tablicy przy konkretnym okienku rejestracyjnym. Są także komunikaty głosowe dotyczące tego, do którego stanowiska należy podejść – mówi nam Elżbieta Cieślak, rzecznik z Radomskiego Szpitala Specjalistycznego.

Lecznica jest na etapie informatyzacji. – Po jej wdrożeniu pacjenci będą mogli zapisać się do lekarzy drogą elektroniczną, w ten sposób uzyskają też informację o harmonogramie przyjęć lekarzy w poszczególnych poradniach specjalistycznych – dodaje Elżbieta Cieślak.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska (x6)

KULTURALNY FLESZ

FOTOGRAFIA



fot. mat. pras.

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras.

Nie tylko zapomniane zdjęcia

Na wystawie przedaukcyjnej „Czas fotografii” będzie można zobaczyć m.in. nigdy wcześniej niepublikowaną fotografię rodziny Beksińskich z 1972 r. autorstwa Liliany Bilińskiej. Pojawią się na niej również słynny portret Anny Dymnej autorstwa Jerzego Koźnika i wizerunek Wojciecha Fangora autorstwa Bogdana Sarwińskiego. 20 maja, godz. 9–18, Art in House, Al. Jerozolimskie 107, Warszawa

List do mamy

Program poetycko-muzyczny „List do mamy” w wykonaniu Laury Łącz – aktorki, reżyserki i pisarki, często działającej charytatywnie. Za swoją różnorodną twórczość otrzymała wiele nagród, m.in. nagrodę im. Zbyszka Cybulskiego oraz dla aktorki najlepiej uosabiającej cechy współczesnej Polki „Magazynu Filmowego”. Bezpłatne. 20 maja, godz. 12.45, Dom Kultury Zacisze, ul. Blokowa 1, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras.

ILUSTRACJA



fot. mat. pras.

Jerzy Mazzoli

W dniu otwarcia cyklu Jazzowa Scena Pragi wystąpi Jerzy Mazzoli uważany za jednego z najciekawszych obecnie klawesistów w Polsce. W swojej dyskografii ma ponad 20 albumów – studyjnych i koncertowych – a jeszcze w tym roku mają się ukazać kolejne dwa. Jest autorem m.in. muzyki do awangardowych filmów i multimedialnych instalacji. Bezpłatne. 20 maja, godz. 20.30, Bazar Klub, ul. Jagiellońska 13, Warszawa

Finisaż – Piotr Sokołowski

Spotkanie dla miłośników dobrej grafiki oraz literatury. Do 23 maja można podziwiać prace Piotra Sokołowskiego, eksponowane pod wspólną nazwą „Książkowe inspiracje”. Wystawę zwieńczy uroczysty finisaż, który odbędzie się w 21 maja br. Wstęp wolny. 21 maja, godz. 17.30, Biblioteka Publiczna im. Zygmunta Rumla w dzielnicy Praga-Południe – Galeria Słoneczna, ul. Meissnera 5, Warszawa

PODRÓŻE



fot. mat. pras.

SPEKTAKL



fot. mat. pras.

Chile i Argentyna

Tematami spotkania podróżniczego są Chile i Argentyna: Od Ziemi Ognistej po pustynię Atacama. Podczas pokazu będzie można zobaczyć najpiękniejsze wodospady świata – Iguazú, położone pośrodku dżungli (część brazylijską i argentyńską), a także kolorowe miasta Argentyny i Chile: Buenos Aires, Santiago de Chile, Valparaiso. Bezpłatne. 21 maja, godz. 18, Dom Kultury Kadr, ul. Rzymowskiego 32, Warszawa

Dzieci Powstania 44

Widowisko musicalowe o dzieciach, którym wojna przerwała dzieciństwo. Inspiracją były historie i wspomnienia z Powstania Warszawskiego. Przedstawienie ukazane za pomocą tańca współczesnego i piosenek walczącej Warszawy. Bilet: 10 zł (spektakle w godz. 9.30, 11.30) i 20 zł (spektakl o godz. 19) do nabycia w kasach MOK. 21 maja, godz. 9.30, 11.30, 19, MOK Sala Podlasie, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

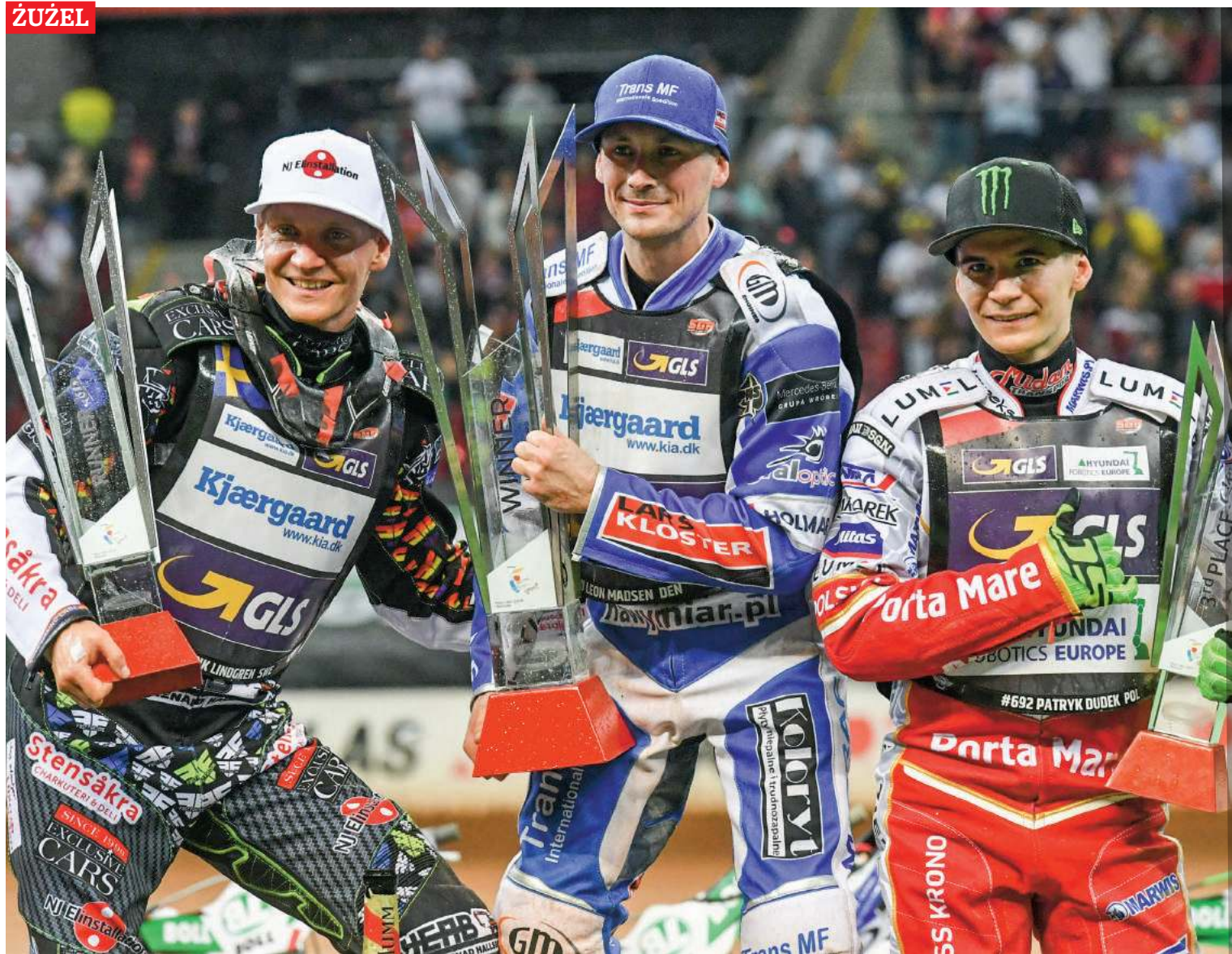


ZYLLA W LEGII

PIŁKA NOŻNA \ 19-letni pomocnik Marcel Zylla, wychowanek Bayernu Monachium, powoływany przez Jacka Magierę do reprezentacji Polski U-20, zostanie piłkarzem Legii Warszawa. Zylla ma obywatelstwo polskie i niemieckie. Pierwszym klubem młodego piłkarza było TSV Ludwigsfeld, kolejne lata zawodnik spędził już w juniorskich zespołach Bayernu Monachium. Pomocnik ma 178 cm wzrostu.

fol. FC Bayern/d

ŻUŻEL



Triumfatorzy Grand Prix Polski | fot. Piotr Nowak/PAP

Warszawa stolicą speedwaya

Patryk Dudek zajął trzecie miejsce w Grand Prix Polski, pierwszej rundzie mistrzostw świata w jeździe na żużlu. Na PGE Narodowym w Warszawie triumfował Duńczyk Leon Madsen. Drugie miejsce zajął Szwed Fredrik Lindgren, a czwarte Duńczyk Niels Kristian Iversen. Zawody obejrzał komplet 55 tys. kibiców.

Artur Szczepanik

Po raz pierwszy Jorge Viegas obejrzał Grand Prix Polski na PGE Narodowym w roli prezidenta FIM. Portugalczyk był zachwycony atmosferą, jaką polscy kibice stworzyli w Warszawie.

– Żużel ma ogromny potencjał – mówi Viegas. – Warszawskie zawody można pokazywać na całym świecie i wskazywać, że tak trzeba organizować zawody w innych miejscach. PGE Narodowy jest przepięknym obiektem, a kibice tworzą niepowtarzalną atmosferę – dodał. Bohaterem polskich kibiców był w sobotę Patryk Dudek. Jeździł najlepiej z naszych i pierwsze Grand Prix zakończył na podium.

– Ten sezon nie układał się po mojej myśli, ale wreszcie zaliczyłem dobry występ – powiedział Dudek, który zdobył w Warszawie 16 pkt. – Kiedy usłyszałem przed finałem, jak cały stadion skandował moje nazwisko, to mnie uskrzydliło, ale pomyślałem, co będzie, jak mi nie wyjdzie. Ten sezon nie układał się do tej pory po

mojej myśli, ale wreszcie zaliczyłem dobry start. Szkoda, że nie udało się wygrać, ale będę próbował za rok – podkreślił Dudek. Oprócz Dudka w warszawskim Grand Prix startowało jeszcze trzech reprezentantów Polski. W półfinałach odpadli Bartosz Zmarzlik i Bartosz Smektała. Na rundzie zasadniczej udział zakończył Janusz Kołodziej.

Przed zawodami na tor wyjechał Tomasz Gollob. Mistrz świata z 2010 r. prognozował, że w tym roku po raz pierwszy na PGE Narodowym będzie triumfował Polak. Biało-Czerwoni świetnie rozpoczęli sobotnie zawody, bo po trzy punkty zainkasowali Dudek, Zmarzlik i startujący z dziką kartą Smektała. Źle rozpoczął natomiast powracający do grona stałych uczestników cyklu Kołodziej, który jako jedyny z Biało-Czerwonych zakończył zawody na rundzie zasadniczej z czterema punktami na koncie. Do półfinału nie zakwalifikował się również mistrz świata i ubiegłoroczny triumfator Brytyjczyk

Tai Woffinden, który w sumie zdobył zaledwie sześć punktów.

Z drugiego miejsca w swoim półfinale do ostatniego biegu awansował Dudek. Na półfinałach udział zakończyli Smektała i Zmarzlik. Ten drugi dosyć pechowo nie zakwalifikował się do finału, bo przegrał z Madsenem bój o drugie miejsce.

W finale zwyciężył właśnie Madsen, który debiutuje w cyklu jako stały uczestnik. Dudek natomiast stoczył zaciętą walkę o drugie miejsce z Lindgrenem i ostatecznie to Szwed, który przed rokiem był trzeci, teraz zajął drugie miejsce.

Kolejny turniej GP odbędzie się 1 czerwca w Krsku.

ORLEN Wisła
Płock-PGE
VIVE Kielce
Transmisja nSport+
środa 22 maja
od godz. 19.45

Klasyfikacja GP Polski w Warszawie:

1. Leon Madsen (Dania) 13 pkt – 1. miejsce w finale
2. Fredrik Lindgren (Szwecja) 15 – 2. miejsce w finale
3. Patryk Dudek (Polska) 16 – 3. miejsce w finale
4. Niels Kristian Iversen (Dania) 14 – 4. miejsce w finale
5. Bartosz Smektała (Polska) 10
6. Bartosz Zmarzlik (Polska) 10...
14. Janusz Kołodziej (Polska) 4

PIŁKA NOŻNA

Porażka Czarnych Koszul

Polonia Warszawa przegrała w Zambrowie z Olimpią 1:3, w meczu, którego w teorii była gospodarzem. Czarne Koszule musiały grać na wyjeździe, bo stadion przy Konwiktorskiej wynajęli... futboliści amerykańscy. Jedyne goła dla Polonii strzelił zawodnik Olimpii Adam Radecki, który w 33. min zanotował samobójcze trafienie.

Legia w Warce i Austrii

Piłkarze Legii Warszawa do następnego sezonu będą się przygotowywali na zgrupowaniach w Warce i austriackiej miejscowości Leogang – poinformował mistrz Polski na swojej stronie. Stołeczny zespół w sumie rozegra pięć sparingów. Centrum treningowe w Warce od trzech lat jest stałym miejscem zgrupowań zespołu w przerwie między sezonami. W tym roku obóz odbędzie się w dniach 17–22 czerwca i zostanie zakończone meczem kontrolnym. Natomiast w znajdującym się 80 km na południowy zachód od Salzburga Leogang, który jest znany ośrodkiem sportów zimowych i kolarstwa górskiego, Legia przygotowywała się w 2015 r. Tam przebywać będzie od 25 czerwca do 3 lipca i rozegra cztery sparingi.

Kłęska Radomiaka

W ostatniej kolejce II ligi pewny już awansu zespół Radomiaka przegrał na wyjeździe z Górnikiem Łęczna 2:5. Gole dla gości strzelili Peter Mazan (14.) i Jakub Rolinc (85.). Radomiak oprócz pierwszego miejsca w II lidze i awansu może cieszyć się także z korony króla strzelców Brazylijczyka Leandro (16 trafień). Do I ligi wejdą także zespoły GKS Bełchatów i Olimpii Grudziądz. Spadły Ruch Chorzów, Rozwój Katowice, ROW Rybnik i Siarka Tarnobrzeg.

RUGBY

Porażka Skry

Ekstraliga rugby: Ogniwo Sopot-Skra Warszawa 45:26 (35:14). Punkty dla warszawskiego zespołu zdobyli: Violetti Koło 6, Sebastian Kostałkowski 5, Janek Cal 5, Paweł Krajewski 5, Vaha Halaifonua 5.

PIŁKA RĘCZNA

Wisła w finale

Piłkarze ręczni Orlen Wisły Płock awansowali do finału mistrzostw Polski. W rewanżowym meczu półfinałowym pokonali MMTS Kwidzyn 28:16 (14:9). O złoty medal w ekstraklasie zagrają z broniącym tytułu PGE Vive Kielce. Rywalizacja finałowa rozpocznie się 22 maja o godz. 20.15 w Orlen Arenie.